SŁUPSKIE TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-KULTURALNE

RADA KRAJOWA
REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY

MATERIAŁY DO POZNANIA REGIONALIZMU SŁUPSKIEGO

TOM IV

Słupsk 2001

ISBN 83 – 911137 – 3 – 6

Zespół autorski:

Jerzy Dąbrowa-Januszewski, Edward Pokorny, Piotr Konarski,
Wiktor Zybajło, Jowita Kęcińska, Józef Cieplik

Redakcja:

Józef Cieplik

Redakcja techniczna:

Adam Wisławski

Wydawca:

Słupskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne
76-200 Słupsk, ul. St. Jaracza 6, I p.
Tel. (0-59) 842-64-87

przy współudziale

Krajowego Ośrodka Dokumentacji Rady Krajowej
Regionalnych Towarzystw Kultury
06-400 Ciechanów, Plac Marszałka J. Piłsudskiego 1
Tel. (0-23) 672-28-88
oraz
Zarządu Okręgu Stowarzyszenia
LIGA OCHRONY PRZYRODY
76-200 Słupsk, ul. Fabryczna Nr 1, pok. 2
Tel. (0-59) 843-57-46

Druk: PPU „BOXPOL" Sp. z o.o.
76-200 Słupsk, ul. Wiejska 28
Tel./fax. (0-59) 842-43-71

SPIS TREŚCI

Do Czytelników.... s. 5

1. *Regionalizm pomorski – słupskie akcenty w ogólnej idei* – Redaktor Jerzy Dąbrowa-Januszewski 6

2. *Dzieje i rozwój Uzdrowiska w Ustce* - Lekarz med. Edward Pokorny 16

3. *Sieć turystycznych szlaków pieszych PTTK w Regionie Słupskim – jako krajoznawcze i rekreacyjne wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych Pomorza Środkowego* – Dr inż. Józef Cieplik 25

4. *Dolina Wieprzy – rys geograficzny i ślady kulturowe* - Dr Piotr Konarski 51

5. *Gminy Sławno i Postomino – bliscy sąsiedzi Słupska (spojrzenie geograficzno – przyrodnicze)* - Dr inż. Józef Cieplik 59

6. *Damy Człuchowskiego Zamku* - Mgr Wiktor Zybajło 73

7. *Zbigniew Zielonka a regionalizm* – Dr Jowita Kęcińska 84

8. *Znaczenie Regionalnych Towarzystw Kultury w dobie współczesnej cywilizacji – Małe Ojczyzny wobec aktualnych zagrożeń* - Dr inż. Józef Cieplik 93

9. *Regionalne Towarzystwa Społeczno Kulturalne Ziemi Słupskiej na Pomorzu Środkowym – 2001 r.* – Dr inż. Józef Cieplik 101

10. Spisy treści tomów poprzednich - I, II, III 113

Do Czytelników...

Cykl wydawniczy pt. „*Materiały do poznania regionalizmu słupskiego*" wzbogaca się już o tom IV. Jest to niewątpliwy sukces społecznych działaczy słupskich, popieranych gorąco przez Radę Krajową REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY. Genezą tego tomu są przygotowane częściowo materiały tekstowe do konferencji w Słupsku nt. prac kulturalno-społecznych w polskich uzdrowiskach i wczasowiskach oraz na terenach rekreacyjnych. Niestety konferencja ta, wyznaczona przez Radę Krajową RTK na rok 2001, nie mogła dojść do skutku ze względu na wytworzone trudności obiektywne. Mamy jednak nadzieję, iż w przyszłym roku zostanie ona zrealizowana w Słupsku – Kołobrzegu – Ustce.

Do treści niniejszego tomu dołączyliśmy opracowania przyczynkowe z historii regionu oraz aktualne refleksje dotyczące stowarzyszeń społeczno – kulturalnych i miejscowego regionalizmu, utrzymując w ten sposób charakter „rocznikowy" naszego cyklicznego wydawnictwa.

Z ogromną wdzięcznością przyjmujemy rezygnację całego Zespołu Autorskiego z należnego honorarium. Podobnie dziękujemy serdecznie Krajowemu Ośrodkowi Dokumentacji RTK i jego Kierownictwu w Ciechanowie za wydatną pomoc umożliwiającą wydanie Tomu IV.

Słupsk w październiku 2001 r. REDAKCJA

Jerzy Dąbrowa-Januszewski (Słupsk)

REGIONALIZM POMORSKI – SŁUPSKIE AKCENTY W OGÓLNEJ IDEI

Prekursorzy

Współcześni historiografowie, w rozważaniach o regionalizmie pomorskim, rodzącym się na odzyskanym po 1945 r. przez Polskę Pomorzu od Odry po Wisłę, przypominają idee Lecha **Bądkowskiego** (1920–1984). Pisarz, publicysta i redaktor, współzałożyciel i główny ideolog ruchu kaszubsko – pomorskiego, osiadł 1 czerwca 1946 roku w Gdańsku – po powrocie z Wielkiej Brytanii. Ale tamże jeszcze w *„Myśli Polskiej"* w 1943 roku opublikował artykuł zatytułowany *„Całe Pomorze"* – dowodząc polskich racji historycznych do przejęcia po klęsce III Rzeszy Niemieckiej całego, słowiańskiego niegdyś terytorium. Opracował ideę samorządowego Wielkiego Pomorza, z którą powrócił do kraju pełen zapału do jej realizowania. Uważał, że zintegrowana mała polska ojczyzna pomorska ma szansę stać się dla Polski przykładnym miejscem rozwijania europejskiego modelu samorządu terytorialnego, bo przecież każdy kraj – wielka ojczyzna, powinien składać się z małych ojczyzn.

Jaką okazała się rzeczywistość – wiemy: żadnej samorządności pozaadministracyjnej. Zatomizowany region kilku odrębnie rozwijających się, centralnie sterowanych województw – szczecińskiego, koszalińskiego (czyli środkowopomorskiego) i gdańskiego; potem przybyło odrębne słupskie, a od kilku lat są dwa „regiony": województwa Zachodniopomorskie i Pomorskie. Żadnemu z tych administracyjnych podziałów nie towarzyszyła myśl nadrzędna przyświecająca **Bądkowskiemu**: tworzyć spoisty społeczno–gospodarczo, duży region samorządowy, w którym komplementarnie rozwijano by funkcje gospodarcze właściwe dla jego nadmorskiego charakteru. Toteż niestety, w warunkach PRL–owskiego centralizmu, nie było mowy o rozwijaniu lokalnej samorządności regionalnej w całym tego słowa znaczeniu, a więc wykraczającej poza ramy ściśle określonej struktury administracyjnej państwa.

A jeśli jeszcze w tym aspekcie wspomnimy o próbach samoorganizowania się – ponad granicami województw – etnicznej, pomorskiej społeczności kaszubskiej, domagającej się swojego prawa – zrozumiałe jest przeciwdziałanie władzy państwowej takim ideom. Kaszubi, Górale, Wielkopolanie, Mazowszanie, Kurpie i przedstawiciele innych stron kraju, mogli się identyfikować jedynie na scenie amatorskiej – w grze kapeli, tańcu i śpiewie, a także w skansenie.

Prof. Zbigniew **Zielonka** („Materiały do poznania regionalizmu słupskiego", tom III, STSK, Słupsk 2000) skomentował tę polską sytuację: *„Pomieszanie etnosów, języków, tradycji, folkloru, obyczajowości, pamięci wspólnotowej, doświadczeń historii, wreszcie utrata własności osobistej i rodzinnej, wszystko to udaremniało budowanie więzi i świadomości regionalnej (...) Wszakże regionalizm ma to do siebie, że jego filozofia wyrzucana jednymi drzwiami, wraca drugimi. Czy nie mówi to także, że regionalizm tkwi w ludziach jako coś naturalnego a przynajmniej wrodzonego, co się nie da zewnętrznymi zabiegami wykorzenić?... Może to nieuświadomiona do końca tęsknota za pierwszą ojczyzną, pierwszym językiem, pierwszym źródłem?..."*

W tym momencie aż się prosi kilka odniesień z odległej i bliższej historii. Wielkopolskę kojarzy się w innych regionach Polski (a i podaje za przykład) z odwieczną gospodarnością i – ujmując szerzej – pracą organiczną skuteczną w przeciwdziałaniu germanizacji, w trwaniu polskiego żywiołu na swojej ziemi. Górale, lud niepokorny, manifestujący swoją potrzebę samorządności, dopiero u progu III RP utworzyli Związek Podhalan.

Kaszubi, jako grupa etniczna, po wiekach tępienia ocaleli w większych skupiskach na wschodnich i południowych krańcach Ziemi Słupskiej oraz w Gdańskiem – terytoriach najsilniej jeszcze powiązanych granicznie z Polską w okresie porozbiorowym. Pierwsze swoje organizacje i pisma o charakterze samorządowym zaczęli tworzyć po 1920 roku – w II RP. Zaszczuwani przez administrację państwową straszakiem separatyzmu, posądzeniami o germanofilizm – trwali, ale musieli się wiecznie bronić. Jednak myśl regionalną rozwijali propagując hasła: *„Kaszubi zawsze z Polską", „Nie ma Kaszëb bez Polonii a bez Kaszëb Polsci"*, a w swoim wielozwrotkowym hymnie zapewniali o związkach małej ojczyzny z wielką – *„Tam gdzie Wisła od Krakowa, w polskie morze płynie, polska wiara, polska mowa nigdy nie zaginie, nigdy do zguby nie przyjdą Kaszuby, marsz marsz marsz za wrogiem, my trzymamy z Bogiem..."*.

Najwybitniejszy pisarz, publicysta i ideolog kaszubski Aleksander **Majkowski** (1876–1938), broniąc racji swoich i współziomków pisał że *„co kaszubskie to polskie", „Z Polską łączą nas krew, dzieje i Kościół jeden", „Bracia Kaszubi bądźcie sobą! Wszak wasza suknia nie tak nędzna, ani barwa wasza taka szara, iżby miały kalać czysty sztandar, na którym widnieją barwy i znaki szczepów polskich*!".

Z jego publicznych wystąpień i publicystyki pochodzą też hasła: *„Nie bój się, żyje duch Pomorza", „Zrzëszonëch naju nicht nie złómie"* – obierane w ostatnim czasie jako motto na sztandarach oddziałów Zrzeszenia Kaszubsko–Pomorskiego. To pierwsze zacytował na swoim sztandarze w 1997 roku oddział w Słupsku. Jego bogatą (także w walkę o przetrwanie) działalność opisał Zdzisław **Machura** w wydanej w 2001 roku książce „Kronika 25 lat ZK–P w Słupsku". Na terenie dawnego województwa słupskiego w tym okresie Kaszubi utworzyli 13 takich oddziałów Zrzeszenia – najnowszy w 2000 r. w Miastku – stanowiących znaczną siłę w całym Zrzeszeniu z 76 oddziałami – zarejestrowanym w Gdańsku w 1956 roku po tzw. odwilży październikowej.

Dlaczego regionalizm kaszubsko–pomorski?

Prof. Gerard **Labuda**, najwybitniejszy z powojennych mediewistów europejskich („Kaszubi i ich dzieje", Gdańsk 2000), w rozwoju regionalizmu „wielkiego Pomorza" jako praźródło podaje „żywioł", „naród" kaszubski o rodowodzie słowiańskim. Bowiem dla tego regionu to jest jedyny i najwyrazistszy etnos od początków państwa polskiego. Już w V wieku przed naszą erą Herodot wspomina o Słowianach (pra–Kaszubach) nad Bałtykiem. W III w.p.n.e. od Regi po Wisłę rozwijali wytop żelaza, a kobiety gustowały w paciorkach bursztynowych; znany jest szlak jantarowy między Pomorzem i Morzem Śródziemnym.

Rzecz jasna trudno upatrywać źródła pomorskiej idei regionalnej w setkach tysięcy powojennych osiedleńców przybyłych tu ze wszystkich regionów Polski. Ale każdy wnosi coś swojego – nie jako prapoczątek pomorskości z jej zachowanymi cechami kulturowymi. Stąd powstało Zrzeszenie z nazwą „kaszubsko–pomorskie", bowiem wśród współczesnych gospodarzy tej ziemi są w sporej przewadze nie–Kaszubi, nowa społeczność pełnoprawnie już pomorska, dziś już zakorzenione tu 2–3 pokolenia dawnych przybyszów. Niektórzy, głównie w Słupskiem i Gdańskiem, wtopili się w rodziny kaszubskie, nauczyli mowy kaszubskiej, uznali swoją przynależność do tego ludu. Ich dzieci i wnukowie uznają Pomorze za swoją pierwszą i jedyną małą ojczyznę.

Zerknijmy wstecz, do początków kaszubskich tej ziemi, bo to trzeba jak najczęściej powtarzać – dla pamięci i wiedzy tych, którzy dla doraźnej potrzeby lub z lenistwa niechętnie dają wiarę przeszłości. Także, a może zwłaszcza, na trudnym pograniczu Ziemi Słupskiej, na której rozgrywający się dramat miał szczególnie drastyczny długotrwały przebieg, od XVI do XIX wieku – gdy w Europie narodów etnicznych tworzyły się centralistyczne struktury państwowe, a potem ich hegemonizm obudził w narodach opór określany Wiosną Ludów (1848 r.).

Józef **Kisielewski** („Ziemia gromadzi prochy") odbywając w 1938 roku podróż po Pomorzu stwierdził: *„Pewnego dnia stało mi się jasne, że wjeżdżając w granice Niemiec, wkracza się w sam środek sprawy, nad której wydęciem pracują tam setki mózgów, płuc i rąk, a która jest zwrócona przeciw słowiańszczyźnie. Na czoło wysunęła mi się sprawa wielkiej zmowy: »Drang nach Osten«"*. A w innym miejscu pisze: *„Wtenczas, kiedy się zaczynała historia środkowej Europy, na początku okresu wędrówek ludów – świat słowiański sięgał po środkową Łabę, miejscami dochodził do Renu"*. Z faktu, że najnowsza historia Niemiec toczy się na ziemiach, które są słowiańskie a częściowo polskie, autor – prawem rewanżu – nie wyciąga żadnych wrogich wniosków...

Mądrość refleksji **Kisielewskiego** na tematy pomorskie docenił prof. Gerard **Labuda** omawiając tę ważną książkę – dokument sięgający czasów odległych – po jemu współczesne, gdy III Rzesza szykowała się do ataku, a jej dyspozycyjni historycy dowodzili odwiecznej germańskości Pomorza.

Gerard **Labuda** dowodzi, że na słowiańskim Pomorzu jeszcze przed misjami chrystianizacyjnymi trzy czynniki: władza, lud i ziemia *„znalazły swe pełne wcielenie w kaszubskim państwie Pomorza Zachodniego księcia **Warcisława** I (zm. w 1147 r.) i jego potomków (...) jednak wskutek rezygnacji ze swojego słowiańskiego, to jest kaszubskiego charakteru, poddało się germanizacji, która ogarnęła dynastię, elitę społeczną, a (najpowolniej) następnie zależną od nich ludność poddaną"*. Jego wnuk **Barnim** III w 1273 roku wprowadził w miastach Pomorza lokacje niemieckie. W ślad za tą decyzją na Pomorze przybyło z Niemiec kilkadziesiąt rodów niemieckich, którym nadano rozległe ziemie. *„Na Pomorzu przyjęcie chrześcijaństwa, wspieranie przez Bolesława Krzywoustego misji św. Ottona, nie skutkowało niestety umacnianiem władzy polskiej. W Trzebiatowie w 1244 roku założono klasztor Norbertanów przybyłych z Niemiec (Nadrenia, Saksonia). Otrzymali rozległe dobra*

i sprowadzali swoich ziomków" – skonstatuje Paweł **Jasienica** („*Słowiański rodowód*").

Pomorze Zachodnie podlegało szybkiej germanizacji. Ziemia Słupska, znajdująca się w 13 wieku we władaniu książąt gdańskich, podlegała wpływom polskim. Pamiętna (zatwierdzona przez Watykan), choć zaprzepaszczona przez Polskę, była decyzja księcia **Mściwoja** II o przekazaniu Polsce za życia (Układ w Kępnie w 1282 r. – *donatio inter vivos*) ziemi gdańskiej i słupskiej. To był efekt dalekowzrocznej polityki arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba **Świnki**. W 1287 roku na Zjeździe w Słupsku spotykają się: **Mściowoj** II, książę szczeciński **Bogusław** IV i polski książę **Przemysław** II – sukcesor układu. Potwierdzają ważność układu w Kępnie. Po śmierci w 1294 roku **Mściwoja**, w 1295 r. w pomorskim ówcześnie Rogoźnie zdradziecko z inicjatywy Brandenburgii zostaje zamordowany **Przemysław** II, już po koronacji w Gnieźnie jako Król Polski. Władztwo pomorskie **Mściwoja** II, a właściwie już należące do Polski, zajmują Krzyżacy.

Poświęciłem tej sprawie sporo miejsca, bowiem regionaliści pomorscy na przestrzeni wieków, także polscy zawsze podkreślali ważność tego układu – w procesach z Krzyżakami, prostując fałszerstwa historyków – zwłaszcza niemieckich. Podkreślali tę przynależność także Kaszubi, co w późniejszych latach nie zyskiwało im książęcej przychylności, gdy władztwo Gryfitów powróciło na zamek w Słupsku zbudowany przez szczecińskiego władcę **Bogusława X**. O nim pamiętamy jako sprzymierzeńcu Polski – gdy poślubił w 1491 roku księżniczkę **Annę** – córkę Kazimierza **Jagiellończyka**. I znów Polska zaprzepaściła szansę ścisłego przymierza całego Pomorza z Polską („wieczyste przymierze") do którego mogło dojść z woli **Bogusława X**. Brak zdecydowanego stanowiska Polski spowodował oddanie się **Bogusława X** w 1525 r. „*pod opiekę Cesarstwa Niemieckiego, z przejęciem Pomorza gdy umrze ostatni potomek Gryfitów*" – z wiadomymi konsekwencjami w 1637 roku, gdy umarł bezpotomnie **Bogusław XIV**. Był bratem **Anny de Croy** – dożywotnej rezydentki z nadaniami w Słupsku i Smołdzinie (zm. 1660).

Przejawy rodzenia się regionalnej samoświadomości i utrwalanie obecności

Według prof. Edwarda **Brezy** z Uniwersytetu Gdańskiego, etymologicznie wyraz **region**, od którego wywodzi się termin **regionalizm**, pochodzi z łacińskiego rzeczownika **regio**, **–onis**, wyrazu wieloznacznego, odnoszącego się do: kierunku, położenia, granicy, linii granicznej;

a metonimicznie do: okolicy nieba, strony świata, obszaru ziemi, terytorium kraju oraz dzielnicy miasta. Łacina kościelna utworzyła od łacińskiego regio przymiotnik **regionalis** i od niego w różnych językach europejskich utworzony został termin regionalizm. W Polsce termin ten przyjęty został z francuskiego – regionalism – bo z Francji wywodzi się idea regionalizmu, a jej teoretykiem był **Le Play** (1806–1882). Po raz pierwszy na terytorium Polski wyraz region – w znaczeniu wielka przestrzeń na ziemi, w powietrzu i niebie – odnotowano w „*Słowniku Języka Polskiego*" **Olgebrandta** (tzw. wileński) w 1861 r. Z czasem rozwijana myśl regionalna wzbogaciła określenie regionalizm o jego odnośniki kulturoznawcze, humanistyczne, literackie charakterystyczne dla określonego obszaru – a więc np. prąd społeczno–kulturalny, ruch umysłowy.

Na słowiańskim Pomorzu Zachodnim, mimo panoszącej się niemczyzny i zanikania języka kaszubskiego, funkcjonowały uniwersalne wyrażenia regionalne kaszubskie odnoszące się do różnych dziedzin działalności, np. do nadmorskich ogni dla żeglarzy – mrëgawica, bliza – utrwalona przez Stefana **Żeromskiego** w „Międzymorzu". Książęta pomorscy do końca używali w swojej tytulaturze określenia Cassubia (odnotowane w połowie XIII wieku w dokumentach kancelarii papieskiej), Dux Cassuborum – umiejscawiającego ich na całym Pomorzu. Język w swoim bogactwie i pięknie, przetrwał w mowie do dzisiaj we wschodnich rejonach Słupskiego i w Gdańskiem. O zamieszkiwaniu Kaszubów w Słupsku i okolicach dowodzą czternastowieczne i wcześniejsze dokumenty łacińskie dotyczące m.in. lokacji Słupska zarządzanego przez gdańskiego **Świętopełka II** (Wielkiego) i jego syna **Mściwoja II**, a w późniejszych latach książąt szczecińskich.

O zasięgu trwania kaszubszczyzny – języka regionalnego pomorskiego na całej Ziemi Słupskiej jeszcze w XVI wieku, świadczy wydanie w 1586 roku przez bytowskiego pastora Szymona **Krofey'a** – modlitewnika kaszubsko–polskiego. W 1628 roku w Słupsku element słowiański posługujący się mową kaszubską był jeszcze tak silny, ze odprawiano nabożeństwa w języku polskim. Jak pisze prof. Zygmunt **Szultka** w „Dziejach Słupska", jeszcze w 1710 roku miejscowa ludność Nowego Miasta zwróciła się do prepozyta synodu słupskiego, aby zezwolił jej, tj. „ludności służebnej i rzemieślnikom" na odbywanie spowiedzi u znającego język polski diakona kościoła Św. Piotra. Kaszubska ludność chodziła spowiadać się do kaznodziei znającego język kaszubski. W Starym Mieście jeszcze przez drugą połowę XVII wieku i pierwszą XVIII w. odbywały się nabożeństwa tylko w języku polskim. Diakoni kościoła Św.

Piotra prowadzili po kaszubsku naukę katechizmu i śpiewu pieśni religijnych. *„Znaczny procent mieszkańców Starego Miasta mówił po kaszubsku jeszcze na początku XIX wieku"* – konstatuje Z. **Szultka**.

We wsiach ludność nie miała takich możliwości, toteż odchodziła od praktyk religijnych. Historyk przypomina uchwały sejmowe z początku XVII wieku, mówiące o „szerzeniu się ateizmu". Stąd potrzeba wydania polsko–kaszubskiego modlitewnika. Szymon **Krofey** przetłumaczył na język polski (z niemieckiego na slawęsky) – z licznym słownictwem kaszubskim, 96 pieśni do śpiewania na nabożeństwach, a także przedrukował polskie: Anioł Pański, Dziesięć przykazań, Wierzę w Boga, Ojcze nasz, 12 pieśń Jana Kochanowskiego.

Odnotowano, że w 1612 roku kartograf Eilhard **Lubinus** zatrzymał się w swojej podróży w Trzebielinie u Stencla von **Puttkamera** i zapisał w swoim notatniku: *„Tutaj z wolna weszliśmy między Słowian (Wendów), co nas bardzo zdziwiło"*. A więc kilkadziesiąt kilometrów na południowy zachód od Słupska napotkał wieś Kaszubów i ich mowę.

Aleksander **Majkowski** zanotował w swojej „Historii Kaszubów": *„Jeszcze w XVII wieku kaszubszczyzna na Ziemi Słupskiej i Lęborskiej była tak żywotna, że część rycerstwa, która składała **Bogusławowi XIII** hołd na zamku, nie umiała po niemiecku. Przysięgę w języku kaszubskim 28 i 29 kwietnia 1605 roku czytał im na zamkach w Słupsku i Lęborku Jerzy **Krokow***".

Z. **Szultka** podaje, że K. **Puttkamer**, właściciel Potęgowa, przetłumaczył z niemieckiego rotę przysięgi, według której 15 listopada 1606 roku szlachta przysięgała na zamku w Bytowie wierność i posłuszeństwo księciu szczecińskiemu **Franciszkowi** I.

W 1643 roku ukazał się drugi modlitewnik, „wilozony z niemieckiego na słowięski" – opracowany przez pastora Michała **Brüggemanna** (Brückmanna) – **Pontanusa** ze Słupska. Jego nazwisko przetłumaczone na język polski brzmi **Mostnik**.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że opór słowiańskiej–kaszubskiej ludności tych ziem przeciwko pozbawianiu ich rodzimej mowy był najlepszym dowodem na uświadamianie sobie ich regionalności, trwania na tatczëznie. To dzięki takiej postawie władcy byli zmuszeni do ustępstw – a w imię dotarcia do swoich poddanych drukowali kaszubsko–polskie modlitewniki, mimo iż Kościołem narzuconym był: ewangelicko–augsburski.

W XIX wieku, gdy naukowcy z Europy i Rosji zaczną „odkrywać" Kaszuby i Kaszubów, historycy niemieccy wystąpią z twierdze-

niem, że Kaszubi–ewangelicy to Niemcy, a Kaszubi–katolicy to nie Kaszubi lecz Polacy. Tym twierdzeniom, w rozmowach z badaczami, w większości zadadzą kłam właśnie Kaszubi–ewangelicy z ziem: Słupskiej, Bytowskiej, Lęborskiej, którym wiarę ewangelicką narzucono. Opowiedzą się za swoim językiem tak bliskim właśnie językowi polskiemu, ale – własnym, obronionym.

Europejska Wiosna Ludów ożywiła myśl regionalną także wśród Kaszubów – jak już wspomniałem – zamieszkujących w większych skupiskach we wschodnich rejonach Słupskiego, w Bytowskiem, a na północy Lęborskiem. Petersburczyk Aleksander **Hilferding** po kilku wyprawach w latach 1820–56 na wybrzeże słupskie odkryje „między Łebą i Słupskiem" (a konkretnie w Smołdzinie, Gardnie, Klukach i mniejszych wioskach rejonu przyjeziornego Łebska) zniemczoną ludność posługującą się swoim językiem słowiańskim. Nazwie ich Słowińcami.

Po latach historycy (m.in. Z. **Szultka**) uściślą, iż są to Kaszubi znad jeziora Łebsko, którzy wskutek odizolowania od innych grup kaszubskich wytworzyli własny językowy etnos kaszubsko–niemiecki. Po 1945 roku część z nich wyjechała do RFN, reszta później, gdy nachalnie próbowano ich polonizować tępiąc „niemieckość". Słowińcy stanowili ewenement w krajobrazie regionalnym całej kaszubszczyzny.

Hilferding w swojej rozprawie „Ostatki Słowian na południowym brzegu Bałtyku" (1862 r.) sarkastycznie napisał: „*Polska panowała tyle wieków na kaszubskim Pomorzu, że mogła była łatwo złączyć ten kraj zupełnie ze sobą. Nie zrobiła tego z powodu swego ówczesnego lekceważenia prostego ludu. Kaszubi – to prości ludzie, chłopi. Kaszubska mowa – to zepsuta mowa gminu: jak można wielmożnym panom zajmować się prostym ludem i jego mową! Tak sądzą do tej pory Polacy – obywatele ziemscy, którzy zachowali jeszcze część majątków swoich w kaszubskim kraju...*"

Przypomnijmy więc, że przez wieki trwał proces germanizowania się pomorskich rodów. Ich nazwiska, także na Ziemi Słupskiej, są powszechnie znane, a niektóre nawet przetrwały do dzisiaj. Von Puttkamerowie – właściciele ogromnych połaci majątków jeszcze w przedwojennym Słupskiem to słowiańscy – Podkomorzowie, von Kleistowie – to Kleszcze, von Bork – to z kaszubska Borek (wilk), von Krockow – to pomorski Krokow, Zitzewitz – Cycewic. W Niemczech zachowała się do dziś ogromna liczba zniemczonych nazwisk szlachty kaszubskiej – z przedrostkiem von i przydomkami: Rekowskich, Prądzyńskich, Glisz-

czyńskich, Kiedrowskich, Ciemińskich, Łąckich, Borzyszkowskich, Ostrowskich, Lipińskich, Szrederów, Trzebiatowskich i innych. Przejawem regionalnej więzi są modne w ostatnich latach zjazdy rodów, na które przyjeżdżają ziomkowie z Niemiec i innych krajów. Trzebiatowscy z Bytowa czy podtuchomskich Trzebiatek witają się z von Tschebiatowskym. Jest miło, można skorygować bądź uzupełnić dane w rodowym drzewie genealogicznym odtwarzanym pracowicie na Kaszubach i w Niemczech. Taka jest dziś, bardzo pouczająca moda.

W rzeczywistości powojennej czasu PRL przejawy odżywającego regionalizmu pomorskiego próbowano ujmować w z góry ustalone przez władzę ramy, włączać w ogólnie założony, łatwiejszy do kontrolowania nurt. W każdym z miast istniały np. towarzystwa i stowarzyszenia miłośników... W Słupsku w 1975 roku władza nowego województwa utworzyła Stowarzyszenie Społeczno–Kulturalne Pobrzeże – mające być „nadbudową" dla innych istniejących towarzystw. Federacyjne „Pobrzeże" otrzymywało dotacje na działalność. Mimo usilnych nacisków władzy nie udało się sfederować w tej nadbudowie istniejącego już wiele lat i mającego ogromny dorobek Słupskiego Towarzystwa Społeczno–Kulturalnego – organizatora m.in. festiwali pianistyki polskiej. Ale coś za coś – we władzach STSK zasiadali prominentni przedstawiciele władzy i wspomagali jego działalność. Nie ma w Słupskiem drugiej tak zasłużonej organizacji społecznej – a jest ich ponad setka.

Zrzeszenie Kaszubsko Pomorskie także broniło swojej integralności – w efekcie w 1976 roku odmówiono zarejestrowania przypominając, że swoją aktywność regionalną Kaszubi mogą realizować w „Pobrzeżu". Druga próba rejestracji powiodła się w połowie 1981 roku. W stanie wojennym żądano od ZK–P zbiorowego wstąpienia do PRON. Zrzeszeńcy podjęli uchwałę, że akces może być indywidualną decyzją każdego z członków.

Dziś trudno przecenić wagę działalności tych organizacji dla społeczności pomorskiej. Tak jak wielu innych. Ruch regionalny – kaszubski skupia się w formie zorganizowanej w 13 oddziałach. Przykładowo w Lęborku, Cewicach, Bytowie, Parchowie, Nakli, Czarnej Dąbrówce, Studzienicach, Kłącznie, Sominach, Lipnicy, Borowym Młynie Brzeźnie Szlacheckim, Zapceniu, Słupsku organizuje się wiele przedsięwzięć o różnorodnym charakterze – sprzyjających utrwalaniu i rozwijaniu tradycji etnicznej, ale i integrowaniu się zróżnicowanego etnicznie społeczeństwa pomorskiego. To jest najistotniejszy przejaw współczesnego regionalizmu w lokalnej społeczności: budzenie świadomości

i potrzeby integracji. Zrzeszenie coraz skuteczniej współpracuje z Pomorską Akademią Pedagogiczną, ze szkołami wprowadzającymi lekcje regionalizmu. Jeśli to się wszystko udaje – łatwiejsze jest stawianie sobie nowych celów i realizowania ich dla przyszłości.

Mówi się o Europie regionów jako strukturze społeczno–gospodarczej. I w takiej strukturze mógłby istnieć polski region Wielkiego Pomorza – w myśl idei głoszonych w XIX i XX wieku przez regionalistów kaszubsko–pomorskich.

Obliczono, że istnieją 162 regiony nadbałtyckie. Ze strony polskiej dwa: szczeciński i gdański. Należałoby dodać korygująco, iż są to „regiony" zdominowane dwiema aglomeracjami na sztucznie podzielonym Pomorzu, z tzw. środkowym jako białą plamą. Przyszłość pokaże, czy jako kraj w zjednoczonej Europie potrafimy zintegrować całe Wielkie Pomorze – dla polskiego interesu narodowego. W myśl hasła o Europie narodów.

Edward Pokorny (Ustka)

Dzieje i rozwój uzdrowiska w Ustce

Początki działalności wczasowo-uzdrowiskowej w Ustce nie są zbyt dokładnie określone w czasie. Wiadomo jedynie iż zbiegły się one z rozwojem portu i miejscowości w I połowie lat 30-tych XIX wieku, bowiem około 1830 roku rozpoczęto oficjalną rejestrację wypoczywających latem. Według danych z prasy słupskiej liczba rodzin, które dziś można by nazwać wczasowiczami, w 1832 roku wyniosła 38. Początkowo byli to bogatsi mieszczanie ze Słupska, bądź okoliczna szlachta wraz z rodzinami, sprzętem domowym, niekiedy inwentarzem.

Pomimo, iż w latach 40-tych XIX wieku otworzono pocztową linię pasażerską (dyliżans) ze Słupska, a już w 1844 roku utworzono tu Zarząd Kąpieliska (Bad Direktion), znaczenie Ustki jako ośrodka wczasowo-wypoczynkowego miało charakter lokalny. Sytuacja zmieniła się po oddaniu do użytku połączenia kolejowego ze Słupskiem w 1878 roku oraz linii pośrednich.

Wcześniej, bo w roku 1870 powstało w Ustce Towarzystwo, którego celem było podniesienie rangi Ustki jako kąpieliska morskiego. Efektem jego działalności było między innymi wydzielenie osobnej (po zachodniej stronie ujścia Słupi) plaży dla kobiet i dla mężczyzn (po stronie wschodniej). Postawiono wówczas pierwsze urządzenia plażowe (kabiny, pomosty itp.).

Na skutek przyrastania plaży zachodniej kąpielisko to rozebrano i usytuowano je po wschodniej stronie rzeki; jednak w wyniku erozji brzegu i szczególnie po huraganowym sztormie w 1913 r. 49 kabin dla pań i 26 dla mężczyzn znalazło się w wodzie, co skłoniło ówczesne władze gminy do ich rozebrania i zbudowania nowych na wydmie oraz do podjęcia próby zabezpieczenia brzegu przed zniszczeniem poprzez wykonanie w latach 20-tych XX wieku drewnianych ostróg zabezpieczających, które w szczątkowej formie przetrwały do dziś.

Od przełomu XIX i XX wieku przybywali tu coraz liczniejsi goście, których można nazwać kuracjuszami. To dla nich zbudowano niewielkie łazienki, a następnie w 1911 roku Zakład Przyrodoleczniczy. W 1905 roku pracowało w Ustce dwóch lekarzy uzdrowiskowych, a prospekt z 1906 roku informuje o metodach kuracji uzdrowiskowej, do których należały: pobyt i spacery w lasach sosnowych (talassoterapia, fitoterapia), zimne i gorące kąpiele morskie, kuracje mleczne w okolicznych leśniczówkach.

Profil leczniczy obejmował: nieżyty górnych i dolnych dróg oddechowych, choroby reumatyczne, neurastenie, krzywice u dzieci. W latach dwudziestych i trzydziestych zakres schorzeń, które leczono w Ustce, poszerzono o: zaburzenia przemiany materii (w tym choroby tarczycy, otyłość), zaburzenia żołądkowe, choroby alergiczne (katar sienny). W terapii stosowano między innymi: kąpiele solankowe, borowinowe, igliwiowe, kwasowęglowe, tlenowe, pianowe, masaże ręczne, natryski, okłady, kompresy, zabiegi elektryczne i elektryczno-wodne (z użyciem prądu stałego).

Sezon kuracyjny trwał od 15 czerwca do 15 września. Ustka gościła przed I wojną światową około 3,5 tysiąca kuracjuszy rocznie; liczba ta zmniejszyła się w okresie gospodarczego zastoju lat dwudziestych, osiągając ponownie liczbę około 4 tysięcy rocznie przed II wojną światową.

Oprócz Zakładu Przyrodoleczniczego w latach dwudziestych XX wieku powstało kilka hoteli raz pensjonatów, nadając dotychczasowej wiosce rybackiej wczasowo-uzdrowiskowego charakteru, czego dowodem jest willowa dzielnica w pobliżu obecnej promenady.

Funkcjonowały też inne urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego jak: czytelnia i biblioteka „zdrojowa", kort tenisowy, pawilon z salą koncertową, w której występowała (sezonowo) orkiestra „zdrojowa"; stworzono też niewielki park zdrojowy z wieżą widokową. Działała również Komisja ds. Uzdrowiskowych.

Po II wojnie światowej dość szybko, bo już na jednym z pierwszych posiedzeń ówczesnego samorządu (Miejska Rada Narodowa) 1 marca 1946 roku omawiano sprawę przywrócenia miastu charakteru kuracyjno - kąpieliskowego. Służyć temu miału przekazane przez Delegaturę Rządu dla Spraw Wybrzeża kredyty na uporządkowanie plaży i zieleni miejskiej oraz dotacja Ministerstwa Zdrowia na rozwój bazy leczniczej.

Latem tegoż roku czynne było Kąpielisko Morskie o 24 łazienkach. Z zabiegów przyrodoleczniczych stosowano: kąpiele morskie, mułowe, borowinowe, siarczanowe, kwasowęglowe, solankowe i z igieł sosnowych.

W specjalistycznym piśmiennictwie ukazały się prace i badania naukowe dotyczące właściwości klimatu rejonu Ustki oraz możliwości wprowadzenia tu balneoterapii.

W 1946 roku MRN podjęła uchwałę o przystąpieniu Ustki do Związku Uzdrowisk Polskich, a w lutym 1948 roku uchwalono „*Statut uzdrowiska miasta Ustki w sprawie poboru taksy klimatycznej na rzecz funduszu kuracyjnego uzdrowiska*".

Mimo starań władz miejskich o uzyskanie subwencji na rozbudowę i rozwój uzdrowiska, wprowadzenia do letniego rozkładu jazdy pociągów pośpiesznych zdążających do Ustki, funkcja uzdrowiskowa na wiele lat znalazła się w stagnacji.

Przełomowym okazało się „*Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie właściwości leczniczych warunków naturalnych i wykorzystania bazy leczniczej w miejscowościach, na które rozciągnięto niektóre przepisy ustawy o uzdrowiskach*" z 1974 roku oraz przekazanie wcześniej, bo w 1973 r., łaźni miejskiej przez władze Ustki – Zjednoczeniu Uzdrowiska Polskie – koordynatorowi lecznictwa uzdrowiskowego w całym kraju. Po przebudowie i adaptacji powstał pierwszy Zakład Lecznictwa Uzdrowiskowego – stylowy Uzdrowiskowy Zakład Przyrodoleczniczy wydający około 1000 zabiegów w ciągu 12 godzin pracy, w tym: inhalacje zbiorowe i indywidualne, hydroterapię (bicze, natryski), kąpiele solankowe i kwasowęglowe, masaże klasyczne, wirowe, podwodne, okłady i zawijania parafinowe, zabiegi elektryczne i z użyciem fal elektromagnetycznych, terapię ruchową (kinezyterapię). To szerokie spektrum zabiegowe umniejszał nieco fakt, iż większość zabiegów nie była oparta o naturalne surowce regionu (brak zabiegów z użyciem wody morskiej, kąpieli solankowych, igliwiowych, borowiny).

Działalność uzdrowiskową w oparciu o bazę zabiegową Zakładu Przyrodoleczniczego rozpoczęło Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrowisko Połczyn Zdrój tworząc w Ustce swoją filię, niemała w tym zasługa Lekarza Naczelnego z Połczyna doktora Jacka **Pierzchlewskiego**. Jako bazę hotelową, w której zainstalowano także część zabiegów dla kuracjuszy, wykorzystano nieczynne poza sezonem letnim zakładowe ośrodki wypoczynkowe tworząc w nich sezonowe sanatoria, działające od września do maja (czerwca). I tak powstały: jako pierwsze – Sanatorium „Azoty" (ośrodek Zakładów Azotowych w Kędzierzynie - Koźlu) o 120

łóżkach (wrzesień 1974), następnie Sanatorium „Pomorze" (ośrodek Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego) o 120 łóżkach (listopad 1974), Sanatorium „Radość" (ośrodek Zakładów Przemysłu Wełnianego z Bielska Białej) o 180 łóżkach (wrzesień 1974).

Powstanie, po korekcie reformy administracyjnej kraju, województwa słupskiego, podpisanie porozumienia Wojewody Słupskiego z Naczelnym Dyrektorem „Zjednoczenia Uzdrowiska Polskie" w sprawie rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego w województwie słupskim, doświadczona kadra – doprowadziły do powołania z dniem 1 lipca 1978 roku samodzielnego Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko Ustka" w Ustce oraz instytucji Lekarza Naczelnego Uzdrowiska. Efektem jego działalności było między innymi: rozbudowanie Zakładu Przyrodoleczniczego ze zwiększeniem jego spektrum zabiegowego, poszerzenie działalności sanatoryjnej o obiekty FWP i Sanatorium „Perła" (ośrodek Zakładów Azotowych we Włocławku) o 240 miejscach.

Funkcjonuje też Sanatorium Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy „Tęcza" o 120 miejscach i z własną bazą zabiegową (w tym basenem leczniczym). W 1981 r. w dobudowanej do istniejącego Zakładu Przyrodoleczniczego rotundzie urządzono Biuro Usług (obsługi kuracjusza), tamże urządzono nowe stanowiska zabiegowe. W 1997 roku „Uzdrowisko Ustka" przekształcone w spółkę akcyjną uzyskało akredytację na prowadzenie działalności w zakresie prewencji rentowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Obecnie w miejscowości Ustka w każdym turnusie sanatoryjnym przebywa około 600 kuracjuszy.

Zasadniczymi celami lecznictwa uzdrowiskowego jest zapobieganie chorobom oraz rehabilitacja. Istotą leczenia uzdrowiskowego jest wykorzystanie w procesie leczenia przede wszystkim surowców naturalnych, takich jak:

- wody lecznicze (w tym morze) – (kąpiele, kuracja pitna),
- gazy (inhalacje),
- peloidy (tj. muły, błota, borowiny),
- właściwości klimatu (oddziaływanie nieswoistego bodźca).

Oprócz tych czynników naturalnych w lecznictwie uzdrowiskowym wykorzystuje się też różne sztuczne bodźce:

- fizyczne (światłolecznictwo, elektroterapia, magnetoterapia, ultradźwięki, działanie niskich temperatur),
- fizyko-chemiczne (jontoforeza),
- leczenie ruchem (kinezyterapia),
- leczenie dietetyczne.

Uzupełnieniem powyższych czynników jest wypoczynek, odprężenie psychiczne, oddziaływanie różnych form oświatowo-kulturalnych, głównie w celu utrwalania zachowań prozdrowotnych.

Kuracja uzdrowiskowa odbywa się w Zakładach lub Urządzeniach Lecznictwa Uzdrowiskowego. Zakłady to:

- szpitale uzdrowiskowe,
- sanatoria uzdrowiskowe,
- zakłady przyrodolecznicze.

Urządzenia to:

- pijalnie wód mineralnych,
- baseny kąpielowe z wodą leczniczą,
- baseny kąpielowe z podgrzewaną woda morską,
- urządzone odcinki wybrzeża morskiego bądź plaży,
- solaria i urządzone miejsca do kąpieli powietrznej lub werandowania,
- obiekty leczniczo-sportowe do terapii ruchowej.

Zgodnie z ustawą o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym, aby miejscowość mogła pełnić taką funkcję musi posiadać:

- naturalne surowce lecznicze,
- odpowiednie warunki klimatyczne,
- bazę hotelową o odpowiednim standardzie,
- wykształconą kadrę lekarsko – pielęgniarską,
- określone warunki sanitarne.

Wszystkie powyższe czynniki warunkujące istnienie Ustki jako miejscowości uzdrowiskowej są spełnione.

Ustka dysponuje dużymi walorami krajobrazowymi, zalesieniem w otulinie, silnym bodźcem klimatycznym (skokowe wahania temperatury, silne wiatry), znakomitymi warunkami inhalacyjnymi. Miasto posiada złoże wartościowej borowiny, odwiert solankowej wody termalnej, unikalną promenadę i czystą plażę służące do terapii ruchowej z naturalną inhalacją (talassoterapia). Funkcjonuje wyposażony w tradycyjne, ale także i nowoczesne zabiegi przyrodolecznicze zakład kąpielowy; jest też odpowiednia kadra pracowników służby zdrowia. Aktualnie zakłady uzdrowiskowe zatrudniają około 100 osób personelu Służby Zdrowia (tzw. „białego personelu").

Mankamentem jest brak całorocznej „własnej" bazy hotelowej, niektórych urządzeń lecznictwa uzdrowiskowego, np. miejsc do terapii leczniczo-ruchowej („ścieżka zdrowia", naturalne solaria) i pijalni, niedostateczna liczba ogólnodostępnych urządzeń sportowych (boisk, base-

nów), brak klubu kuracjusza bądź kawiarni zdrojowej. Trzeba jednak podkreślić, iż jest bardzo ciekawa i bogata oferta dla kuracjuszy w zakresie działalności kulturalno – krajoznawczej, opierająca się na działalności biur turystycznych. Jest to pewna nowość w działalności kuracyjnej, gdyż obejmuje wyjazdy całodniowe po regionie, jak np. do Malborka, Trójmiasta z jego wieloma atrakcjami, Teatru Muzycznego w Gdyni, itp.

Uzdrowisko nie wykorzystuje do leczenia własnych surowców (wody morskiej, solanki, borowiny). Pomimo to zakres zabiegów stosowanych w różnych obiektach lecznictwa jest bogaty. Poniżej podano wykaz zabiegów balneologicznych stosowanych tylko w Spółce „Uzdrowisko Ustka". Prócz tego funkcjonuje baza zabiegowa (z basenem do terapii ruchowej) w Sanatorium Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy „Tęcza".

Wykaz zabiegów balneologicznych stosowanych w Uzdrowisku Ustka w roku 2001

1. Kąpiel solankowa
2. Kąpiel kwasowęglowa
3. Bicze
4. Inhalacja zbiorowa
5. Inhalacja indywidualna solankowa
6. Inhalacja indywidualna z lekiem
7. Kąpiel czterokomorowa
8. Elektrostymulacja
9. Galwanizacja
10. Ultradźwięki
11. Gimnastyka indywidualna
12. Gimnastyka zbiorowa
13. Naświetlanie IR + UV
14. Terapuls
15. Diadynamik, S – 300
16. Jontoforeza z lekiem
17. Pulsotronik
18. Interdynamik
19. Magnetronik
20. Kriopol
21. Parafina
22. Masaż wirowy całkowity
23. Masaż podwodny

24. Masaż wirowy
25. Kąpiel perełkowa
26. Kąpiel perełkowo-ozonowa
27. Kąpiel galwaniczna
28. Masaż suchy częściowy
29. Akwawibron
30. Laseroterapia

Pomimo wielu kontrowersji związanych z wprowadzaniem gospodarki rynkowej, trudnych reform, wydaje się, iż funkcja uzdrowiskowo – wypoczynkowa może zacząć odgrywać w Ustce dominującą rolę miastotwórczą i na rynku pracy. Zapotrzebowanie bowiem na usługi uzdrowiskowe jest istotnie wzrastające, co przy „otwartych granicach" stwarza przed miejscowościami uzdrowiskowymi duże szanse nie tylko przetrwania, ale i rozwoju.

Od Redakcji:

Wzmiankowana przez Autora „... *ciekawa i bogata oferta dla kuracjuszy w zakresie działalności kulturalno-krajoznawczej...*" jest nie tylko efektem obecnie działających biur turystycznych, ale i od wielu lat prowadzonej pracy badawczej, kulturalnej i społecznej. Świadczy o tym szereg pozycji publikacyjnych oraz współcześnie wydawane foldery i przewodniki turystyczne.

Warto wspomnieć działalność społeczną inż. Franciszka **Ambroża** (1905-1989), który jako Prezes Oddziału Miejskiego Stowarzyszenia LIGA CHRONY PRZYRODY w Ustce, szczególnie w latach 70. i 80. dwudziestego wieku, rozwijał wśród młodzieży szkolnej i dzieci przedszkolnych w Ustce pracę (uhonorowaną Medalem Komisji Edukacji Narodowej) nad przybliżeniem znaczenia walorów naturalnych Ustki i potrzeby ich ochrony, co mieściło się w kategoriach zarówno sozologii, jak i kultury oraz edukacji.

Od 1993 roku działa Towarzystwo Przyjaciół Ustki, którego Prezesem jest artysta plastyk mgr Józef **Jaskuła**, a Sekretarzem lekarz med. Edward **Pokorny,** były lekarz naczelny Uzdrowiska Ustka w latach 1978-1986. Charakterystyczną cechą tego Towarzystwa jest skupienie w swoich szeregach wielu Obywateli Ustki reprezentujących różne za-

wody (profesje), a także i to, że Zarząd Towarzystwa spotyka się regularnie na cotygodniowych zebraniach. Jednym z najistotniejszych osiągnięć jest zorganizowanie, wybudowanie i stałe prowadzenie Muzeum Regionalnego w Ustce, otwartego w roku 2000. z eksponatami obrazującymi życie Społeczeństwa regionu w historii i współcześnie.

Równolegle istnieje Oddział Ustecki Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego, któremu prezesuje dr inż. arch. Marian **Majkowski**.

Popularne w Ustce jest także Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Ustki, które działa od 1995 roku, a zajmuje się wszystkimi sprawami dotyczącymi rozwoju miasta i działalnością jego Obywateli. Prezesem jest Pan Andrzej **Nagórny**.

Pod koniec roku 1999 zawiązało się w Ustce – Przewłoce Stowarzyszenie Turystyczne Gminy Ustka „KLIF", którego głównym celem statutowym jest kształtowanie oraz promocja i popularyzacja gminy Ustka ze szczególnym uwzględnieniem jej walorów wczasowych, turystycznych, sportowych i rekreacyjnych oraz zdrowotnych. Prezesem Stowarzyszenia „KLIF" wybrano Panią Marlenę **Gruszczyńską**, a Sekretarzem – Panią Dorotę **Drapałę**.

Niezwykle interesującą placówką kulturalną jest Bałtycka Galeria Sztuki w Ustce, umieszczona w dawnym spichlerzu portowym. Wystawy tam eksponowane służą zarówno miejscowemu Społeczeństwu, jak też licznym turystom, wczasowiczom i kuracjuszom odwiedzającym ten obiekt.

Piśmiennictwo

wybrane pozycje literatury przedmiotu
(w porządku chronologicznym)

1. Czesław **Piskorski** – Ziemia Słupska – Słupsk – Ustka – wyd. Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj" Warszawa 1952, stron 32.
2. Z. **Świechowski**, Józef **Mertka** – Z dziejów Słupska i Ustki – [W:] „Biblioteka Słupska" – wyd. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań – Słupsk 1958, Tom 1.
3. Franciszek **Mamuszka**, Jerzy **Stankiewicz** – Zabytki Powiatu Słupskiego – [W:] „Biblioteka Słupska" – wyd. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań – Słupsk 1962, Tom 8, stron 112.

4. Zbigniew **Szopowski** – Małe porty Pomorza Zachodniego w okresie do Drugiej Wojny Światowej – wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1962.
5. Marian **Czerner** – Latarnie Morskie Polskiego Wybrzeża – [W:] „Biblioteka Słupska" – wyd. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań – Słupsk 1967, Tom 17, stron 158.
6. Józef **Lindmajer**, Teresa **Machura**, Zygmunt **Szultka** – Dzieje Ustki – Słupsk 1985.
7. Józef **Jaskuła** – Ustka – Bedeker - Ustka 1993 – druk „Grawipol" Słupsk 1993, stron 52, bogato ilustrowany.
8. Józef **Cieplik** – Wędrówka turystycznymi szlakami gmin nadmorskich Ziemi Słupskiej – Słupsk 1998/99 – druk „Grawipol" Słupsk, stron 82 + mapki i rysunki.

Józef Cieplik (Słupsk)

Sieć turystycznych szlaków pieszych PTTK w regionie słupskim - jako krajoznawcze i rekreacyjne wykorzystanie walorów naturalnych i krajobrazowych Pomorza Środkowego

Wstęp – wprowadzenie

Wędrówka po Ziemi Słupskiej wytyczonymi oficjalnie pieszymi szlakami turystycznymi Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego daje pogląd na występujące na Pomorzu krajobrazy z całą zawartością dóbr dziedzictwa kulturowego i z bogactwem walorów naturalnych (geograficzno-przyrodniczych). Sieć szlaków turystycznych jest bowiem tak skonstruowana, że obejmuje swym przebiegiem w zasadzie wszystkie występujące tu krainy geograficzne i wyodrębnione obiekty w postaci uznanych zabytków architektonicznych historycznych oraz chronionych prawnie terenów przyrodniczych jak Słowiński Park Narodowy, Park Krajobrazowy „Dolina Słupi" i niektóre rezerwaty przyrodnicze i pomniki przyrody; krótko mówiąc – te obiekty, których występowanie charakteryzuje pomorską krainę, łącznie z nadmorskim wybrzeżem Bałtyku.

Projektowaniem, wytyczaniem i utrzymaniem tras turystycznych zajmuje się POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZE – Regionalny Oddział w Słupsku, a imiennie m.in.: mgr Bogusław **Huczyński**, dr Albin **Orłowski**, komandor Stefan **Świerczewski**, sekretarz Oddziału Janusz **Grabowski**, prezes Oddziału mgr Andrzej **Gorski**.

Sieć szlaków turystyki pieszej w ówczesnym województwie słupskim powstała w 1984 r. według projektu Bogusława **Huczyńskiego** i Albina **Orłowskiego**, przy współudziale ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku i Woje-

wódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Słupsku, w uzgodnieniu z Zarządem Głównym PTTK w Warszawie. [6]

Obecnie, po weryfikacji, istnieje sieć tras turystyki pieszej Regionu Słupskiego o łącznej długości 804,5 km przedstawiona w niniejszym zestawieniu, idąc z północy od Wybrzeża Bałtyckiego ku południowi. [3, 14, 23] Szczególnie eksponowana jest część obszarów leżących w pobliżu wybrzeża morskiego. [3, 5, 7, 8, 19, 20] Zwracamy też uwagę turystów na typy krajobrazów, przez które przebiegają wyznaczone szlaki pieszych wędrówek. [2, 10, 11, 19] Dodatkowe informacje, uzupełniające prezentowany temat, znajdzie Czytelnik w opracowaniach ujętych w wykazie piśmiennictwa. [1, 4, 9, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22]

Autor wyraża wdzięczność Zarządowi Regionalnego Oddziału PTTK w Słupsku za skonsultowanie treści.

Omówienie istniejących szlaków pieszych PTTK w regionie Słupskim

I Szlak Północny, czerwony – „Nadmorski"
Symbol Nr SŁ – 05 c – długość 86 km.
Łeba – Jarosławiec

Trasa szlaku prowadzi z miejscowości Łeba (powiat Lębork) przez Rąbkę, Mierzeję Łebską, Czołpino, Mierzeję Gardneńską, Rowy, Dębinę, Orzechowo, Ustkę, Wodnicę, Pęplino, Duninówko, Starkowo, Zaleskie, Marszewo, Królewo, Korlino, Łącko, Jezierzany - do Jarosławca i dalej do Wicia (+ 5,6 km) i jeszcze dalej w kierunku zachodnim do Darłówka i ku Zalewowi Szczecińskiemu. Prawie cała Mierzeja Łebska i tereny na zachód, aż do miejscowości Zaleskie włącznie, leżą w powiecie słupskim, a odcinek od Marszewa do Jarosławca należy do powiatu sławneńskiego.

Od Rąbki do Rowów, na odcinku 34 km szlak przebiega przez teren Słowińskiego Parku Narodowego (ustanowionego z dniem 1 stycznia 1967 roku, o powierzchni 18.247 ha) z ruchomymi wydmami na Mierzei Łebskiej, z latarnią morską w Czołpinie (między mierzejami Łebską i Gardneńską), z Jeziorami Dołgie Wielkie i Dołgie Małe oraz z ogromnymi kryptodepresyjnymi jeziorami przymorskimi Łebsko (ponad 70 km^2) i Gardno (blisko 25 km^2).

Od Rowów do Ustki (16 km) szlak przechodzi przez Obszar Chronionego Krajobrazu pn. „Pas pobrzeża na wschód od Ustki"

SCHEMATYCZNA SIEĆ SZLAKÓW TURYSTYCZNYCH PTTK REGIONU SŁUPSKIEGO - 2001 r.

o powierzchni 3.336 ha z 45% lesistością, a od Ustki do Jarosławca (33 km) – w większości przez „Pas pobrzeża na zachód od Ustki" o powierzchni 7.520 ha z 33% lesistością. Oba obszary ustanowiono prawnie dnia 8 grudnia 1981 roku.

Przy miejscowościach Mokrzyca i Wodnica w gminie Ustka istnieje od 1988 roku leśny rezerwat przyrody pn. „Buczyna nad Słupią" o powierzchni 18,92 ha.

Towarzyszące szlakowi czerwonemu równolegle wybrzeże nadmorskie typu wydmowego z kryptodepresyjnymi jeziorami przymorskimi – Sarbsko, Łebsko, Gardno, Modła, Wicko, Kopań, a w okolicach Ustki - Orzechowa - Poddąbia i przy Jarosławcu typu klifowego – jest szczególną osobliwością geograficzno–przyrodniczą, krajobrazową i krajoznawczą. [3]

W miejscowościach Czołpino, Ustka i Jarosławiec szlak przebiega w pobliżu latarni morskich o tychże nazwach. [5]

Obok wysokich wartości krajobrazu naturalnego szlak czerwony obfituje również w wartości antropogeniczne zabytków kultury sakralnej i świeckiej, zwłaszcza w miejscowościach: Łeba, Rąbka, Rowy, Objazda, Wytowno, Ustka, Pęplino, Starkowo, Łącko, Jarosławiec. [3]

Według podziału prof. Jerzego **Kondrackiego** z 1978 roku nadmorski szlak czerwony usytuowany jest w podprowincji „Pobrzeża Południowobałtyckie", w makroregionie „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie"), w mezoregionie „Wybrzeże Słowińskie". [10]

Prof. Jerzy **Kondracki** (1978) zaliczył krajobrazy wokół szlaku czerwonego do klasy krajobrazów nizinnych, rodzaju krajobrazów nadmorskich, gatunku krajobrazu wydmowego. Wokół koryt rzek – Łeby, Łupawy, Słupi, Wieprzy, które trasa szlaku przecina, występuje rodzaj krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych z gatunkiem krajobrazu den dolinnych. [10]

Według późniejszych koncepcji prof. Jerzego **Kondrackiego** z 1991 roku omawiany szlak przebiega przez obszary krajobrazów naturalnych – w klasie nizin, w rodzaju równinnym i falistym, w gatunku glacjofluwialnym i morskim, a wokół koryt rzek – Łeby, Łupawy, Słupi i Wieprzy w klasie dolin i obniżeń, w rodzaju zalewowych den dolin. [11]

II Szlak „Słowińców", żółty (południowy po Sł.P.N.)
Symbol Nr SŁ – 1847 y – długość 39 km
Łeba – Gardna Wielka

Z miasta Łeba trasa szlaku wiedzie w kierunku południowym, a następnie zachodnim, po południowej stronie Jeziora Łebsko, przez miejscowości: Żarnowska (powiat Lębork), a dalej – Gać, Izbica, Lisia Góra, Ciemino, Kluki, Łokciowe, Smołdzino nad Łupawą do Gardny Wielkiej (powiat Słupsk). Wędrówkę można przedłużyć dalej na zachód i północ przez Gardnę Małą, Wysoką, Retowo, Łódki do Rowów po południowej i wschodniej stronie Jeziora Gardno, będącej jednocześnie południowo-wschodnią granicą Słowińskiego Parku Narodowego.

Na trasie żółtego szlaku leży m.in. miejscowość Kluki, w której znajduje się Muzeum Wsi Słowińskiej – skansen wiejski, zorganizowany w latach sześćdziesiątych XX wieku, obrazujący życie Słowińców oraz budownictwo szachulcowe (ryglowe, szkieletowe) od XIX wieku. Szlak przechodzi również przez gminną miejscowość Smołdzino, siedzibę dyrekcji Słowińskiego Parku Narodowego i parkowego muzeum przyrodniczo – leśnego. Kolejnym ważnym punktem przebiegu szlaku żółtego jest znajdujące się koło Smołdzina morenowe wzgórze Rowokół (115 m n.p.m.) z leśno – krajobrazowym rezerwatem przyrody pn. „Wzgórze Rowokół" o powierzchni 562,8 ha, ustanowionym prawnie w 1984 roku (poza formalnymi granicami Słowińskiego Parku Narodowego). Gardna Wielka to dawny gród kasztelański (pierwsze wzmianki z 1282 r.) z zabytkowym kościołem parafialnym p.w. św. Stanisława, wybudowanym na stromym brzegu Jeziora Gardno.

Cały szlak żółty od Łeby do Gardny Wielkiej leży w mezoregionie geograficznym „Wybrzeże Słowińskie", w klasie krajobrazów nizinnych, rodzaju krajobrazów nadmorskich, w gatunku jeziorno – bagiennym oraz w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych, gatunku wzniesień morenowych – koło Gardny Wielkiej i Rowokołu (1978 r.). Według klasyfikacji z 1991 roku – szlak żółty przebiega przez obszary w klasie krajobrazu dolin i obniżeń, w rodzaju równin bagiennych (od Łeby do Smołdzina) oraz w klasie nizin, w rodzaju pagórkowatym, w gatunku glacjalnym i fluwioglacjalnym (Rowokół – Gardna Wielka).

III Szlak „Parkowy Łebski" zielony
Symbol Nr SŁ – 1852 z – długość 18 km
Stara Łeba – Mierzeja Łebska – Stara Łeba

Szlak ten biegnie w Słowińskim Parku Narodowym w powiecie lęborskim, na trasie ze Starej Łeby do wydm ruchomych na Mierzei Łebskiej łącznie z Łącką Górą o wysokości do 41 m n.p.m. i z powrotem do Starej Łeby, pokrywając się na tym „powrotnym" odcinku z fragmentem szlaku czerwonego „Północnego". Trasa szlaku zielonego przebiega przez jeden z najbardziej interesujących fragmentów Sł.P.N.

IV Szlak „Parkowy Gardneński" zielony, spacerowy
Symbol Nr SŁ – 1851 z – długość 18 km
Rowy – Dołgie Małe - Rowy

Szlak ten znajduje się w Słowińskim Parku Narodowym (powiat słupski) i biegnie z miejscowości Rowy w kierunku wschodnim wzdłuż Jeziora Gardno (Mierzeja Gardneńska) do Jeziora Dołgie Małe (wzdłuż szlaku czerwonego „Północnego") i z powrotem ścieżkami wśród zalesionych wydm do morza (około 1 km), po czym w kierunku zachodnim, nad brzegiem morza do Rowów.

V Szlaki łącznikowe w Słowińskim Parku Narodowym

Na obszarze Słowińskiego Parku Narodowego i jego otuliny (powiat Słupsk województwa Pomorskiego) zastosowano szereg pomniejszych szlaków pieszych PTTK, które spełniają rolę łącznikowych i spacerowych. Mieszczą się one w granicach mezoregionu geograficznego „Wybrzeże Słowińskie", a w klasie krajobrazów nizinnych, rodzaju krajobrazów nadmorskich, w gatunku krajobrazu wydmowego, a częściowo i jeziorno-bagiennego (1978 r.).

Według koncepcji z 1991 r. tereny te zaliczone zostały, w klasie nizin, do rodzaju krajobrazu równinnego, gatunku glacjofluwialnego i morskiego oraz (częściowo) w klasie dolin i obniżeń, w rodzaju zalewowych den dolin. Są to trzy stosunkowo krótkie szlaki o łącznej długości 11,5 km. [3]

1. Szlak czarny łącznikowy
Symbol SŁ – 1850 s - długość 3 km
Smołdziński Las – Czołpino

Szlak ten przebiega właściwie poza granicami Słowińskiego Parku Narodowego, w krajobrazie otwartym łącząc bazę noclegową

w miejscowości Smołdziński Las z parkingiem Sł.P.N. i z latarnią morską w Czołpinie.

2. Szlak czarny łącznikowy
   Symbol SŁ – 1848 s – długość 4 km
   Smołdzino – Jezioro Dołgie Wielkie

Szlak ten przebiega w Słowińskim Parku Narodowym od Smołdzina do Jeziora Dołgie Wielkie, wśród łąk i lasów i dalej na północ wśród zalesionych wydm, około 2 km, do brzegu morskiego.

3. Szlak czarny łącznikowy
   Symbol SŁ – 1849 s – długość 4,5 km

Szlak ten biegnie z miejscowości **Gardna Wielka**, równolegle do wschodniego brzegu **Jeziora Gardna**, aż do jego północno – wschodniego krańca, do styku ze szlakiem czerwonym „Północnym". Trasa prowadzi częściowo wśród łąk, a częściowo wśród lasów.

VI Szlak „Doliną Słupi", żółty
   Symbol Nr SŁ – 14 y – długość 95 km
   Ustka - Bytów

Z Ustki, powiat Słupsk, szlak prowadzi przez Słupsk do Bytowa. Rozpoczynający się przy dworcu kolejowym w Ustce zmierza przez Wodnicę, Charnowo, Niestkowo, Gałęzinowo, Bydlino, Niewiarowo, Słupsk, Lubuń, Skarszów Dolny, Dębnicę Kaszubską, Krzynię, Gałąźnię Małą, Gałęzowo, Gostkowo, Dąbie do Bytowa. Cytowane miejscowości: Gałąźnia Mała, Gostkowo, Dąbie i Bytów należą do powiatu bytowskiego, a pozostałe – do powiatu słupskiego.

Przy miejscowościach Mokrzyca – Wodnica leży leśny rezerwat przyrody pn. „Buczyna nad Słupią", istniejący od 1988 r. na powierzchni 18,92 ha w Nadleśnictwie L.P. Ustka. Na odcinku od Bydlina do Niewiarowa szlak przebiega nad Słupią wśród terenów leśnych także Nadleśnictwa Ustka. Dalej szlak wiedzie m.in. przez lasy Nadleśnictw Leśny Dwór i Bytów. Na południe od Słupska (około 5 km do linii Krępa – Łosino) szlak żółty wchodzi na teren Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" i pozostaje w nim prawie do miejscowości Gostkowo, po czym, aż do Bytowa, przechodzi przez strefę ochronną (otulinę) tegoż Parku.

Park Krajobrazowy „Dolina Słupi" został utworzony dnia 8 grudnia 1981 r. i obejmuje powierzchnię 37.040 ha w powiatach słupskim (44%) i bytowskim (56%) oraz strefy ochronne (otulina) – 83.170 ha (powiat Słupsk – 27%, powiat Bytów – 73%). Lesistość obszaru Parku

wynosi 72%, a otuliny 54%. Wody i bagna zajmują 6% powierzchni Parku i 2,5% otuliny. Park wraz z otuliną zajmuje teren dorzecza środkowego biegu rzeki Słupi, stanowiącej oś obszaru. Gęstość zaludnienia Parku jest bardzo niska i wynosi zaledwie około 16 osób na 1 km^2.

W Parku znajdują się cztery rezerwaty przyrody, a w otulinie parkowej – pięć rezerwatów. Szlak żółty przechodzi przez rezerwat przyrody krajobrazowo-leśny pn. „Gołębia Góra" o powierzchni 6,95, ustanowiony w 1981 roku. Na Słupi istnieje od początków XX wieku, czynny do dziś, system elektrowni wodnych opartych o grawitacyjną siłę wody. Elektrownia Struga powstała już w 1898 r., a w Gałąźni Małej pracuje nieprzerwanie turbina Francisa z 1913 r.

Miasta Słupsk i Bytów reprezentują sobą znaczne wartości kulturowe – historyczne, architektoniczne, krajoznawcze, łącznie ze średniowiecznymi zamkami i współczesnymi muzeami.

Cały szlak przebiega przez mezoregion „Równina Słupska" (vel „Równina Sławneńska"), w makroregionie „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie"), a dalej w mezoregionach „Wysoczyzna Polanowska" i „Pojezierze Bytowskie" w makroregionie „Pojezierze Zachodniopomorskie" – całość w podprowincji „Pobrzeża Południowobałtyckie" (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Na trasie szlaku spotyka się przede wszystkim gatunek krajobrazu den dolinnych, w rodzaju krajobrazu dolin i równin akumulacyjnych, w klasie krajobrazów nizinnych. W pobliżu szlaku widoczne są też krajobrazy tarasów z wydmami, w rodzaju dolin i równin akumulacyjnych oraz gatunku krajobrazu równin morenowych i krajobrazu pagórkowatego pojeziernego, w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych (J. **Kondracki**, 1978 r.). W nowszej wersji – występują tu krajobrazy zalewowych den dolin w klasie dolin i obniżeń oraz gatunek glacjalny i fluwioglacjalny w rodzaju krajobrazu pagórkowatego w klasie nizin (J. **Kondracki**, 1991 r.).

VII Szlak „Krainą lasów i jezior", niebieski
Symbol Nr SŁ – 161 n – długość 120 km
Jasień – Bobięcino - Żydowo

Z Jasienia szlak wiedzie poprzez Obrowo, Młynki – Strugę (elektrownia wodna na Słupi od 1898 r.), Żukówko, Jamno, Parchowo, Golczewo, Jezioro Jeleń, Bytów, Sierżno, Płótowo, Rekowo, Gliśno, Łąkie, Brzeźno Szlacheckie, Pietrzykowo, Lubkowo, Miastko, Kamnica do Bobięcina – całość w powiecie bytowskim – i dalej do Żydowa.

Na trasie leży szereg interesujących historycznie miejscowości – np. Jasień, Parchowo (znane od 1252 r.), Bytów (znany już w 1307 r. gotycki zamek średniowieczny), Płotowo (polska szkoła z okresu międzywojennego), Brzeźno Szlacheckie (z tradycjami udziału mieszkańców w bitwach pod Chocimiem i Wiedniem w XVII w.), Miastko (znane już w 1310 r.), Bobięcino (z wczesnośredniowiecznym grodziskiem i śladami dawnej osady).

Na odcinku od Jasienia (miejscowość i jezioro) do miejscowości Obrowo szlak niebieski przechodzi przez obszar Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" ustanowionego dnia 8 grudnia 1981 roku. Między Strugą a miejscowością Gliśno przy Jeziorze Kamieniczno rozpościera się strefa ochronna czyli otulina Parku „Dolina Słupi", również ustanowiona w dniu 8 grudnia 1981 r. Od miejscowości Łąkie do Brzeźna Szlacheckiego (gmina Lipnica, powiat Bytów) szlak przechodzi przez obszar chronionego krajobrazu pn. „Fragment Borów Tucholskich", ustanowiony dnia 8 grudnia 1981 r. na powierzchni 16.632 ha z 74% lesistością.

Odcinek szlaku niebieskiego od Pietrzykowa do Miastka znajduje się w obszarze chronionego krajobrazu pn. „Źródliskowy obszar Brdy i Wieprzy na wschód od Miastka" ustanowionego dnia 8 grudnia 1981 r. na powierzchni 11.776 ha z 42% lesistością. Szlak niebieski przebiega w tym obszarze w pobliżu trzech wodno - roślinnych rezerwatów przyrody na jeziorach lobeliowych: „Jezioro Smołowe" (powierzchnia 36,82 ha, ustanowiony prawnie w 1976 r.), „Jezioro Orle" (11,83 ha, 1965 r.), „Jezioro Kamień" (50,57 ha, 1985 r.). Miejscowość Bobięcino, krańcowa na niebieskim szlaku, leży w obszarze chronionego krajobrazu o nazwie „Jezioro Bobięcińskie ze Skibską Górą" ustanowionym dnia 8 grudnia 1981 r. na powierzchni 3.328 ha z 50% lesistością i z 19% wód powierzchniowych oraz wyniesieniem Skibskiej Góry – 218 m n.p.m. i jeziorem lobeliowym o powierzchni 535 ha w dorzeczu Wieprzy.

Szlak niebieski rozpoczyna się nad Jeziorem Jasień w południowo-wschodnim krańcu mezoregionu geograficznego o nazwie „Wysoczyzna Polanowska" w makroregionie „Pojezierze Zachodniopomorskie" (J. **Kondracki**, 1978). Zmierzając w kierunku południowym i południowo-zachodnim szlak ten przechodzi przez mezoregion „Pojezierze Bytowskie" w tym samym makroregionie.

Szlak przemierza tereny wśród typu krajobrazów nizinnych, w rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych, gatunku den dolinnych (w dolinach rzecznych), jednakże w większości swego przebiegu – w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych, w gatunku krajobrazu

pagórkowatego pojeziernego, na okolicach Jeziora Bobięcińskiego kończąc (J. **Kondracki**, 1978 r.). Według podziału z 1991 roku – większość trasy szlaku niebieskiego znajduje się w klasie nizin, w rodzaju krajobrazu pagórkowatego, gatunku glacjalnego i fluwioglacjalnego, zaś w dolinach rzecznych – w klasie dolin i obniżeń, w rodzaju krajobrazu zalewowych den dolin.

VIII Szlak „Doliną Wieprzy i Studnicy", czarny
Symbol Nr SŁ – 162 s – długość 71 km
Słupsk – Miastko

Trasę ze Słupska do Miastka szlak czarny prowadzi przez miejscowości: Lubuń, Kwakowo, Lulemino, Zagórki, Zbyszewo, Korzybie, Osieczki, Kępice, Kępka, Biesowiczki, Darnowo, Węgorzyno, Młyn Kawcze, Łodzierz. Odcinek szlaku ze Słupska do Węgorzyna należy terytorialnie do powiatu słupskiego, a od Kawcza do Miastka – do powiatu bytowskiego.

Gród w Słupsku datuje się na IX wiek. Słupski zespół osadniczy notowany był w źródłach z lat 1248, 1269 i 1273. Ostateczna lokacja miasta nastąpiła w 1310 roku. O przeszłości miasta, ale też i o jego teraźniejszości, świadczą liczne okazałe zabytki architektury sakralnej i świeckiej, ale także i współcześnie wznoszone budowle, godne zwiedzania podczas wędrówek czarnym i żółtym szlakiem.

Wioska Kwakowo znana jest już od XIV wieku i posiada zabytkowy kościół. Kępice uzyskały prawa miejskie dopiero w 1967 roku, chociaż dworzec kolejowy zbudowano tam przed 100 laty. W Łodzierzy pod Miastkiem ma swoją siedzibę Technikum Rolnicze ze specjalizacją rybacką.

W odległości 5 km na południe od Słupska i 4 km przed Lubuniem szlak czarny wkracza w granice Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" i pozostaje w nich aż do miejscowości Kwakowo. Okolice Lulemina (3 km przed tą miejscowością i 3 km za nią) należą do zachodniej części otuliny czyli strefy ochronnej Parku „Dolina Słupi".

Od Korzybia do Biesowiczek, na długości około 14 km, trasa szlaku prowadzi wśród lasów, równolegle do koryta rzeki Wieprzy. Na tym odcinku szlak znajduje się w obszarze chronionego krajobrazu o nazwie „Jezioro Łętowskie i okolice Kępic z fragmentem Doliny Wieprzy". Obszar ten ustanowiono prawnie dnia 8 grudnia 1981 roku na powierzchni 6.880 ha z 76% lesistością i z 15% gruntów pod wodami.

W podziale geograficznym prof. J. **Kondrackiego** (1978 r.) omawiany szlak czarny rozpoczyna się (w Słupsku) w mezoregionie „Równina Słupska" (vel „Równina Sławneńska") w makroregionie „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie") po czym, od Korzybia w kierunku południowym, przechodzi przez mezoregiony „Wysoczyzna Polanowska" i „Pojezierze Bytowskie" w makroregionie „Pojezierze Zachodniopomorskie".

Krajobrazy naturalne należą tu do klasy nizinnych, rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych, gatunku den dolinnych w dolinach rzek Słupi, Wieprzy i Studnicy oraz gatunku tarasów z wydmami, a w okolicach południowej, końcowej części szlaku – do gatunku krajobrazu pagórkowatego pojeziernego w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych (1978 r.).

W późniejszej wersji (J. **Kondracki**, 1991 r.) krajobrazy towarzyszące przebiegowi szlaku czarnego znajdują się w klasie IV. dolin i obniżeń, w rodzaju krajobrazu zalewowych den dolin oraz w klasie I. nizin, w rodzaju pagórkowatym, w gatunku glacjalnym i fluwioglacjalnym – szczególnie w okolicach południowej części szlaku.

IX Szlak „Doliną Łupawy", niebieski
Symbol Nr SŁ – 163 n – długość 68 km
Gardna Wielka – Czarna Dąbrówka

Z Gardny Wielkiej, na skraju Słowińskiego Parku Narodowego, trasa wiedzie przez Wzgórze Rowokół, Stojęcino, Żelkowo, Drzeżewo, Wiatrowo, Damno, Bobrowniki, Łebień, Strzyżyno, Poganice, Łupawę, Soszyce, Karwno do Czarnej Dąbrówki. Większość szlaku przebiega przez powiat słupski, a odcinek: Soszyce – Czarna Dąbrówka – przez powiat bytowski.

Miejscowość Gardna Wielka (znana w XIII wieku i od 1288 roku podlegająca Gnieznu) położona bezpośrednio nad Jeziorem Gardno wraz z pobliskim Wzgórzem Rowokół (115 m n.p.m.) są interesujące swoją historią i zabytkami (kościół w Gardnie, cmentarzyska na Rowokole, pozostałości grodzisk średniowiecznych); podobnie i Łupawa nad rzeką Łupawą (wiadomości z 1310 r.). Każda z miejscowości na szlaku niebieskim posiada swoiste atrakcje dla turysty i krajoznawcy – np. elektrownie wodne na rzece Łupawie koło Łupawy i Poganic, a Czarna Dąbrówka jako miejscowość gminna jest ważnym punktem turystycznym na szlaku wędrówek pieszych.

Prawie cała trasa szlaku niebieskiego biegnie wzdłuż koryta Łupawy, w znacznej mierze przez tereny leśne. Nad Łupawą leżą jednak też m.in. następujące miejscowości: Drzeżewo, Damno, Poganice, Łupawa. Rzeka Łupawa łączy swym biegiem dwa Parki: Narodowy Słowiński i Krajobrazowy „Dolina Słupi". Również i szlak niebieski spełnia tę funkcję łącznikową. Miejscowość Gardna Wielka leży bowiem na skraju Słowińskiego Parku Narodowego, a Czarna Dąbrówka na skraju północnej części otuliny Paku Krajobrazowego „Dolina Słupi". Po drodze, również nad Łupawą, w pobliżu Gardny Wielkiej i Smołdzina znajduje się duży rezerwat przyrody leśno – krajobrazowy „Wzgórze Rowokół" o powierzchni 562,81 ha, ustanowiony prawnie w 1984 roku. Łupawa wypływa z Jeziora Jasień w Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi" i zmierza w kierunku północnym i północno – zachodnim do Jeziora Gardno w Słowińskim Parku Narodowym, po czym przepłynąwszy przez ten duży akwen wpada do Morza Bałtyckiego w miejscowości Rowy w gminie Ustka powiat słupski.

Szlak niebieski umieszczony jest, w swej północnej części, w mezoregionie geograficznym „Wysoczyzna Damnicka" makroregionu „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie"), a w południowej części, od okolic Bobrownik – w mezoregionie „Wysoczyzna Polanowska" makroregionu „Pojezierze Zachodniopomorskie" (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Prawie cały szlak znajduje się w gatunku krajobrazu den dolinnych, w rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych, w klasie krajobrazów nizinnych (J. **Kondracki**, 1978 r.). Towarzyszą temu szlakowi krajobrazy równin i wzniesień morenowych oraz pagórkowaty pojezierny w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych, a także częściowo krajobrazy gatunku tarasów z wydmami w rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych.

W nowszej koncepcji prof. J. **Kondrackiego** z 1991 roku szlak niebieski biegnie w zasadzie wśród krajobrazów klasy dolin i obniżeń, w rodzaju zalewowych den dolin, w otoczeniu krajobrazu klasy nizin, rodzaju równinnego i falistego, gatunku glacjalnego.

X Szlak „Krajobrazów młodoglacjalnych", zielony
Symbol Nr SŁ – 164 z – długość 82 km
Czarna Dąbrówka - Miastko

Trasa szlaku rozpoczyna się w miejscowości gminnej Czarna Dąbrówka i prowadzi przez Jerzkowice, Ceromino, Łupawsko nad Jezio-

rem Jasień, okolice Jeziora Skotawsko Wielkie, Kartkowo, Osieczki, okolice Jeziora Głębokiego, Barnowo, Kołczygłowy, Barnowiec, Wiatrołom, Ponikłę, Żabno, Kwisno, okolice Jeziora Skąpe, Lubkowo, kończąc się przy dworcu PKP w Miastku. Całość zamyka się w granicach powiatu bytowskiego.

Z Czarnej Dąbrówki do Jerzkowic trasa szlaku przebiega przez północną część strefy ochronnej (otuliny) Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi", a na odcinku od Kołczygłów do Barnowca – przez południowo – wschodnią część otuliny Parku. Między Jerzkowicami a Kołczygłowami szlak zielony przeprowadzono w granicach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi". Większość trasy przechodzi przez tereny leśne, zahaczając także o obrzeża większych jezior parkowych – Jasień (587 ha), Skotawsko Wielkie (77 ha), Głębokie (113 ha), Skąpe (64 ha). Biegnie również w pobliżu dwóch rezerwatów przyrody: „Gniazda Orła Bielika" – ornitologiczny o powierzchni 10,40 ha, ustanowiony prawnie w 1981 r. oraz „Jeziora Małe i Duże Sitno" – wodno-torfowiskowo-leśny o powierzchni 40,66 ha, ustanowiony w 1981 roku.

Natomiast od Kwisna do Miastka szlak zielony przemierza północno–zachodnią część obszaru chronionego krajobrazu „Źródliskowy obszar Brdy i Wieprzy na wschód od Miastka" utworzonego dnia 8 grudnia 1981 r. na powierzchni 11.776 ha z 41% lesistością i 4,5% powierzchnią wód oraz z trzema rezerwatowymi jeziorami lobeliowymi (Orle, Smołowe, Kamień w okolicach Łubkowa) stanowiącymi obszar źródliskowy rzeki Brdy. Rzecz znamienna, że omawiany obszar chronionego krajobrazu zawiera w swoich granicach ważny dział wodny między zlewiskami Wisły (Brda) i rzek przymorza (Wieprza). Wyjątkowo malownicze jest położenie Jeziora Skąpe (64 ha), koło którego wytyczony jest fragment szlaku zielonego.

Szlak przechodzi z północy na południe i na południowy-zachód przez mezoregion geograficzny „Wysoczyzna Polanowska", a od Wiatrołomu przez mezoregion „Pojezierze Bytowskie". Oba mezoregiony należą do makroregionu „Pojezierze Zachodniopomorskie" (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Od północy szlak przebiega przez typ (klasę) krajobrazów nizinnych, w rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych, w gatunkach – den dolinnych oraz tarasów z wydmami. W swej południowo-zachodniej części szlak przechodzi przez rodzaj krajobrazów młodoglacjalnych, w gatunku krajobrazu pagórkowatego pojeziernego (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Późniejsze koncepcje prof. J. **Kondrackiego** (1991 r.) umiejscawiają trasę szlaku zielonego w klasie krajobrazu dolin i obniżeń, w rodzaju krajobrazu zalewowych den dolin - wzdłuż rzek i nad jeziorami, a w południowo – zachodniej części w klasie krajobrazu nizin, w rodzaju krajobrazu pagórkowatego, w gatunku glacjalnym i fluwioglacjalnym.

W przeszłości szlak rozpoczynał swoją trasę w Łebie (powiat lęborski) i przez Nowęcin, Szczenurze, Wrzeście, Białogardę, Gęś, Krępę Kaszubską, Janowice, Janowiczki, Redkowice, Nową Wieś Lęborską, Lębork prowadził do Czarnej Dąbrówki, skąd dalej przez Łupawsko do Miastka. Cały szlak zielony liczył wówczas około 160 km długości. [3]

XI Szlak „Kormoranów", czerwony
Symbol Nr SŁ – 165 c – długość 75 km
Gwda Mała - Babilon

Wioska Gwda Mała, około 10 km na wschód od Szczecinka (Województwo Zachodniopomorskie), została wyznaczona jako punkt początkowy (wyjściowy) czerwonego szlaku o nazwie „Kormoranów", skąd przez miasto Czarne, wioskę Międzybórz, rezerwat „Bocheńskie Błoto", rezerwat „Osiedle Kormoranów", Pakotulsko, Przechlewo, Jemielno nad Brdą, Starą Rogoźnicę wiedzie do Babilonu (w Województwie Kujawsko-Pomorskim). Trasa od Czarnego do Starej Rogoźnicy znajduje się w powiecie człuchowskim (Województwo Pomorskie).

Miejscowości na trasie szlaku legitymują się przeszłością historyczną, znamienną dla tych okolic z pogranicza przedrozbiorowego Państwa Polskiego. Czarne jest znane od 1395 roku, Międzybórz od 1750 r. (z istniejącą tam smolarnią śródleśną), Pakotulsko od 1352 r. (wieś rycerska), Przechlewo od 1341 r., Jemielno nad Brdą od 1326 r., Polnica od XIV wieku. Historia najnowsza zaznaczyła się tragicznie w Czarnem, gdzie po II Wojnie Światowej odkryto masowe groby jeńców rosyjskich.

Prawie cały szlak, z wyjątkiem najbliższej okolicy Gwdy Małej w powiecie szczecineckim (około 3 km), okolicy Międzyborza (około 1 km) oraz okolic Przechlewa (około 8 km) w powiecie człuchowskim – przemierza tereny leśne i nadjeziorne. Występują tu jeziora: Płaszczyckie, Linówko, Gostudno, Sporacz w powiecie człuchowskim.

Ponadto trasa szlaku uwzględnia istnienie tu dość licznie rezerwatów przyrody – np. „Cisy w Czarnem" (od 1954 r., powierzchnia 25,20 ha, rezerwat leśno-florystyczny), „Międzybórz (od 1961 r., 1,63 ha, leśny), „Bocheńskie Błoto" (od 1962 r., 15,83 ha, florystyczny, torfowi-

skowy i ptasi), „Przytoń – Wąwóz Brdy" (od 1984 r., 18,05 ha, leśny), „Osiedle Kormoranów" (od 1956 r., 22,30 ha, ornitologiczno-leśny, obecnie praktycznie leśny), „Bardze Małe" (Jezioro Małych Okoni, od 1981 r., 7,37 ha, wodno-roślinny, jezioro lobeliowe), w pobliżu szlaku – „Jezioro Sporackie" (od 1965 r., 11,36 ha, wodno-roślinny, jezioro lobeliowe).

Na odcinku od okolic Suszki – Rudnik aż do Babilonu, na długości około 20 km szlak czerwony przechodzi przez północną część obszaru chronionego krajobrazu pn. „Okolice Jezior Krępsko i Szczytno" w gminie Przechlewo i Człuchów. Cały obszar chroniony obejmuje powierzchnię 12.428 ha z 35% lesistością i z 7% powierzchnią wód, z dużymi jeziorami rynnowymi Szczytno i Krępsko i doliną rzeki Brdy oraz z rezerwatami przyrodniczymi – „Przytoń – Wąwóz Brdy", „Osiedle Kormoranów", „Jezioro Sporackie".

Trasa szlaku czerwonego wiedzie w części północno – zachodniej przez fragment mezoregionu „Równina Charzykowska", a dalej, w większości przebiegu, przez mezoregion „Pojezierze Krajeńskie" (vel „Wysoczyzna Krajeńska") w makroregionie „Pojezierze Południowopomorskie" (J. **Kondracki**, 1978 r.).

W dolinie rzeki Brdy występuje wzdłuż szlaku czerwonego gatunek krajobrazu den dolinnych, w rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych. Natomiast pozostała trasa szlaku zajmuje gatunek krajobrazu sandrowy pojezierny, w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych. Całość szlaku zamyka się w klasie krajobrazów nizinnych (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Według późniejszych propozycji podziału krajobrazów naturalnych (J. **Kondracki**, 1991 r.) – dolina Brdy zaliczona jest do klasy krajobrazów dolin i obniżeń, w rodzaju zalewowych den dolin, a pozostałe odcinki szlaku – do klasy krajobrazu nizin, rodzaju krajobrazu równinnego i falistego, w gatunkach krajobrazów glacjofluwialnego oraz glacjalnego.

XII „Szlak Południowy", zielony
Symbol Nr SŁ – 1841 z – długość 70 km
Lędyczek – Stara Rogoźnica

Szlak rozpoczynający się w Lędyczku nad rzekami Szczyrą, Dobrzynką i Gwdą w powiecie złotowskim wiedzie przez miejscowość Prądy nad Szczyrą, a dalej przez Buszkowo, Cierznie, Rozwory, rezerwat „Miłachowo", Debrzno nad Dobrzynką, Myśligoszcz, Słupię, Mosiny,

Człuchów, Rychnowy, Krzyżanki, Zielątkowo, Polnicę do Starej Rogoźnicy. Cały szlak, poza Lędyczkiem, leży w powiecie człuchowskim w Województwie Pomorskim.

Historia wpisuje się w trasę tego szlaku bardzo wyraźnie. Lędyczek posiadał prawa miejskie od 1809 do 1972 r., potwornie zniszczony w wyniku walk na tzw. „Wale Pomorskim" w 1945 r., jeszcze w okresie powojennym cieszył się „sławą" najmniejszego miasta w Polsce.

Przyszlakowe wioski: Cierznie znane są w dokumentach z XIV wieku, a Rozwory od 1336 roku; miasto Debrzno (z gotyckimi fortyfikacjami średniowiecznymi) od 1346 r., Myśligoszcz od 1362 roku, Słupia od 1374 r. Człuchów, notowany od 1290 r., od 1312 był najpotężniejszą warownią krzyżacką po Malborku, a od XV wieku stał się siedzibą starostów polskich. Miejscowości te legitymują się bogatą tradycją historyczną oraz cennymi zabytkami architektonicznymi, sakralnymi i świeckimi. Wskazuje to na silne związki z historią Polski do I jej rozbioru w 1772 roku.

Na trasie szlaku spotykamy stosunkowo duże jeziora, np. na wschód od miejscowości Rozwory Jezioro Główno o powierzchni 18 ha oraz Jezioro Długie = Dolne = Kwiecko o powierzchni 32 ha, a dalej – jeziora przy miastach Debrzno i Człuchów.

Charakterystyczne jest właśnie istnienie na zielonym szlaku miejskich czy podmiejskich jezior: w Debrznie – Jezioro Miejskie (Debrzno) o powierzchni 40 ha tzw. „Miejski Staw" i opodal, 1,5 km na wschód, Jezioro Żukowo (Żuczek) o powierzchni 53,5 ha. Podobnie i w Człuchowie – Jezioro Urzędowe – Szpitalne, dwa Jeziora Miejskie, Jezioro Rychnowskie – łącznie około 400 ha. Występowanie tych jezior miejskich i podmiejskich wskazuje wyraźnie na jedną z przyczyn usytuowania tam właśnie średniowiecznych twierdz.

W znacznej części długości swego przebiegu szlak zielony wkracza na śródleśne drogi oraz na obrzeża jezior, łącznie z miejskimi jeziorami człuchowskimi i przy Debrznie. Podobnie i przy końcowym odcinku szlaku, w pobliżu miejscowości Stara Rogoźnica znajduje się jezioro lobeliowe, które w 1981 r. zostało uznane prawnie jako wodno – roślinny rezerwat przyrody pn. „Jezioro Bardze Małe" o powierzchni 7,37 ha (Jezioro Małych Okoni), a nieco na północ, 1 km od miejscowości Nowa Rogoźnica – kolejne jezioro lobeliowe, będące wodno – roślinnym rezerwatem przyrody od 1965 roku pn. „Jezioro Sporackie" o powierzchni 11,36 ha.

Na trasie szlaku spotykamy jeszcze, 1,5 km na zachód od Debrzna, stepowy rezerwat przyrody, z ciepłolubną roślinnością o nazwie „Miłachowo", nad rzeką Dobrzynką. Ustanowiony został w 1976 roku na powierzchni 2,50 ha, w 1982 r. powiększony prawnie do 3,70 ha.

W sąsiedztwie trasy zielonego szlaku, około 4 km na północny – zachód od Człuchowa znajduje się kolejny, leśny rezerwat przyrody o nazwie „Człuchowskie Sosny", ustanowiony prawnie w 1984 roku na powierzchni 1,49 ha, z wyjątkowo okazałymi egzemplarzami sosen (*Pinus silvestris*).

Szlak przechodzi też przez południową część (na linii Człuchów – Rychnowy) obszaru chronionego krajobrazu pn. „Zespół Jezior Człuchowskich". Obszar ten został prawnie ustanowiony dnia 8 grudnia 1981 r. na powierzchni 1.108 ha, w tym 6% lasów, 40% wód, 46% gruntów rolniczych i 8% powierzchni zurbanizowanej.

Początek szlaku (Lędyczek) leży w mezoregionie geograficznym „Dolina Gwdy", a prawie cały szlak przebiega przez mezoregion „Pojezierze Krajeńskie" (vel „Wysoczyzna Krajeńska") w makroregionie „Pojezierze Południowobałtyckie" (J. **Kondracki**, 1978 r.).

W zestawieniu typów krajobrazów – szlak przebiega na pograniczu krajobrazów (gatunków) sandrowego pojeziernego i pagórkowatego pojeziernego w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych. Na odcinkach nadrzecznych i przyjeziornych szlak zielony znajduje się w gatunku krajobrazu den dolinnych, rodzaju krajobrazu dolin i równin akumulacyjnych (głównie odcinek pomiędzy miejscowościami: Rozwory – Debrzno – Człuchów). (J. **Kondracki**, 1978 r.)

W nowszych propozycjach prof. J. **Kondrackiego** (1991 r.) – szlak zielony otaczają krajobrazy w rodzaju zalewowych den dolin (Debrzno – Człuchów), w klasie dolin i obniżeń oraz w gatunku glacjalnym, rodzaju krajobrazu równinnego i falistego w klasie nizin, a także częściowo w gatunku glacjalnym i fluwioglacjalnym, rodzaju pagórkowatego, w tejże samej klasie krajobrazu nizin.

XIII Szlak „Doliną Brdy", żółty
Symbol Nr SŁ – 1844 y – długość 51 km
Miastko - Przechlewo

Od dworca kolejowego PKP w Miastku szlak żółty prowadzi na południowy-wschód przez obrzeża Jeziora Studzieniczno (64,2 ha, źródło rzeki Studnicy), Dźwierzno (wieś i jezioro), Starżno (Jezioro Starzewskie – 33 ha), Ostrówek, Jezioro Głębokie (vel Jezioro Pietrzykowskie, 139,54

ha, głębokość 22 m, z przepływem Brdy), wzdłuż rzeki Brdy, a dalej przez miejscowości: Trzciniec, Stara Brda, Stara Brda Pilska, Żołna, Nowa Brda, Przytoń, Rudniki – do Przechlewa nad Jeziorem Przechlewskim, nie omijając, w pobliżu Żołny, Jeziora Lipczyno Wielkie (155 ha) i Jeziora Małe Lipczyno.

Szlak żółty ciągnie się wzdłuż biegu Brdy, lub równolegle do niej, poczynając od Jeziora Pietrzykowskiego (vel Głębokiego), lecz rozpoczyna się już 16,5 km wcześniej, w Miastku. Przemieszczając się w większości swej trasy przez tereny leśne i nadjeziorne, uwzględnia także miejscowości, które odgrywały w przeszłości historyczną i gospodarczą rolę na tych ziemiach, które niegdyś należały do Polski – np. Miastko znane już przed 1310 r., Starżno (XV w.), Stara Brda (1596), Żołna (huta szkła 1858-1884), Nowa Brda (papiernia 1696-1845), Rudniki (wydobywane darniowej rudy żelaza w XVII w.), Przechlewo (1341 r.).

Od Miastka do Jeziora Pietrzykowskiego (vel Głębokiego) włącznie szlak żółty mieści się w granicach powiatu bytowskiego, a na pozostałym odcinku – powiatu człuchowskiego.

Szlak żółty przechodzi przy leśnym rezerwacie przyrody o nazwie „Przytoń – Wąwóz Brdy" (gmina Przechlewo, powiat Człuchów, Nadleśnictwo L.P. Niedźwiady z siedzibą w Przechlewie), ustanowionym prawnie w 1984 roku na powierzchni 18,05 ha. Ponadto szlak przebiega w pobliżu kilku innych rezerwatów przyrodniczych: wodno-roślinny, jezioro lobeliowe „Jezioro Cęgi Małe" (Jezioro Cietrzewie Małe) z 1981 roku, powierzchnia 4,06 ha, w odległości około 2 km na południowy – wschód od wschodniego krańca Jeziora Pietrzykowskiego (vel Głębokiego); leśno - torfowiskowy „Bagnisko Niedźwiady" z 1982 r., 47,76 ha, około 4 km na zachód od miejscowości Żołna; leśny (dawniej ornitologiczno – leśny) „Osiedle Kormoranów" z 1956 r., 22,30 ha, około 1 km na północ od Pakotulska w gminie Przechlewo.

Na odcinku przy Jeziorze Pietrzykowskim (vel Głębokim), poczynając od Starżna, szlak wchodzi w południowy kraniec obszaru chronionego krajobrazu „Źródliskowy Obszar Brdy i Wieprzy na wschód od Miastka" w powiecie bytowskim, ustanowionego dnia 8 grudnia 1981 roku na ogólnej powierzchni 11.776 ha z 41% lesistością i 4,5% powierzchnią wód. Na odcinku zaś od Rudnik do Przechlewa szlak znajduje się w północno–zachodniej części obszaru chronionego krajobrazu „Okolice Jezior Krępsko i Szczytno" w powiecie człuchowskim, ustano-

wionego prawnie dnia 8 grudnia 1981 r. na ogólnej powierzchni 12.428 ha z 35% lesistością i z 7% powierzchnią wód.

Od Miastka do Jeziora Pietrzykowskiego włącznie szlak biegnie w mezoregionie „Pojezierze Bytowskie", w makroregionie „Pojezierze Zachodniopomorskie". Pozostała część szlaku żółtego od południowo – wschodniego krańca Jeziora Pietrzykowskiego – wzdłuż Brdy, aż do Przechlewa, znajduje się w mezoregionie „Równina Charzykowska", makroregionu „Pojezierze Południowopomorskie" (J. **Kondracki,** 1978).

Północna część szlaku (od Miastka do Starżna) i południowa (w okolicach Przechlewa) zajmują typ krajobrazu w klasie krajobrazów nizinnych, w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych, w gatunku pagórkowatym pojeziernym. Natomiast część środkowa szlaku, biegnąca wzdłuż Brdy, przechodzi przez krajobraz w gatunku den dolinnych, rodzaju krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych, w klasie krajobrazów nizinnych. Na tym odcinku Brda płynie w otoczeniu (poza dnem doliny) krajobrazu sandrowego pojeziernego (gatunek), w rodzaju krajobrazów młodoglacjalnych, w klasie krajobrazów nizinnych (J. **Kondracki**, 1978).

Według nowszego podziału tegoż autora z 1991 roku – początek szlaku, do Jeziora Pietrzykowskiego (Głębokiego), leży w krajobrazie gatunku glacjalnego i fluwioglacjalnego, rodzaju pagórkowatego, klasy nizin. Następnie wzdłuż Brdy szlak ciągnie się w rodzaju krajobrazu zalewowych dolin, w klasie krajobrazu dolin i obniżeń. Jednakże wąski ten pas otacza krajobraz w gatunku glacjofluwialnym, rodzaju równinnym i falistym, klasy nizin. Przy końcowym odcinku, w okolicy gminnej miejscowości Przechlewo (na odcinku Pakotulsko – Przechlewo), szlak przechodzi przez typ krajobrazu w gatunku glacjalnym, rodzaju równinnego i falistego, w klasie nizin.

Zakończenie

Oprócz przedstawionych powyżej szlaków turystyki pieszej regionu słupskiego PTTK istnieje jeszcze szereg innych, kilkukilometrowych tzw. ścieżek przyrodniczo – dydaktycznych i spacerowych w Nadleśnictwach Lasów Państwowych, np.: Lębork, w okolicy miejscowości Leśnice - gmina Nowa Wieś Lęborska; Ustka, w rezerwacie leśnym „Buczyna nad Słupią" - gmina Ustka; Leśny Dwór, z Łysomic do Łysomiczek - gmina Dębnica Kaszubska; Miastko, wokół Jeziora Łobez – przy miejscowości Biały Bór.

Nadto w Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi" (powiaty słupski i bytowski) wyznaczono ścieżki przyrodnicze, ułatwiające turystom zwiedzanie terenu i obserwację jego walorów geograficzno – przyrodniczych. [9]

PTTK – Oddział Regionalny w Słupsku w 1998 r. wyznaczył oficjalnie szlak rowerowy, żółty, o symbolu SŁ – 7001 y, o długości 22 km na trasie: Kluki – Izbica – Gać – Żarnowska – Łeba, biegnący po południowych i wschodnich obrzeżach Słowińskiego Parku Narodowego w gminach Smołdzino, Główczyce, Wicko nad Jeziorem Łebsko w powiatach słupskim i lęborskim.

W przeszłości (do 1998 r.) istniał jeszcze szlak zielony o symbolu SŁ – 1842 z i długości 59 km, z Ustki przez Wodnicę, Duninowo, Starkowo, Możdżanowo, Pieszcz, Staniewice, Sławsko, Sławno, Pomiłowo, Gniazdówko, Żukowo, Łętowo nad Jeziorem Łętowskim do Korzybia nad Wieprzą. Trasa ta wiedzie przez tzw. „Krainę w kratę" z zabytkowym budownictwem wiejskim szkieletowym (ryglowym, szachulcowym), a także wykorzystuje malowniczą dolinę rzeki Wieprzy. Znane historyczne miejscowości, jak Sławno i Sławsko (Stare Sławno), dodają wartości kulturowych tej trasie, która nadal pozostaje do zwiedzania w całości lub we fragmentach. Całość szlaku znajduje się w mezoregionie geograficznym „Równina Słupska" (vel „Równina Sławneńska"), makroregionu „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie") w krajobrazie równin morenowych i den dolinnych (nad Wieprzą), w rodzajach krajobrazów młodoglacjalnych oraz dolin i równin akumulacyjnych, w klasie krajobrazów nizinnych (J. **Kondracki**, 1978 r.).

Opisane szlaki turystyczne przebiegające przez makroregiony i mezoregiony geograficzne występujące na Pomorzu pozwalają turyście i krajoznawcy poznać walory geograficzno–przyrodnicze, a także i kulturowe charakterystyczne dla Pomorza Środkowego, a zwłaszcza jego wschodniej części czyli regionu słupskiego lub inaczej – umownie „Ziemi Słupskiej". Trasy szlaków turystycznych obejmują typy naturalnych krajobrazów nizinnych w rodzajach krajobrazów nadmorskich, krajobrazów dolin i równin akumulacyjnych oraz krajobrazów młodoglacjalnych (według prof. J. **Kondrackiego** z 1978 r.).

Szlaki wkraczają na tereny Słowińskiego Parku Narodowego i Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" oraz uwzględniają 19 rezerwatów przyrody (na 40 istniejących w regionie), a także 8 obszarów chronionego krajobrazu (na 10 istniejących w regionie).

20. Stefan **Świerczewski** – Szlak południowy (żółty) po Słowińskim Parku Narodowym – [W:] Kwartalnik PTTK „Jantarowe Szlaki" Gdańsk Nr 2 (176) 1980 r. i Nr 4 (182) 1981 r.
21. Stefan **Świerczewski** – Szlak turystyczny Doliną Słupi, Ustka – Bytów – [W:] Kwartalnik PTTK „Jantarowe Szlaki" Gdańsk Nr 3 (185) 1982 r. i Nr 3 (193) 1984 r.
22. Zespół autorski: Józef **Lindmajer**, Teresa **Machura**, Józef **Spors**, Bogdan **Wachowiak** – Dzieje Słupska – wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Słupsk, 1986 r., stron 425.
23. Zestawienie urzędowe dokumentacji przebiegu turystycznych szlaków pieszych PTTK Regionu Słupskiego – w Biurze Oddziału Regionalnego POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZEGO Słupsk – 2000 r.

Tabela I

Zestawienie głównych szlaków turystyki pieszej PTTK Regionu Słupskiego [3,14,23]

Lp.	Nazwa szlaku	Symbol	Kolor	Długość w km	Odcinek	Liczba rezerwatów	Wielkoobszarowe obiekty chronione
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Północny „Nadmorski	SŁ 05 c	czerwony	86	Łeba - Jarosławiec	1	Sł.P.N.; 2 obsz. chr. kraj.
2.	„Słowińców"	SŁ 1847 y	żółty	39	Łeba – Gardna Wielka	1	Słowiński Park Narodowy
3.	„Parkowy Łebski"	SŁ 1852 z	zielony	18	Stara Łeba – Wydmy Ruchome	-	Słowiński Park Narodowy
4.	„Parkowy Gardneński"	SŁ 1851 z	zielony	18	Rowy – Jezioro Dołgie Małe	-	Słowiński Park Narodowy
5.	„Doliną Słupi"	SŁ 14 y	żółty	95	Ustka – Bytów	2	P.K. „Dolina Słupi"
6.	„Krainą lasów i jezior"	SŁ 161 n	niebieski	120	Jasień – Bobięcino – Żydowo	3	P.K. „Dolina Słupi" 3 Obsz. chr. kraj.
7.	„Doliną Wieprzy i Studnicy"	SŁ 162 s	czarny	71	Słupsk – Miastko	-	P.K. „Dolina Słupi" 1 Obsz. chr. kraj.
8.	„Doliną Łupawy"	SŁ 163 n	niebieski	68	Gardna Wielka – Czarna Dąbrówka	1	-
9.	„Krajobrazów Młodoglacjalnych"	SŁ 164 z	zielony	82	Czarna Dąbrówka – Miastko	5	P.K. „Dolina Słupi" 1 Obsz. chr. kraj.
10.	„Kormoranów"	SŁ 165 c	czerwony	75	Gwda Mała – Babilon	7	1 Obszar Chronionego Krajobrazu
11.	„Szlak Południowy"	SŁ 1841 z	zielony	70	Lędyczek – Stara Rogoźnica	4	1 Obszar Chronionego Krajobrazu
12.	„Doliną Brdy"	SŁ 1844 y	żółty	51	Miastko - Przechlewo	4	2 Obszary Chronionego Krajobrazu
Razem – 12 szlaków		-		793 km		- Słowiński Park Narodowy - Park Krajobrazowy „Dolina Słupi" - Obszarów Chronionego Krajobrazu - 8	

Tabela II

Zestawienie turystycznych szlaków łącznikowych PTTK w Słowińskim Parku Narodowym [3, 23]

Lp.	Nazwa szlaku	Symbol	Długość w km	Odcinek – kierunek
1	2	3	4	5
1.	Czarny – łącznikowy	SŁ-1850 s	3 km	Smołdziński Las – Czołpino
2.	Czarny – łącznikowy	SŁ-1848 s	4 km	Smołdzino – Jezioro Dołgie Wielkie
3.	Czarny - łącznikowy	SŁ-1849 s	4,5 km	Gardna Wielka – Jezioro Gardno
3 szlaki		=	11,5 km	

Wykaz krain geograficznych dotyczących regionu słupskiego według prof. Jerzego Kondrackiego [10, 11]

Strefa lasów mieszanych:

Prowincja
31 Niż Środkowoeuropejski
Podprowincja
313 Pobrzeża Południowobałtyckie
Makroregion
313.4 Pobrzeże Słowińskie vel Koszalińskie
Mezeregion
313.41 Wybrzeże Słowińskie
313.42 Równina Białogardzka
313.43 Równina Słupska vel Sławneńska
313.44 Wysoczyzna Damnicka
313.45 Wysoczyzna Żarnowiecka vel Lęborska
313.46 Pradolina Łeby – Redy

Podprowincja

314/315 Pojezierza Południowobałtyckie

Makroregion

314.4 Pojezierze Zachodniopomorskie

Mezoregion

314.46 Wysoczyzna Polanowska
314.47 Pojezierze Bytowskie

Makroregion

314.5 Pojezierze Wschodniopomorskie

Mezoregion

314.51 Pojezierze Kaszubskie
vel Kartuskie

Makroregion

314.6/7 Pojezierze Południowopomorskie

Mezoregion

314.67 Równina Charzykowska
314.68 Dolina Gwdy
314.69 Pojezierze Krajeńskie
vel Wysoczyzna Krajeńska

Zestawienie typów krajobrazu naturalnego według układu prof. J. Kondrackiego, 1978 r. [10]

Klasa krajobrazu:

I. Krajobrazy nizinne

Rodzaj krajobrazu:

A. Krajobrazy nadmorskie

Gatunki krajobrazu:

1. wydmowy
2. deltowy
3. jeziorno-bagienny

Rodzaj krajobrazu:

B. Krajobrazy dolin i równin akumulacyjnych

Gatunki krajobrazu:

1. den dolinnych
2. tarasów z wydmami
3. równin poleskich
4. równin śródgórskich

Rodzaj krajobrazu:

C. Krajobrazy młodoglacjalne

Gatunki krajobrazu:

1. równin i wzniesień morenowych
2. pagórkowaty pojezierny
3. sandrowy pojezierny

Rodzaj krajobrazu:

D. Krajobrazy staroglacjalne

Gatunki krajobrazu:

1. równin peryglacjalnych
2. ostańców peryglacjalnych (starych moren, kemów i ozów)

Klasa krajobrazu:

II. Krajobrazy wyżynne

Rodzaje krajobrazu:

A. Lessowy
B. Na skałach węglanowych
C. Na skałach krzemianowych

Klasa krajobrazu:

III. Krajobrazy górskie

Rodzaje krajobrazu:

A. Regla dolnego
B. Regla górnego
C. Subalpejskie i alpejskie.

Piotr Konarski (Słupsk)

DOLINA WIEPRZY - RYS GEOGRAFICZNY I ŚLADY KULTUROWE

Rzeki od najdawniejszych czasów odgrywały niezwykle ważną rolę w życiu kształtujących się społeczeństw, zapewniając schronienie, wyżywienie, drogę komunikacyjną i działalność gospodarczą. Były inspiratorem myśli twórczej człowieka do tworzenia urządzeń ułatwiających życie.

Pomorze po ustąpieniu lądolodu skandynawskiego stanowiło obszar penetracji człowieka. Początkowo byli to myśliwi i zbieracze, a wraz z ocieplaniem się klimatu następowało osiedlanie się ludzi, którzy zajmowali się prymitywnym rolnictwem tzw. kopieniaczym.

Jednym z najważniejszym czynników wpływającym na przebywanie ludzi nad rzekami była łatwość zdobycia pożywienia w postaci ryb. Łosoś i troć osiągające do kilku kilogramów wagi są rybami dwuśrodowiskowymi, tzn. stadium dorosłe spędzają w morzu, a na tarło wpływają do rzek, a następnie do drobnych strumieni, gdzie składają ikrę. Ryby w okresie tarła są całkowicie bezbronne i można je łapać gołymi rękoma. Należy przypuszczać, że występowanie tych ryb, które gwarantowały przez blisko pół roku wysokokaloryczne łatwe w zdobyciu pożywienie było głównym czynnikiem osiedlania się ludzi nad rzekami.

Wytworzone formy polodowcowe w postaci wzgórz czołowo-morenowych stanowią rejon źródliskowy rzek przymorza. Deniwelacje terenu niejednokrotnie przekraczają 150 m, co powoduje, że rzeki posiadają duży spadek i szybki nurt.

Rzeki przymorza przepływając przez jeziora polodowcowe, licznie meandrując, charakteryzują się wyrównanym stanem przepływów, co powoduje, że nie występują tu katastrofalne powodzie, a więc osiedlanie się w tym rejonie było bezpieczne. Ponadto są zasobne w wodę, ponieważ ich źródliska i zasilanie znajduje się na północnych stokach moreny

czołowej, gdzie opady atmosferyczne są najwyższe. To spowodowało, że tereny w sąsiedztwie rzek należą do atrakcyjnych przy osiedlaniu się i prowadzeniu działalności gospodarczej od czasów historycznych do nam współczesnych. W różnych okresach działalność ta miała różną formę i zasięg wynikający z rozwoju człowieka i jego potrzeb.

Wyjątkowymi warunkami przyrodniczymi na Pomorzu odznacza się rzeka Wieprza, o długości 116 km i dorzeczu około 2.200 km^2. Rzeka wypływa na wysokości 155 m n.p.m. ze wzgórz morenowych. Źródliska tworzą liczne cieki, które łączą się w wyraźny strumień koło Kramarzyn. Następnie rzeka przepływa głęboko wciętym korytem przy ciągle zmniejszającym się spadku, który osiąga najniższe wartości na Wysoczyźnie Polanowskiej i Równinie Sławneńskiej oraz w okolicach Darłowa. Między Sławnem a Darłowem rzeka licznie meandruje, a w miejscowości Darłówko wpada do morza, przyjąwszy już w porcie wody rzeki Grabowej, największego lewego dopływu.

Ujście rzeki od najdawniejszych czasów było wykorzystywane do połowu ryb na morzu, a od 1300 r. znajdowała się tu przystań rybacka. Od źródeł do ujścia Pokrzywny (vel Pokrzywnicy) szerokość rzeki zwiększa się do 6 m, a największe wartości osiąga ona na równinie w okolicach Darłowa – 30-35 m, natomiast w samym Darłowie wynosi 20 m. Również głębokość rzeki jest zmienna, przed Darłowem wynosi 1-2 m, ale miejscami dochodzi do 3 m, a przed samym portem nawet 4 metry. Są to wielkości uzależnione od pór roku i przebiegu warunków hydrologicznych.

W czasach historycznych Wieprza i Grabowa wpływały do Jeziora Bukowo. Wówczas to nizina z jeziorami Kopań, Bukowo i Jamno tworzyła zalew oddzielony od morza mierzeją. Z czasem wydzieliły się jeziora Bukowo i Jamno. Jezioro Kopań łączył z Wieprzą rów odwadniający, który widoczny jest dziś przy basenie rybackim. W XVIII wieku mierzeję Jeziora Kopań przekopano uzyskując połączenie z morzem. Istniało również połączenie Grabowej z Jeziorem Bukowo, umożliwiające wpływanie statkami na jezioro. Od XVIII w. ujście Wieprzy wykorzystywane jest jako port; nabrzeża były umacniane początkowo faszyną i palami, następnie narzutem kamiennym, a pod koniec XIX w. wybudowano nabrzeże betonowe. W celu zapewnienia żeglugi corocznie na redzie oraz w porcie od Darłowa do Darłówka prowadzone są prace pogłębiarskie, obniżające rzędną dna do 5,5 m i do 8 metrów.

Rozpatrując bieg Wieprzy pod względem przyrodniczym i gospodarczym można wydzielić dwa różniące się regiony:

ZLEWNIE RZEK PRZYMORZA W REGIONACH KOSZALIŃSKIM I SŁUPSKIM tzw. "Pomorze Środkowe"

Według - "Województwo Koszalińskie -
- Monografia geograficzno - gospodarcza"
Praca zbiorowa pod redakcją -
- F. Barcińskiego, B. Krygowskiego,
St. Zajchowskiej
Wyd. Instytut Zachodni Poznań 1965 r.

1. Region górnego i środkowego biegu – od źródeł do Sławna, gdzie rzeka płynie głęboko wcięta w utwory morenowe; brzegi jej są strome i mało dostępne, a całość porastają rozległe kompleksy leśne mało zmienione przez człowieka. Gleby są mało urodzajne i trudne w uprawie.
2. Region dolnego biegu od Sławna do Darłówka jest nizinny, brzegi są łatwo dostępne, rzeka o szerokości 20-35 m płynie leniwie licznie meandrując, a okoliczne gleby są żyzne i łatwe w uprawie.

Wieprza wypływa na Pojezierzu Bytowskim, na wschód od Kramarzyn. Liczne źródliska wybijają ze stoków moreny czołowej, która osiąga tu wysokość do 223 m n.p.m. Na zachód od Kramarzyn liczne cieki łączą się tworząc wartki strumień. Wyjątkowe walory przyrodnicze i krajobrazowe oraz przebiegający tu dział wodny rzek Wieprzy i Brdy wpłynęły na utworzenie w 1981 roku Obszaru Chronionego Krajobrazu. Występują tu liczne jeziora polodowcowe, a trzy z nich - Kamień, Orle i Smołowe – stanowią unikalny kompleks jezior lobeliowych, które objęte są ochroną rezerwatową.

Około połowy trzeciego tysiąclecia p.n.e. w rejonie źródlisk Wieprzy powstała osada, a ludność prowadziła osiadły tryb życia, zajmując się kopieniaczym rolnictwem i hodowlą zwierząt domowych. W 1596 roku przy trakcie z Bytowa do Miastka lokowano wieś Kramarzyny. Do 1624 r. wieś była domeną książęcą, a następnie dzierżawioną przez **Puttkamerów**. W XVII w. istniała tu huta.

Przed wsią Czarnica, Wieprza przyjmuje strumień przepływający przez jeziora Białe, Bluj, Małe i Wielkie Wałdowskie. Rejon wsi Czarnica już w okresie epoki kamienia zamieszkiwały plemiona kultury pucharów lejkowych, które trudniły się hodowlą zwierząt domowych. Odkryto tu liczne pozostałości materialne. Z okresu brązu i żelaza pochodzi grób skrzynkowy z obramowaniami kamiennymi.

Za wsią rzeka przyjmuje lewobrzeżny dopływ – strumień Doszenica, poszerza swoja szerokość i płynie głęboko wciętą doliną wśród wzgórz morenowych o wysokości do 160 m n.p.m., w kierunku północno – zachodnim przez rozległe kompleksy leśne. Ze względu na niesprzyjające warunki przyrodnicze teren nie był zasiedlony aż do wsi Bożanka, w której w 1753 r. założono fabrykę barchanu; istniała tu również tkalnia adamaszku. W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku powstał ośrodek łososiowy produkujący narybek troci, a od 1995 roku również narybek łososia.

Za wsią Bożanka rzeka przyjmuje swój prawy dopływ – Pokrzywną i zmienia kierunek na równoleżnikowy, aż do wysokości wsi Darnowo, po czym skręca na północny – zachód.

Nieco wcześniej, nad lewym dopływem o nazwie Broczyna leży wieś Broczyna, która wzmiankowana była w 1251 r. jako Brotez; natomiast lokowana była w 1565 r. Znajduje się tu kościół z XVIII w. i park podworski z zachowanymi starymi świerkami i modrzewiami. Od lat siedemdziesiątych XX w. istnieje tu ośrodek łososiowy, produkujący narybek. Przy wiosce Broczyna, po północnej stronie Wieprzy, na obszarze 15,24 ha, utworzono w 1982 r. rezerwat leśno – torfowiskowy, gdzie ochronie podlegają zachowane torfowiska oraz drzewostany na siedlisku boru wilgotnego. Najcenniejszym elementem jest stanowisko storczyka Listera cordata.

2 km na zachód od wsi Broczyna rzeka kieruje swe wody na północny-zachód, a po przyjęciu dopływu Studnicy płynie w kierunku północnym. Na zachodnim brzegu usytuowała się wieś Biesowice, której najstarszy zapis nazwy <Besewitze> pochodzi z 1480 roku. Była to rodowa posiadłość **Zitzewitzów**, którzy w 1738 r. sprzedali dobra Adamowi von **Podewils**. W 1803 r. majątek powrócił do rodu **Zitzewitzów**. We wsi znajduje się kościół z 1890 r. oraz pałac z XIX w. otoczony parkiem, w którym zachowały się liczne żywotniki, sosna himalajska, cisy, buki odmiany czerwonej oraz okazałe dęby.

W 1905 r. na rzece, przy wsi Biesowice, wybudowano elektrownię wodną, która w 1907 r. została zniszczona przez wysoką wodę. Ponownie została uruchomiona w 1908 r. i nieprzerwanie pracowała do 1945 roku, kiedy to zostały zdemontowane urządzenia. W latach 1950-1954 elektrownię odbudowano i wyposażono w turbiny z Radomska, które pracują do dziś. W 1985 r. uruchomiono drugi turbozespół wyprodukowany przez Gdański Zakład Energetyki i zainstalowano w nieużywanym dotąd budynku – Biesowice II. Moc elektrowni wynosi 503 kW. Obiekt obejmuje zaporę ziemno – betonową długości 120 m i kanał. W wyniku spiętrzenia wód o 5 metrów powstało jezioro zaporowe długości 1 km i szerokości 100 m.

W odległości 5 km na północ znajduje się miasto Kępice leżące w dolinie i na zboczach Wieprzy. Rzeka płynie tu głęboko wciętym wąwozem. W 1981 r. w okolicach Kępic ustanowiono Obszar Chronionego Krajobrazu, którego 76% powierzchni zajmują lasy. Występuje tu wiele gatunków rzadkich ptaków, jak: bielik, rybołów, perkoz itd.

W okresie młodszej epoki kamienia znajdowała się tu osada, a ludność trudniła się rolnictwem i hodowlą zwierząt. W X-XII w. był tu gródek. W średniowieczu były to tereny słabo zaludnione, puszczańskie, należące do książąt sławieńskich, następnie stanowiły własność rodu **Zitzewitzów**, a później zostały zakupione przez ród **Bismarcków**. Rozwój osady nastąpił z chwilą powstania koncernu papierniczo – celulozowego i budowy linii kolejowej w 1878 r., łączącej Kępice ze Słupskiem i Szczecinkiem. W 1957 r. uruchomiono garbarnię. W 1890 r. w Kępicach wybudowano na Wieprzy siłownię wodną, którą w 1918 r. przekształcono w elektrownię wodną. Po zdemontowaniu urządzeń w 1945 r. była nieczynna do 1958 r., kiedy to Zakład garbarski uruchomił ją jako elektrownię przemysłową. W 1980 r. obiekt przekazano Zakładowi Energetycznemu w Słupsku. W 1996 r. urządzenia elektrowni zostały zmodernizowane i obecnie moc dwu turbozespołów wynosi 340 kW. Kępice są jednym z najmłodszych miast w Polsce, prawa miejskie uzyskały w 1967 r.

W 1911 r. w miejscowości Kępka, leżącej w obrębie administracyjnym miasta Kępice, w południowej jego części, na Wieprzy uruchomiono elektrownię, która w 1945 r. została zdemontowana. Dopiero w 1998 r. Zakład Energetyczny w Słupsku wyposażył elektrownię w dwa turbozespoły o mocy 520 kW. W skład obiektu wchodzi zapora ziemna długości 40 m, zbiornik o powierzchni 22 ha, kanały i umocnienia.

Do Korzybia Wieprza płynie w dalszym ciągu głęboko wciętą doliną wśród rozległych zespołów leśnych. Z okresu młodszej epoki kamienia odkryto w rejonie Korzybia osadę, cmentarzysko i ceramikę kultury sznurowej. Dwa kilometry za Korzybiem do Wieprzy wpływa Bystrzyca, a rzeka zmienia kierunek na północno – zachodni i płynie rozległą doliną o żyznych glebach. Tereny te stanowiły miejsce licznego osadnictwa i uprawy roli. W miejscowości Pomiłowo, 2 km przed Sławnem, odkryto dzban kultury łużyckiej z wczesnego okresu żelaza. Tutaj też bierze początek Kanał Miejski, rozdzielający wody Wieprzy na dwa koryta. W Sławnie do rzeki wpływa lewobrzeżna Moszczenica. Rzeka zmienia kierunek na północno – wschodni i płynie rozległą równiną przez Sławsko i Staniewice, a następnie w kierunku zachodnim – do Darłowa.

Rejon Sławna wzdłuż koryta rzeki do ujścia do morza już od ustąpienia lądolodu był często penetrowany przez ludzi. W starszej fazie środkowej epoki kamiennej przebywali tu myśliwi, o czym świadczy odnaleziony róg renifera. 9-8 tysięcy lat temu w rejon dolnego biegu Wieprzy napłynęły liczne grupy, które prowadziły ruchliwą działalność.

Byli to głównie łowcy ze środkowej epoki kamiennej, reprezentującej tzw. kulturę tardenoaską. Pozostałości ich obecności odkryto w licznych miejscowościach nad Wieprzą. W tym okresie istniały liczne plemiona opierające swą działalność na rybołówstwie śródlądowym. Świadczą o tym odkryte liczne harpuny, haczyki, ostrza i gładziki. Ludność tą zalicza się do kultury maglemosko–kundajskiej. W młodszej epoce kamienia nastąpiła w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki wyraźna koncentracja ludności, która przeszła z etapu ekstensywnej gospodarki zbieracko – łowieckiej na kopieniacze rolnictwo i hodowlę zwierząt domowych.

W okresie brązu i żelaza nastąpił silny rozwój osadniczy wzdłuż rzeki; przebiegały tu szlaki handlowe, nastąpił rozwój rolnictwa. We wczesnym średniowieczu wykształciły się najważniejsze ośrodki gospodarczo–polityczne. Przebiegały tu główne drogi handlowe terenów nadbałtyckich. Powstały ośrodki miejskie w wyniku lokacji, która nie zawsze oznaczała założenie nowej osady miejskiej, gdyż miasta lokowano z reguły w osadach już istniejących, lub przenoszono ją na dogodniejsze miejsce.

Ośrodkami, przez które przepływa Wieprza, historycznie powiązanymi są Sławno i leżące 4 km na północ Sławsko. W okresie młodszej epoki kamiennej na terenie dzisiejszego Sławna istniała osada, co potwierdzają znaleziska kultury grzebykowo–dołkowej i kultury sznurowej. Z okresu wczesnej epoki brązu pochodzą znaleziska dwóch motyk oraz ostrze z kości. Z okresu brązu i żelaza pochodzi znalezisko pucharu z dwustożkowym brzuścem. Również odkryto tu znalezisko z okresu rzymskiego.

W I poł. XIII w. osadę Sławsko przeniesiono na południe i nazwano Sławnem. W tym czasie pełniło ono rolę ośrodka administracyjnego księstwa sławieńskiego. Znajdowała się tu siedziba książąt. W II połowie XIII w. Sławno przyłączono do Pomorza Gdańskiego. W 1308 roku przechodzi w ręce Krzyżaków. Lubeckie prawa miejskie otrzymuje w 1317 r. Od 1637 r. miastem zawładnęli **Hohenzollernowie**. Po pokoju westfalskim miasto znalazło się pod panowaniem Brandenburgii, a następnie Prus. Z ciekawszych zabytków zachowały się dwie bramy gotyckie z około 1458 r., kościół farny NMP z XIV w., młyn i kilka kamieniczek z XIX wieku.

W Sławsku w X w. istniał gród, który pełnił ważną rolę polityczną i gospodarczą. Z zabytków zachował się XV-wieczny gotycki kościół filialny przebudowany na przełomie XIX i XX wieku. Przy zachodnim brzegu rzeki znajdują się dwa nizinne grodziska. 4 km na pół-

noc od Sławska, w Staniewicach, w środkowej epoce kamienia znajdowała się osada. W 1285 r. wieś przeszła na własność klasztoru Norbertanek ze Słupska, następnie była to wieś szlachecka, a po 1569 roku stała się własnością książąt szczecińskich. Z zabytków zachował się kościół o konstrukcji szachulcowej z XV w., przebudowany w końcu XVIII w.

Za wsią rzeka zmienia kierunek na równikowy i płynie meandrując w kierunku zachodnim. Występują tu liczne wsie lokalizowane nad samą rzeką, jak: Mszanka, Wilkowice, Chudaczewo, Mazów, Stary Kraków – gdzie odkryto znaleziska z okresu rzymskiego, Kowalewice, Zielnowo oraz miasto Darłowo. Charakterystyczny jest bieg dolnego odcinka Wieprzy, która płynąc doliną okolic Darłowa na zachód, skręca na południe omijając pasmo wzgórz przybrzeżnych, a następnie zmienia kierunek na północno–zachodni, przebijając 1,5 km szerokości wał marglowy.

Ujściowy odcinek Wieprzy w XI wieku nazywany był „Terra Dirloua", co wiązało się z istniejącą tu warownią. Mieszkańcy trudnili się rybołówstwem, produkcją łodzi i sprzętu połowowego oraz innymi rzemiosłami. Wspomniana warownia oraz leżący 2 km na południe gród strażniczy, zwany Darłowem, przynależały do Księstwa Zachodniopomorskiego. W II połowie XIII w. miasto było własnością rodu książęcego Rugii – **Wisława II**, który nazwał miasto Rugenwalde. W 1308 r. miasto stanowiło lenno rodu **Święców**. W 1312 r. Darłowo otrzymało prawa miejskie na prawie lubeckim. W 1347 r. przeszło w ręce księcia wołogowskiego **Bogusława V** z dynastii Gryfitów, który rozpoczął budowę warownego zamku. Dzięki nawiązaniu współpracy z Hanzą nastąpiła rozbudowa miasta i portu. W 1382 r. na zamku w Darłowie przyszedł na świat **Eryk**, syn **Warcisława VII** i Marii **Meklemburskiej**, który w 1396 został królem Danii jako **Eryk VII**, a w rok później królem Szwecji i Norwegii. W 1449 r. **Eryk** powrócił do Darłowa i przejął rządy po **Bogusławie IX**. W tym czasie nastąpiła rozbudowa zamku. W okresie panowania **Bogusława X** (1454-1523) nastąpił dalszy rozwój Darłowa. W 1497 r. i później w 1558 r. sztormy o wielkiej sile spowodowały znaczne zniszczenia w Darłówku i części Darłowa. Również pożary w latach 1589, 1624 i 1648 wpłynęły na upadek znaczenia miasta. Po śmierci **Bogusława XIV**, a później jego żony **Elżbiety** w 1653 r. Dałowo przeszło w ręce **Hohenzollernów**. W latach 1679 i 1722 miasto dotknęły epidemie i kolejne pożary. Dopiero w II połowie XVIII w. odbudowano i zmodernizowano port, a w latach 70-tych XIX wieku rozbudowano baseny portowe nad Wieprzy. Dla bezpieczeństwa żeglugi już od

1715 r. oświetlano drogę do portu, a w 1885 r. przystąpiono do budowy latarni morskiej. Po wojnie, od 1948 roku, Darłowo pełniło rolę portu rybackiego i handlowego; mogą tu zawijać statki o długości 75 m i zanurzeniu do 4 m.

Z zabytków zachowały się: XIV-wieczny kościół Mariacki pw. Wniebowzięcia NMP, wewnątrz którego znajduje się ambona z 1720 r., XIX-wieczne organy oraz sarkofagi księcia **Eryka** i księżnych **Jadwigi** i **Elżbiety**. Rynek posiada zabudowę barokową i renesansową. Z murów obronnych zachowała się Brama Kamienna. W centrum miasta zachowały się też liczne budynki z XVII i XIX w.

Obecnie Darłowo i Darłówko stanowi znany kurort wypoczynkowy i rejon uprawiania turystyki specjalistycznej.

Piśmiennictwo

(wybrane pozycje literatury przedmiotu)

1. J. **Cieplik** – Przegląd osobliwości przyrodniczych i krajobrazowych woj. słupskiego. Pomorskie środowisko przyrodnicze, jego ochrona i kształtowanie. Tom VIII, NOT Słupsk 1979.
2. J. **Cieplik** – Przegląd rezerwatów przyrodniczych woj. słupskiego. Pomorskie środowisko przyrodnicze, jego ochrona i kształtowanie. Tom XI, NOT Słupsk 1983.
3. **A. Świetlicka,** E. **Wisławska** – Słownik historyczny miast i wsi woj. słupskiego. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Słupsk 1998.
4. Karl-Heinz **Pagel** – Der Landkreis Stolp in Pommern.
5. Z. **Szopowski** – Małe porty Pomorza Zachodniego. Instytut Budownictwa Wodnego PAN Gdańsk. 1961.
6. J. **Olczak**, K. **Siuchniński** – Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie woj. słupskiego. Tom II, UAM Poznań 1989.
7. J. **Sawicka** – Darłowo wita. Urząd Miejski Darłowo 1998.

Józef Cieplik (Słupsk)

GMINY SŁAWNO I POSTOMINO - BLISCY SĄSIEDZI SŁUPSKA (SPOJRZENIE GEOGRAFICZNO – PRZYRODNICZE)

Sławno i Postomino – dwie gminy leżące po zachodniej stronie powiatu słupskiego, przez wiele lat były związane ze Słupskiem tak pod względem historycznym i administracyjnym, jak i podobieństwa w krajobrazie. Dziś gminy te należą, podobnie jak przed 1975 r., do powiatu sławneńskiego, lecz już w Województwie Zachodniopomorskim. Granice administracyjne nie przeszkadzają jednakże we wzajemnych zainteresowaniach i kontaktach. Toteż przedstawienie oblicza geograficzno–przyrodniczego tych gmin jest uzupełnieniem tematycznym problematyki regionalizmu słupskiego. Postomino – gmina nadmorska, a Sławno – miasto i gmina z dostojną przeszłością historyczną, już tym samym zasługują na zainteresowanie.

Regionalizacja geograficzna i typologia krajobrazu

Obszar ten położony jest w mezoregionie geograficznym „Równina Słupska", a bezpośrednio nad morzem w mezoregionie „Wybrzeże Słowińskie", w makroregionie „Pobrzeże Słowińskie" (vel „Pobrzeże Koszalińskie"), w podprowincji „Pobrzeża Południowobałtyckie", w prowincji „Niż Środkowoeuropejski", w strefie lasów mieszanych – według prof. Jerzego **Kondrackiego** z 1978 r. [11] Ten sam Autor opublikował w 1991 r. pewną modyfikację tego podziału. Interesujący nas makroregion nazwał „Pobrzeże Koszalińskie", a mezoregion „Równina Słupska" przemianował na „Równinę Sławińską" (Sławneńską). [12, 20]

Z regionalizacją wiąże się też typologia krajobrazu. Według prof. J. **Kondrackiego** z 1978 r. cały omawiany teren zaliczono do klasy krajobrazów nizinnych. Natomiast rodzaje krajobrazu to krajobrazy nadmorskie z gatunkiem krajobrazu wydmowego na wybrzeżu w gminie Postomino; dalej na południe spotyka się na większości powierzchni rodzaj krajobrazów młodoglacjalnych z gatunkiem równin morenowych;

wzdłuż rzeki Wieprzy występuje w obu gminach (Sławno i Postomino) rodzaj krajobrazu dolin i równin akumulacyjnych z gatunkiem krajobrazów den dolinnych oraz tarasów z wydmami. [11]

Późniejsze propozycje prof. J. **Kondrackiego** z 1991 r. zakładają nieco inne kryteria typologii krajobrazu. Większość krajobrazu obu gmin zakwalifikowano do klasy I. nizin, z rodzajem krajobrazu równinnym i falistym, z dwoma gatunkami: morskim na wybrzeżu i glacjalnym na śródlądziu. Fragmenty rodzaju krajobrazu pagórkowatego z gatunkiem krajobrazu glacjalnego i fluwioglacjalnego występują w paśmie na południe od pasa nadmorskiego w gminie Postomino. Wzdłuż rzek mamy do czynienia z klasą krajobrazu IV. – dolin i obniżeń, z rodzajem krajobrazu zalewowych den dolin. [12]

Warunki geograficzne i gospodarcze

Wysokości bezwzględne nad poziomem morza kształtują się od 0 metrów na plaży nadmorskiej w gminie Postomino i od 10 m w dolnym biegu Wieprzy na pograniczu gmin Postomino i Sławno, poprzez 30 m w okolicach miejscowości Postomino, 20-30 m w pobliżu Sławna, do 50 m w okolicy Gwiazdowa, 70 m przy Janiewicach i 100 m przy miejscowości Chomiec – 103 m wzniesienie Chomicz i 91 m wzniesienie koło Krzeszowa w południowej części gminy Sławno. Ponadto kulminacje wysokości występują: 66 m n.p.m. koło Dzierżęcina, 35 m w Pieńkowie i 55 m na północ od Postomina w gminie Postomino, w jej centralno–zachodniej części.

Osią obszaru jest rzeka Wieprza płynąca z południa na północny-zachód przez Kępice i Korzybie, Sławno, Sławsko, Staniewice, Stary Kraków do Darłowa, gdzie w porcie morskim łączy się z rzeką Grabową i uchodzi do Bałtyku.

Z większych śródlądowych zbiorników wodnych odnotować należy Jezioro Łętowskie (powierzchnia 400 ha) w południowej części gminy Sławno, Jezioro Marszewskie (18 ha) między miejscowościami Postomino i Marszewo oraz przymorskie Jezioro Wicko (1.125 ha) w pobliżu Łącka i Jarosławca na północy gminy Postomino. [23]

16 kilometrowej długości odcinek wybrzeża morskiego gminy Postomino charakteryzuje się typem wybrzeża wydmowego z dwukilometrowym odcinkiem wybrzeża klifowego w Jarosławcu o wysokości do 24 m urwiska plejstoceńskiego (tzw. „Klif Jarosławiecki") i z pobudowaną w jego pobliżu na początkach XIX wieku latarnią morską, charakteryzującą z daleka tę osadę. Jarosławiec jest znaną w kraju nadmorską miejscowością letniskową i kąpieliskową.

Sławne już w kraju walory podsłupskiej tzw. „Krainy w kratę" z budownictwem szachulcowym (ryglowym, szkieletowym) z XIX w., a nawet z wieku XVIII zahaczają też o tereny gminy Postomino. Wartościowe zaś zabytki architektoniczno–historyczne sakralne i świeckie miasta Sławna oraz wiosek: Sławsko, Staniewice, Łącko i innych świadczą o bogatym dziedzictwie kulturowym tych gmin.

Ponadto atrakcje krajoznawcze obu tych gmin, a także i miasta Sławno polegają na wartościach istniejącego tu środowiska przyrodniczego, ale również i kulturowego. Te cechy wpływają też na gospodarkę w rejonie (w powiecie). Do nich należy m.in. naturalny układ gleb, a tym samym ich wykorzystanie rolnicze i leśne.

Tabela I

Zestawienie gruntów – udział procentowy [2]

Lp.	Jednostka	Powierzchnia	Grunty orne	Użytki zielone	Lasy	Wody powierzch.	Inne
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Gmina Postomino	23.195	47	16	20	6	11
2.	Gmina Sławno	28.420	36	15	40	2	7
3.	Miasto Sławno	1.578	42	32	3	2	21

Znaczny procent gruntów zajmują użytki rolnicze (ponad 60% w gminie Postomino i ponad 50% w gm. Sławno); natomiast lasy występują w 20% w gm. Postomino i 40% w gm. Sławno. Wód powierzchniowych jest w gm. Postomino 6%, a w gm. Sławno 2%. Tu swoją obecność zaznaczają jeziora: Wicko (pow. 1.125 ha, głębokość maksymalna 4,5 m) na północy i Łętowskie (pow. 400 ha, głębokość maksymalna 17 m) na południu.

Wśród gruntów ornych przeważają wyższe klasy bonitacyjne: III-IV – około 80% w obu gminach. Łąki w obu gminach zaliczono w około 60% do klas III i IV, a w około 30% do klasy V.

W gminie Postomino przeważa kompleks przydatności rolniczej – pszenny dobry (około 47%) i żytni bardzo dobry (około 11%) oraz zbożowo-pastewny mocny (około 17%), zaś w gminie Sławno – pszenny

dobry (około 14%), żytni bardzo dobry (około 33%), żytni dobry (około 26%), żytni słaby (około 12%), zbożowo-pastewny mocny (około 8%).

Łąki o średniej jakości występują w gminie Postomino w 80%, a w gm. Sławno – około 83%; reszta to łąki gorszej jakości. [2]

Obie gminy posiadają wysoki wskaźnik bonitacji jakości i przydatności gleb rolniczych z bardzo korzystnymi warunkami wodnymi i z bardzo wysoką oceną warunków agroekologicznych. Te cechy predestynują obie gminy jako regiony intensywnego rozwoju rolnictwa. [2]

Według prof. Jana **Siuty** gleby obu gmin wykazują dość dużą odporność na degradację. [17]

Lasy, którymi gospodarzy Nadleśnictwo L.P. Sławno zaliczono, w regionalizacji przyrodniczo – leśnej, do I. Krainy Bałtyckiej. Część terenów Nadleśnictwa Sławno, położona równolegle do brzegu Bałtyku, na szerokości 2-5 km (w gminie Postomino) znajduje się w Dzielnicy Pasa Nadmorskiego, a pozostała część (w gminach Postomino i Sławno) – w Dzielnicy Pobrzeża Słowińskiego. [22]

Spośród siedlisk największą powierzchnię zajmują – bór świeży, bór mieszany świeży, las mieszany świeży. Wśród gatunków lasotwórczych dominuje oczywiście sosna, choć spotyka się także świerk, modrzew, buk, dąb, olszę, brzozę itd.

W gminie Postomino proponowano zwiększyć stopień lesistości o około 1% (z 20% do 21%), a w centralnej i południowej części gminy preferowano tereny do wprowadzania zadrzewień. Gmina Sławno ze swą 40% lesistością nie wymagała masowego wprowadzania nowych zalesień. [18]

Specjalnym zagadnieniem jest działalność Urzędu Morskiego w Słupsku. Instytucja ta gospodarzy na wąskim pasie nadmorskim organizując, poprzez Obwód Ochrony Wybrzeża w Ustce i Obchód Ochrony Wybrzeża Jarosławiec, prace ochronne na wydmach i klifach. W tym mieszczą się także prace nad utrwalaniem i zalesianiem wydm nadmorskich, roboty pielęgnacyjno – leśne, a również zabudowa hydrotechniczna, jak np. zabezpieczenie Klifu Jarosławieckiego przed abrazją (czyli erozją morską). Utrwalanie i zalesianie wydm zabezpiecza przed erozją eoliczną (czyli wietrzną) i przed powodzią morską. Zadania i działania Urzędu Morskiego trzeba uznać jako pionierskie, na stanowiskach frontalnych, u styku żywiołów – wody (morza), wiatru i lądu.

Istotnym elementem krajobrazu gmin Postomino i Sławno jest występowanie licznych złóż torfu. Największe skupiska obserwuje się po zachodniej i południowej stronie Jeziora Wicko, na zachód od Wicka

tzw. „Złakowskie Bagna" w gminie Postomino, a dalej – wokół Sławna i przy miejscowościach: Gwiazdowo, Janiewice, Chomiec (z rezerwatem „Janiewickie Bagno"). Są to w większości torfowiska typu niskiego. Gmina Postomino należy do regionu zatorfień bardzo dużych (13-20%), a gmina Sławno – do dużych (9-12%). [8]

Ochrona przyrody i turystyka

Sieć obiektów sozologicznych obu gmin wchodzi do krajowego systemu ochrony przyrody; są to dwa rezerwaty przyrodnicze w gminie Sławno oraz fragmenty dwóch obszarów chronionego krajobrazu w obu gminach.

Rezerwat przyrody leśno–torfowiskowo–florystyczny pn. „Janiewickie Bagno" położony jest w południowej części gminy Sławno, pomiędzy miejscowościami: Janiewice, Chełmiec, Ostrowiec – 15 km na południe od miasta Sławno. Ochrona tego obiektu datuje się od 1926 r., ówcześnie na powierzchni 131,7 ha. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego uznał prawnie przedmiotowy rezerwat dnia 15 maja 1962 r. na powierzchni 100,60 ha, a powiększył go, na wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Słupsku, dnia 31 lipca 1982, do powierzchni 162 ha.

Obszar rezerwatu składa się z części leśnej i torfowiskowej. Część leśna stanowi w zasadzie siedlisko boru bagiennego z fragmentami boru mieszanego wilgotnego z drzewostanami w wieku około 150 lat, w znacznej mierze w formie karłowatej sosny. Jednakże występuje tu też brzoza, buk, jarzębina. Na części torfowiskowej wytworzył się fitosocjologiczny zespół *Vaccinio uliginosi – Pinetum*. Charakterystyczne rośliny to m.in. mchy torfowce (*Sphagnum sp.*), żurawina błotna (*Oxycoccus quadripetalus*), bażyna czarna (*Empetrum nigrum*), bagno (*Ledum palustre*), wrzosiec bagienny (*Erica tetralix*), rosiczka (*Drosera rotundifolia*), sit rozpierzchły (*Juncus effusus*).

Szczególnie charakterystycznym i cennym elementem rezerwatu jest występowanie reliktu glacjalnego, arktyczno-borealnego, maliny moroszki (*Rubus chamaemorus*) na powierzchni około 13 ha, na najbardziej na zachód wysuniętym stanowisku w Polsce, poza granicą południową naturalnego jej zasięgu. [7, 13]

Rezerwat zajmuje południową część dużego torfowiska wysokiego typu bałtyckiego o powierzchni ponad 300 ha (tzw. „Uroczysko Ostrowiec") między rzekami Reknicą i Wieprzą. [8]

Torfowisko Janiewickie Bagno powstało pod koniec okresu preborealnego. Głębokość torfu sięga tu do 6 m. Dzisiejsze gleby rezerwatu wykształciły się z torfowisk wysokich, niskich i przejściowych. [13]

Najcenniejszym opracowaniem fitosocjologicznym rezerwatu „Janiewickie Bagno" jest publikacja prof. Stanisława **Króla** z Poznania z 1968 r. [13] Prace badawcze prowadzili także tacy uczeni jak prof. Zygmunt **Czubiński** i Henryk **Tumidajski** z Uniwersytetu Poznańskiego oraz praktycy – mgr inż. Stefania **Figlarowiczowa** ze Sławna, Wojewódzki Konserwator Przyrody w Koszalinie w latach 50-tych, dr inż. Lech **Gralicki** z Zespołu Ochrony Lasu w Krzyżu Wlkp. i inni. [7, 15]

Opisywany obiekt jest bardzo wartościowym rezerwatem przyrodniczym na skalę europejską.

Kolejnym rezerwatem przyrody jest leśny pn. „Sławneńskie Dęby" („Dębina koło Sławna") ustanowiony prawnie dnia 29 grudnia 1987 roku na powierzchni 34,31 ha. Usytuowany jest on w gminie Sławno przy rozwidleniu dróg: Sławno – Stary Kraków i Sławno – Jarosław – Darłowo, w odległości około 5 km na północny – zachód od Sławna. Jest to interesujący obiekt leśny na siedlisku lasowym.

W nadmorskim pasie gminy Postomino, wokół Jeziora Wicko i miejscowości: Królewo, Łącko, Jarosławiec, Naćmierz, Rusinowo – usytuowany jest fragment Obszaru Chronionego Krajobrazu pn. „Pas pobrzeża na zachód od Ustki" (d. Obszar Nr 2). Cały obszar od Ustki do Jarosławca posiada powierzchnię 7.520 ha, w tym 33% lasów i 15% wód. Większa część tego obszaru z Jeziorem Wicko leży w gminie Postomino – 5.020 ha, mniejsza natomiast część (z rezerwatowym Jeziorem Modła) w gminie Ustka – 2.500 ha. Obszar ten jest częścią systemu ochrony krajobrazu terenów nadmorskich, łącząc w jedną nieprzerwaną całość wybrzeże bałtyckie dawnych województw słupskiego i koszalińskiego (od Łeby do Reska Przymorskiego).

Na południowo–wschodnim krańcu gminy Sławno, wokół Jeziora Łętowskiego, leży fragment Obszaru Chronionego Krajobrazu pn. „Jezioro Łętowskie i okolice Kępic" (d. Obszar Nr 4). Powierzchnia całego obszaru wynosi 6.880 ha, z czego 76% lasów i 5% wód powierzchniowych; znaczna większość tego obszaru – 5.600 ha – położona jest w gminie Kępice i w mieście Kępice. Do gminy Sławno należy mniejszy, północno – zachodni fragment z Jeziorem Łętowskim i jego obrzeżami – 1.280 ha.

Oba obszary (d. Nr 2 i Nr 4) ustanowiono prawnie Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku dnia 8 grudnia 1981 r. [3, 5]

Istnieje projekt utworzenia tzw. „korytarzy ekologicznych", który m.in. przewiduje do tego celu wykorzystanie całej doliny rzeki Wieprzy od okolic Jeziora Łętowskiego przez Sławno do Darłowa z dołączeniem terenu na południe od miejscowości Stary Kraków wraz z rezerwatem „Sławneńskie Dęby" i kompleksami torfowisk. [21]

Pomniki przyrody prawnie ustanowione wypełniają krajowy system ochrony przyrody. Według stanu z 1999 r. na omawianym obszarze obu gmin istniało 45 pomników przyrody; szczegóły podaje poniższa tabelka.

Tabela II

Zestawienie liczbowe pomników przyrody – 1999 r. [16 – T. I]

Lp.	Gmina - Miasto	Liczba pomników przyrody				
		Pojedyncze drzewa	Grupy drzew	Aleje drzew	Głazy narzutowe	Razem
1	2	3	4	5	6	7
1.	Postomino	-	2	-	-	2
2.	Sławno	21	14	2	2	39
3.	M. Sławno	4	-	-	-	4
	Ogółem	25	16	2	2	45

Przy dawnych rezydencjach wiejskich istniały parki dworskie. Pozostałości tych cennych obiektów dendrologicznych powinny nadal służyć jako miejsca wypoczynku, jako żywy przedmiot do nauki botaniki, a przede wszystkim jako czynnik kompozycyjny w krajobrazie i kształtowaniu rodzimego środowiska naturalnego i kulturowego, wydatnie wpływający na oczyszczanie atmosfery i przyczyniający się do prawidłowego obiegu wody w glebie i w przyrodzie.

W gminie Postomino zaewidencjonowano u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (w Słupsku) 7 parków, z czego 4 uznano za zabytkowe (Pieńkowo, Pieszcz A, Pieszcz B, Postomino), a w gminie Sławno – 10 parków, w tym jeden zabytkowy (Noskowo). [19]

Dla turystyki pieszej wyznaczono szlaki turystyczne PTTK:

- Szlak Nadmorski, czerwono oznakowany, SŁ – 05 c, biegnący z Łeby przez Ustkę do Jarosławca na długości 86 km i dalej do Darłówka i w kierunku Wolina. W gminie Postomino szlak czerwony biegnie przez miejscowości: Marszewo, Królewo, Łącko, Jezierzany, Jarosławiec.
- Następny szlak, choć już skazany na likwidację, to jednak oznakowany w terenie może służyć turystom. Jest to Szlak Zielony – SŁ 1842 z. prowadzący z Ustki przez Duninowo, Możdżanowo, Pieszcz, Staniewice, Sławsko, Sławno, Pomiłowo, Żukowo, Łętowo do Korzybia nad Wieprzą – o łącznej długości 59 km, W gminie Postomino przechodzi on przez Pieszcz, Staniewice, a w gminie Sławno przez Sławsko, Sławno, Pomiłowo, Żukowo, Łętowo. [6, 14]

Jedna z tras wycieczkowych Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych prowadzi ze Słosinka przez Sławno, Jarosławiec, Ustkę do Słupska. Trasa przygotowana jest dla letnich wędrówek grup młodzieżowych w oparciu o punkty noclegowe w szkołach, w miejscowościach: Słosinko, Miastko, Sławno, Postomino, Jarosławiec, Ustka, Słupsk. [6, 9]

W Obszarze Chronionego Krajobrazu „Pas pobrzeża na zachód od Ustki" wyznaczono szereg ścieżek spacerowych. W granicach gminy Postomino zaprojektowano ścieżkę z Korlina przez Łącko, Jezierzany do Jarosławca o długości 7 km oraz z Jarosławca plażą nadmorską pod klifem i wydmami do Wicia, skąd śródleśną drogą do Jarosławca o łącznej długości 16 km. [6, 10]

Nie można zapominać i o tym, że na rzece Wieprzy istnieje szlak kajakarski na odcinku około 100 km, poczynając od wsi Bożanka w gminie Trzebielino (obecnie powiat Bytów), a kończąc w Darłowie – Darłówku w porcie morskim. Na zrealizowanie spływu kajakowego rzeką Wieprzą potrzeba około 6 dni.

Bardzo przydatną bazą noclegową i pobytową podczas uprawiania turystyki i krajoznawstwa jest tzw. agroturystyka w oparciu o przystosowane odpowiednio gospodarstwa rolne dla ruchu turystycznego – wypoczynkowego, pobytowego i poznawczego. Kwatery agroturystyczne czynne były od szeregu lat w Łętowie, Janiewicach, Sławsku (gmina Sławno) oraz w Łącku, Jezierzanach i Rusinowie (gmina Postomino). W 1998 roku łącznie agroturystyka w obu gminach dysponowała 73 miejscami noclegowymi: 30 w gminie Sławno i 43 w gminie Postomino.

Rozwój agroturystyki służy lepszemu poznaniu przez turystów i wczasowiczów walorów terenu oraz życia wiejskiego, a miejscowej ludności dostarcza nowych zajęć i zarobków, wpływając pośrednio i na estetykę wsi. [6, 9]

Walory środowiska naturalnego i kulturowego obu gmin warte są szerokiego rozpropagowania i bezpośredniego poznania.

Tabela III

Sieć agroturystyczna 1996 – 1998 [9]

Lp.	Gmina	Liczba kwater agroturystycznych		
		1996	1997	1998
1	2	3	4	5
1.	Postomino	-	2	3
2.	Sławno	3	4	4
Razem:		3	6	7

Informacje ogólne o współczesnym powiecie sławieńskim (vel sławneńskim)

Od dnia 1 stycznia 1999 r. istnieje znów powiat sławneński (vel sławieński) w Województwie Zachodniopomorskim. Składają się nań obie omówione powyżej gminy – Sławno i Postomino oraz miasto Sławno, a oprócz tego – miasto Darłowo, gmina Darłowo i gmina Malechowo. W skład powiatu nie weszła gmina Polanów, która do roku 1975 należała do sławneńskiego powiatu.

Według informacji Rocznika Statystycznego 2000 Województwa Zachodniopomorskiego (wyd. Urząd Statystyczny w Szczecinie – grudzień 2000 r., stron 456) powierzchnia nowego powiatu wynosi 1044 km^2 i obejmuje dwa miasta, 103 sołectwa i 155 miejscowości wiejskich. Ludność zamieszkująca obszar powiatu określana jest liczbą 60.033 osób, co odpowiada gęstości zaludnienia 58 osób na 1 km^2, stanowiąc ± przeciętną liczbę dla Pomorza Środkowego (regiony Koszalin i Słupsk).

Szczegóły statystyczne w układzie gmin przedstawiają tabele nr IV i V.

Tabela IV

Liczba miejscowości i ludności w miastach i gminach powiatu Sławno (1999 r.)

Lp.	Miasta – Gminy	Pow. w km^2	Liczba mieszkańców	Osób na 1 km^2	Liczba sołectw	Liczba miejsc.
1	2	3	4	5	6	7
1.	M. Sławno	16	14.308	ok. 900	-	-
2.	M. Darłowo	20	15.605	ok. 800	-	-
3.	Gm. Darłowo	270	7.705	29	31	45
4.	Gm. Malechowo	227	6.475	29	22	44
5.	Gm. Postomino	227	7.067	31	28	35
6.	Gm. Sławno	284	8.873	31	22	31
	Razem:	1.044	60.033	58	103	155

Znaczna część powiatu zajęta przez użytki rolne (56,9%), w tym głównie przez grunty orne (41,5%), wskazuje na kierunek zajęć ludności. Najwięcej zaś łąk i pastwisk znajduje się w gminach: Sławno (3.901 ha) i Darłowo (5.084 ha). Ten potencjał preferuje w powiecie Sławno rolniczą gospodarkę, łącznie z hodowlano – zwierzęcą.

Kolejną dziedziną gospodarczą opartą o warunki i zasoby (surowce) naturalne jest leśnictwo (28,6% lesistości powiatu) – największą w gminach Sławno (11.641 ha – 41% lesistości gminy), Malechowo (7.116 ha – 31,4% lesistości), Darłowo (6.151 ha – 22,8% lesistości). Leśnictwo bowiem tak w zakresie użytków głównych (pozyskanie drewna), jak i ubocznych i „pozaprodukcyjnych" (zbiór owoców runa leśnego oraz szeroko pojęta turystyka poznawcza i wypoczynkowa) służy zawsze bezpośrednio i pośrednio społeczeństwu miejscowemu oraz licznym krajoznawcom i turystom.

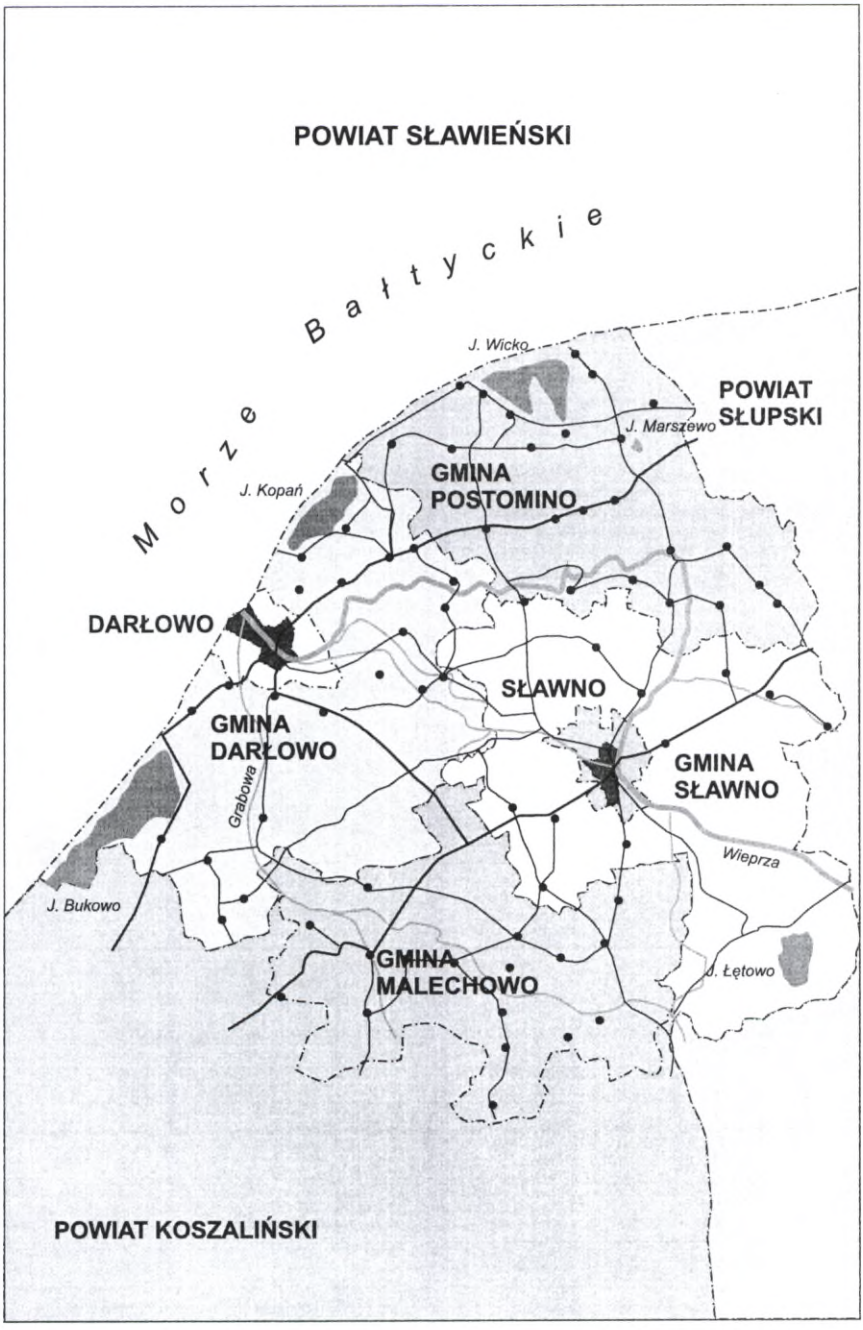
POWIAT SŁAWIEŃSKI
Morze Bałtyckie
J. Wicko
POWIAT SŁUPSKI
J. Marszewo
GMINA POSTOMINO
J. Kopań
DARŁOWO
SŁAWNO
GMINA DARŁOWO
GMINA SŁAWNO
Grabowa
Wieprza
J. Bukowo
GMINA MALECHOWO
J. Łętowo
POWIAT KOSZALIŃSKI

Tabela V

Zestawienie gruntów według użytków w hektarach powiatu Sławno (1999 r.)

Lp.	Miasto - Gmina	Powierzchnia						
		ogółem	Użytki rolne					Lasy
			ogółem	grunty orne	sady	łąki	pastwiska	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1.	M. Sławno	1.578	751	397	12	228	114	51
2.	M. Darłowo	1.993	1.605	1.116	9	368	112	39
3.	Gm. Darłowo	26.984	15.760	10.633	43	2.882	2.202	6.151
4.	Gm. Malechowo	22.663	13.309	9.810	29	2.485	985	7.116
5.	Gm. Postomino	22.724	13.866	11.186	12	1.796	872	4.814
6.	Gm. Sławno	28.420	14.128	10.175	52	2.597	1.304	11.641
Razem:		104.362	59.419	43.317	157	10.356	5.589	29.812
% ogólnej powierzchni powiatu:			56,9%	41,5 %	0,2 %	9,9 %	5,3 %	28,6 %
Inne, pozostałe grunty – 15.131 ha – stanowią 14,5% ogólnej powierzchni powiatu								

Walory turystyczne wiążą się też z interesującymi krajobrazami naturalnymi powiatu wraz z obecnością wybrzeża nadmorskiego i portu morskiego w Darłowie – Darłówku.

Krajobraz urozmaicają także duże jeziora przymorskie (kryptodepresyjne): Bukowo (17,5 km^2), Kopań (7,9 km^2), Wicko (11,2 km^2) oraz jeziora śródlądowe, np.: Łętowo (4 km^2) i Marszewskie (0,2 km^2).

Obszary prawnie chronione pod względem sozologicznym (ochrona przyrody) zajmują w powiecie Sławno powierzchnię 14.025,7 hektarów, co stanowi 13,44% ogólnej powierzchni powiatu; w tym rezerwaty przyrodnicze 196,3 ha – 0,19%, obszary chronionego krajobrazu 13.770 ha – 13,19%, użytki ekologiczne 59,4 ha – 0,06%.

[Dane statystyczne zaczerpnięto z „Rocznika Statystycznego 2000 Województwa Zachodniopomorskiego" – Szczecin, grudzień 2000 r.]

Wykaz piśmiennictwa
(wybrane pozycje literatury przedmiotu)

1. Bolesław **Augustowski** – Pomorze – wyd. PWN Warszawa 1977 r., stron 350.
2. H. **Charbrowski**, J. **Mrozowski**, H. **Ochocińska**, W. **Reksnis**, J. **Wilczyńska** – Rolnicza przestrzeń produkcyjna województwa słupskiego w liczbach – wyd. Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Słupsku, Słupsk czerwiec 1980 r., stron 16 + mapki.
3. Józef **Cieplik** – Problemy ochrony krajobrazu w województwie słupskim – [W:] Pomorskie Środowisko Przyrodnicze – jego ochrona i kształtowanie – wyd. NOT i LOP Słupsk 1983 r., Tom XI, strony 183-262.
4. Józef **Cieplik** – Wykorzystanie rezerwatów przyrody dla celów naukowych, dydaktycznych, praktycznych na tle sytuacji ogólnej konserwatorskiej ochrony przyrody w województwie słupskim – [W:] „Problemy Ochrony Przyrody w województwie słupskim" – Zeszyty Informacyjne Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody Słupsk, listopad 1987 r., Rok II, Nr 2/1987 (5), stron 17 o r a z - Rezerwaty przyrody województwa słupskiego oraz ich wykorzystanie dla celów naukowych, dydaktycznych, praktycznych – [W:]

dwumiesięcznik PROP „Chrońmy Przyrodę Ojczystą", Kraków 1988 r. Rok XLIV, Zeszyt 4, strony 66-71.
5. Józef **Cieplik** – Krajobraz Środkowopomorski – wyd. „Civitas Christiana" Słupsk i STSK Słupsk 1994/95, stron 62.
6. Józef **Cieplik** – Wędrówka turystycznymi szlakami gmin nadmorskich Ziemi Słupskiej – Poradnik – Informator – wyd. „Grawipol" Słupsk 1998/99, stron 83.
7. Józef **Cieplik** – Janiewickie Bagno – [W:] kwartalnik PTTK „Jantarowe Szlaki" Gdańsk 1999 r. Rok XLII, Nr 4 (254), strony 29-31.
8. Mieczysław **Jasnowski** – Torfowiska Województwa Słupskiego – stan, zasoby, znaczenie, zasady zagospodarowania, ochrona – wyd. AR Szczecin, WBPP Słupsk – seria „Nauka – Praktyce", Szczecin 1990 r., stron 84.
9. Kalendarz imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych województwa słupskiego 1996 r. – wyd. WOIT Słupsk 1996 r., stron 40; - Informator 1997 Województwa Słupskiego – Kultura - Sport - Turystyka – wyd. WOIT Słupsk 1997 r., stron 48; - Informator 1998 Województwa Słupskiego – Kultura - Sport - Turystyka – wyd. WOIT Słupsk 1998 r., stron 64.
10. Piotr **Konarski** – Pas Pobrzeża na zachód od Ustki – Informator Turystyczny Nr 4 – wyd. Zarząd P.K. „D. Sł.", Słupsk 1992 r., stron 12.
11. Jerzy **Kondracki** – Geografia Fizyczna Polski – wydanie III zmienione – wyd. PWN Warszawa 1978 r., stron 464.
12. Jerzy **Kondracki** – Typologia i regionalizacja środowiska przyrodniczego – [W:] Geografia Polski – Środowisko Przyrodnicze – praca zbiorowa pod redakcją Leszka **Starkela** – wyd. PWN Warszawa 1991 r., strony 561-603.
13. Stanisław **Król** – Zespoły roślinne i warunki siedliskowe rezerwatu Janiewickie Bagno koło Sławna na Pomorzu – [W:] Rocznik „Ochrona Przyrody" – PAN Kraków 1968 r. Rocznik 33, strony 139 – 165.
14. Albin **Orłowski** – Szlaki turystyki pieszej w Regionie Słupskim – wyd. WOIT Słupsk 1998 r., stron 61 + mapy. ISBN 83-910068-0-8.
15. Praca zbiorowa pod redakcją Klemensa **Trzebiatowskiego** – Poznajemy Pomorze Koszalińskie – wyd. Nasza Księgarnia Warszawa 1965 r., stron 291.
16. Praca zbiorowa – Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK Słupsk i KOD RTK Ciechanów – Tom I, Słupsk 1999 r., stron 109, ISBN 83-910269-3-0; Tom II, Słupsk 2000 r., stron 114,

ISBN 83-911137-1-X; Tom III, Słupsk 2000 r., stron 129, ISBN 83-911137-2-8.

17. Jan **Siuta** – Znaczenie odporności gleb (na degradację) w gospodarce zasobami przyrodniczymi – wyd. Instytut Kształtowania Środowiska Warszawa 1976 r., stron 15 + mapa.
18. Małgorzata **Szadkowska – Izydorek**, Hanna **Wojcieszyk**, Grażyna **Radziszewska** – Kierunki zagospodarowania przestrzeni leśnej – Studium zagospodarowania przestrzennego Województwa Słupskiego – Nr 3/3/3 – wyd. WBPP Słupsk 1996 r., stron 15 z mapkami.
19. Stanisław **Szpilewski** – Parki Województwa Słupskiego – [W:] Pomorskie Środowisko Przyrodnicze – jego ochrona i kształtowanie – wyd. NOT i LOP Słupsk 1983 r., Tom XI, strony 114-128.
20. Jerzy **Szukalski** – Walory turystyczno – krajoznawcze rzek Pobrzeża Pomorskiego – [W:] kwartalnik PTTK „Jantarowe Szlaki" Gdańsk 1999 r. Rok XLII, Nr 1 (251), strony 1-8.
21. Hanna **Wojcieszyk**, Halina **Gogola**, Bożena **Kotowicz** – opracowanie ekologicznych powiązań obszarów chronionych województwa słupskiego z wydzieleniem najcenniejszych środowisk przyrodniczych – NOT Słupsk, luty 1988 r. – Nr 796/U/86, maszynopis, stron 36 + mapy.
22. Zasady Hodowli Lasu – Wydanie V znowelizowane – praca zbiorowa – wyd. PWRiL Warszawa 1988 r., stron 172 + mapa.
23. Zeszyt Nr 13-14 (23-24) BIULETYNU GEOGRAFICZNEGO PTG – Rok 1953 – Katalog Jezior Polskich, Część 12 – Jeziora pomorskie w zlewisku rzek pobrzeża Bałtyckiego w opracowaniu Stefana **Majdanowskiego** i Jerzego **Kondrackiego**.

Wiktor Zybajło (Człuchów)

Damy człuchowskiego zamku

Zamek człuchowski w okresie krzyżackim był niedostępny dla kobiet. Był nie tylko warownią, ale też klasztorem z klauzurą zakonną obowiązującą zakon rycerski – nie zawsze w pełni przestrzeganą, jak to bywało w zamkach pogranicznych. Wyjątkiem mogły być mniszki, w niektórych okresach pielęgnujące chorych lub rannych. Stanowiły część składową Zakonu Braci Domu Niemieckiego Najświętszej Marii Panny. Żeński zakon krzyżacki powołał 11 grudnia 1358 roku papież Innocenty VI, przyznając przywileje, takie jakie posiadał zakon męski. Domy sióstr były samodzielne, jak też powiązane z posiadłościami rycerskimi, komturiami. Najbliższy dom zakonny mniszek noszących czarny krzyż na białym płaszczu był w Marienwerder (Kwidzyn).[1]

Po wojnie trzynastoletniej (1454-1466) Polski z zakonem krzyżackim, zakończonej traktatem w Toruniu, ziemia człuchowska znalazła się w prowincji Prusy Królewskie, województwo pomorskie. Z dawnej komturii krzyżackiej utworzono powiat człuchowski.

Powiaty zostały powołane głównie dla celów: sądowych, skarbowych, sejmikowych, obronnych. Zamek człuchowski stał się siedzibą starosty. Do jego uprawnień m.in. należała władza administracyjna i sądownicza nad mieszczanami i chłopami. Sądownictwo nad szlachtą przejęli wojewodowie pomorscy. Starosta człuchowski odpowiadał za utrzymanie ładu i porządku publicznego (ściganie złodziei, zbójców i innych przestępców). Skazanych przetrzymywano w lochach zamkowych, a wyroki śmierci wykonywano na szubienicy stojącej na peryferiach miasta. Do obowiązków starosty należało utrzymanie w dobrym stanie człuchowskiej fortyfikacji.

Stanowisko starosty człuchowskiego połączone było z dzierżawą dóbr królewskich (własność krzyżacka stała się własnością króla Polski),

z których czerpał znaczne dochody. Królewszczyzny starosty człuchowskiego przynosiły znaczne zyski – była to jedna z najbogatszych dzierżaw w Polsce.

Na rozległym terenie powiatu człuchowskiego były jeszcze dwa starostwa tzw. niegrodowe - dzierżawy królewszczyzn (tenuenty): hamersztyńskie (czarneńskie) i białoborskie. Starosta niegrodowy (capitaneus sine iurisdisdietione) to urząd honorowy. Był dzierżawcą zamków i dóbr królewskich bez praw i obowiązków starostów grodowych. W drugiej połowie XV wieku było też starostwo niegrodowe Chojnickie, które zostało włączone około roku 1487 do dzierżawy człuchowskiej.[2]

W czasach polskich zamek dalej pełnił funkcje obronne, ale zmienili się mieszkańcy. W miejsce mnichów-rycerzy pojawili się starostowie z żonami, które często pochodziły z znakomitych rodów królewskich, książęcych i magnackich. Towarzyszyły im damy dworu i służba. W czasie, gdy na zamku przebywał starosta, odbywały się bale i bardzo często występowali wędrowni artyści. Urządzano też polowania w Puszczy Słuchowskiej.

Człuchów położony na trakcie z Księstwa Pomorskiego do Gdańska był miejscem, gdzie zatrzymywały się wspaniałe orszaki wędrujące w jedną lub w drugą stronę. Zatrzymanie się takiego orszaku stanowiło wydarzenie w życiu zamku.

Starostowie człuchowscy posiadający liczne dobra w Koronie i na Litwie – pełnili często ważne stanowiska w państwie i nie przebywali stale na zamku. Starostwem zarządzali podstarości (burgrabie), nazywani w XVIII w. gubernatorami.

W okresie polskiego panowania obecność kobiet na zamku nie budziła zdziwienia. Pełniły one swoje obowiązki, na tyle, na ile mogły je spełniać w tamtych czasach.

W dziejach ziemi człuchowskiej pierwszą kobietą, która odegrała znaczną rolę była żona starosty człuchowskiego Stanisława **Latalskiego – Georgia**. Wnuczka **Anny Jagiellonki**, siostry króla **Kazimierza Jagiellończyka** urodziła się w rodzinie książąt pomorskich. Jej ojciec **Jerzy I**[3] był starszym synem **Bogusława X** i **Anny Jagiellonki**. W ówczesnych czasach uchodził za człowieka wykształconego. W roku 1508 przebywał na dworze księcia saskiego w Dreźnie, gdzie pobierał nauki od wybitnych uczonych. W roku 1521 odwiedził Kraków, aby w imieniu ojca prosić króla Polski **Zygmunta Starego** o opiekę nad Pomorzem Zachodnim, a głównie o pomoc w sporach z Brandenburgią. **Jerzy I** zmarł 11 maja 1537 roku. W kilka miesięcy po jego śmierci 28 listopada przyszła na świat jego córka z drugiego małżeństwa **Georgia**,

której zgodnie z pomorskimi obyczajami jako pogrobowcowi nadano imię ojca. Jej matka **Małgorzata** wyszła ponownie za maż za księcia Anhaltu **Jana**. Nie było to małżeństwo szczęśliwe, **Małgorzata** po licznych perypetiach zmarła w roku 1577 w wielkim ubóstwie w karczmie przy drodze do Gdańska.[4]

Georgia dzieciństwo spędziła na dworze ojczyma, skąd starano się jej wcześnie pozbyć. Kiedy miała dziesięć lat postanowiono wydać ją za jednego z książąt szwedzkich – małżeństwo nie doszło jednak do skutku. Wyszła za mąż w roku 1563 mając 32 lata za Stanisława **Latalskiego**, pana na Łabiszynie i starostę człuchowskiego. Przez małżeństwo Georgii i Stanisława wzrosło znaczenie rodu Latalskich, którzy spokrewnili się w ten sposób z książętami pomorskimi. Spowodowało to także poszerzenie wpływów luterańskich w powiecie człuchowskim.

Stanisław **Latalski** otrzymał staranne wykształcenie. W latach młodzieńczych przebywał na dworze króla **Ferdynanda** w Wiedniu. Oficjalnie w roku 1557 po ojcu Januszu objął starostwo człuchowskie i inowrocławskie, a w młodym wieku - około 30 lat, prawdopodobnie jeszcze za życia ojca - zarządzał człuchowskim starostwem.

Georgia będąca gorliwą protestantką miała zapewne duży wpływ na męża. Wiadomo, że od czasu zawarcia związku małżeńskiego zmieniły się stosunki kościelne w Człuchowie i okolicy na korzyść wyznawców religii Marcina **Lutra**.[5]

Kościoły katolickie zamieniano na zbory. W kaplicy zamkowej odprawiane były nabożeństwa protestanckie. W lustracji królewskiej z roku 1565 odnotowano: *„Koszcziol podawania Króla Jego Moszczi, pleban, ma żonę...".*[6] Prawdopodobnie był to duchowny katolicki, który przeszedł na protestantyzm.

Pierwszym pastorem, którego w 1564 sprowadziła do Człuchowa **Georgia**, był pochodzący ze Szczecina Paweł **Elhard**, za którym przybył jego brat **Jan** z Wittenbergi.

O latach, kiedy Stanisław **Latalski** był starostą człuchowskim, ks. Paweł **Panske** ze zrozumiałych względów oceniający reformację krytycznie pisał: *„Stanisław Latalski dokonał wszystkiego... całe starostwo człuchowskie doprowadził do wyznania luterskiego. Ale na tym nie przestano, osiadła szlachta wiejska... była olśniona przez magnata wielkopolskiego i jego małżonkę pochodzącą z krwi książęcej...".*[7]

Georgia po urodzenia pierwszego dziecka - córki imieniem **Maria Anna** - postradała zmysły i już nigdy nie wróciła do równowagi

psychicznej. Zmarła w 1574 roku. W uroczystości pogrzebowej książęta pomorscy byli reprezentowani przez posłów.

Córka **Georgii** wyszła za mąż za Andrzeja **Czarnowskiego**. Na jej ślub, który odbył się 8 sierpnia 1583 r., prawdopodobnie w człuchowskim zamku, zaproszono księcia **Jana Fryderyka**, który jako najstarszy z rodu zaakceptował związek. Nie wziął on jednak udziału w uroczystościach weselnych, a dwór reprezentowali książęcy posłowie, którzy otrzymali polecenie przemawiania w języku polskim. Książę **Jan Fryderyk** posłał na ucztę weselną upolowanego jelenia. **Maria Anna** urodziła trzy córki i trzech synów. Zmarła w młodym wieku – 31 lat. Po jej śmierci zmarł ojciec Stanisław **Latalski**, a pogrzeb córki i ojca odbył się w tym samym dniu.

Kolejną panią na człuchowskim zamku, która wpisała się w jego dzieje, była **Anna Elżbieta** z hrabiów **Schaffgotschów**, żona Jakuba **Wejhera**[8] - wojewody malborskiego i starosty człuchowskiego. Była to córka Jana **Ulryka** - protestanckiego magnata i wodza cesarskiego straconego w 1635 roku za sprzyjanie **Wallensteinowi** i **Barbary Agnieszki** – córki jednego z Piastów śląskich, **Joachima Fryderyka**, księcia na Legnicy i Brzegu.

14-letnia **Anna Elżbieta**, dwórka cesarzowej Eleonory[9], wychodząc za Jakuba **Wejhera** musiała zmienić wyznanie z protestantyzmu na katolicyzm. Jakub **Wejher** był już dojrzałym mężczyzną – pułkownikiem królewskim, cieszącym się wojenną sławą od czasów wyprawy smoleńskiej, dzierżący ważne urzędy w Prusach Królewskich. Zaufany króla **Władysława IV**. W roku 1636 z rezydentem króla Polski przy dworze cesarskim pomagał przybywającemu na sejm Rzeszy w Ratyzbonie Jerzemu **Ossolińskiemu** w kontaktach z cesarzem **Ferdynandem II**.

Ślub Jakuba **Wejhera** z Anną Elżbietą **Schaffgotsch** odbył się 28 października 1636 roku w Ratyzbonie. W uroczystościach weselnych króla reprezentował Jerzy **Ossoliński**, a jego obecność dowodzi znaczenia, jakie król przywiązywał do osoby Jakuba **Wejhera**. Było to też świadectwo prohabsburskiej polityki **Władysława IV** w tym okresie, uwieńczonej w roku 1637 małżeństwem z Cecylią Renatą **Habsburżanką**. Po zakończeniu uroczystości weselnych małżonkowie przybyli do posiadłości J. **Wejhera** na Pomorzu.

Jakub **Wejher**, związany blisko z dworem królewskim, został zaproszony wraz z małżonką na ślub króla Polski **Władysława IV** z **Cecylią Renatą**, który odbył się 12 września 1637 roku w Warszawie.

Uroczystości zakłóciło wydarzenie, które miało brzemienne skutki dla rodziny **Wejherów**. W pamiętniku Albrycht Stanisław **Radziwiłł** odnotował *„...karoca królowej zbliżyła się świątyni, piechota, którą liczono do 2000, salwą w sąsiedztwie pojazdów kobiet i panien tak przeraziła konie i siedzące w karocach osoby, że wiele zemdlało, a jedna, żona Weihera, starosty człuchowskiego, Niemka poroniła...".*[10]

W roku 1649, prawie dwa miesiące przed rozwiązaniem, **Anna Elżbieta** urodziła dwie dziewczynki, które po urodzeniu zostały ochrzczone i otrzymały imiona: **Katarzyna** i **Konstancja** – obie zmarły (jedna 3 marca, druga 5 marca). Rok 1649 nie był dla rodziny **Wejherów** szczęśliwy. Po śmierci córek z Człuchowa[11] do Wejherowa sprowadzono syna – 3-letniego **Franciszka Ernesta**, który chorował, jak pisze O. Grzegorz **Gdański**: *„na ciężki i duszący kaszel...".*[12] 30 marca chłopiec zmarł i został pochowany obok sióstr bliźniaczych.

W zamku człuchowskim 28 marca 1650 roku **Anna Elżbieta** urodziła syna **Melchiora Jana**. Niestety nastąpiły powikłania poporodowe, które doprowadziły do zgonu w dniu 8 kwietnia. Pani na człuchowskim zamku umarła nie mając jeszcze 30 lat. Pochowano ją w miejscowym kościele, a później ciało przeniesiono do grobowca pod kaplicą św. Jakuba w Wejherowie. Zachował się jej portret trumienny na blasze oraz wizerunek wkomponowany w duże malowidło ścienne, znajdujące się w dawnym chórze zakonnym wejherowskiego kościoła klasztornego.[13]

Jakub **Wejher** syna oddał na wychowanie jego ciotce Annie Urszuli z Schaffgotschów **Maltzanow**, która zabrała go na Śląsk. Kiedy zaczął chorować przywieziono go do Człuchowa, gdzie zmarł w listopadzie 1650 roku.

Jakub **Wejher** nie długo był wdowcem, bo we wrześniu 1652 roku zawarł związek małżeński z Joanną Katarzyną **Radziwiłłówną**. On miał lat 43, a panna młoda nie skończyła jeszcze lat dwudziestu. Małżeństwo miało znaczenie polityczne i gospodarcze, było faktem ogromnej wagi dla **Wejherów**. Związek z **Radziwiłłami**, reprezentującymi ścisłą elitę Korony i Litwy, świadczył o prestiżu rodziny liczącej się na Pomorzu, ale nie mogącej sięgać po najwyższe urzędy w Rzeczpospolitej. Natomiast **Radziwiłłom** koneksja z pomorskim rodem otwierała możliwości dojścia do dóbr i urzędów zastrzeżonych dla intygentów w Prusach Królewskich.[14] Za Joanną Katarzyną pojawili się kolejni **Radziwiłłowie** m.in. na starostwie człuchowskim uznawanym za najbardziej dochodowe

w Rzeczpospolitej, które zdołali utrzymać około 120 lat, aż do pierwszego rozbioru Polski.

Gorącym zwolennikiem małżeństwa był Albrycht **Radziwiłł**, książę na Ołynce i Nieświeżu, marszałek nadworny, a potem wielki litewski, starosta tucholski, który interweniował u ojca **Joanny Katarzyny**, prosząc o przyspieszenie terminu zaślubin. Pomimo panującej zarazy w Polsce, którą opisał w pamiętniku A. S. **Radziwiłł**: „... *Kraków w szczególny sposób dotknięty zarazą, które zbierała wiele tysięcy ludzi. Poczta i listy z trudnością kursowały i tak, bez żadnych wiadomości każdy siedział w domu, bo kilka prowincji jak Ruś, Wołyń, Małopolska, również część Prus, Piotrków objęte były zarazą. Sądy przestały działać, ustał handel... Marszałek, mój stryjeczny, wydał na Podlasiu swoją córkę za wojewodę malborskiego, Weihera...*".[15]

Radziwiłłówna wniosła Jakubowi **Wejherowi** posag w wysokości 100.000 złp, który został zabezpieczony na dobrach jej męża - kluczu rzucewsko-wejherowskim oraz dożywociu na Człuchowie i Bytowie. 21 lutego 1657 roku zmarł Jakub **Wejher**, a pochowano go w krypcie wejherowskiego kościoła.

Joanna Katarzyna w rok po śmierci **Jakuba** wyszła za mąż za podskarbiego koronnego, starostę generalnego wielkopolskiego Bogusława **Leszczyńskiego**. Ślub odbył się 5 czerwca 1658 r. Związek pobłogosławił biskup Mikołaj **Prażnowski** w asyście bp Stanisława **Święcickiego**. Uroczystości odbyły się w Gdańsku na przedmieściu Nowy Ogród. Wśród gości było liczne grono senatorów, starostów i szlachty.

Joanna Katarzyna **Leszczyńska** owdowiała po piętnastu miesiącach małżeństwa i ponownie nie wyszła już za mąż. Z pierwszego małżeństwa urodziła się córka **Tekla Agnieszka**, a z drugiego **Ludwika Anna Teodora**. Po śmierci pierwszego męża zatrzymała jego dobra dziedziczne oraz dwa starostwa Borzechowo i Człuchów.[16] W lustracji królewskiej z 1664 r. starostwa człuchowskiego stwierdza się: „*starostwa tego posesorką jest Jaśnie Oświecona Księżna imć Pani Joanna Katarzyna na Nieświeżu i Ołynce Radziwiłłówna...*".

Joanna Katarzyna **Leszczyńska** z Radziwiłłów zmarła w człuchowskim zamku 30 czerwca 1665 roku w wieku 32 lat. Pochowano ją zgodnie z życzeniem w grobowcu rodzinnym w Wejherowie obok pierwszego męża Jakuba **Wejhera**. Zachował się jej portret trumienny. Starostwo człuchowskie objął po niej brat, książę Michał Kazimierz **Radziwiłł**, podkanclerzy i hetman polny litewski.

Starościną człuchowską z królewskiego rodu była Katarzyna **Sobieska**, żona Kazimierza **Radziwiłła**, za którego wyszła za mąż w roku 1658. Po jego śmierci w listopadzie 1680 objęła starostwo człuchowskie, które w jej gestii było trzy lata – do roku 1683.

Katarzyna **Radziwiłłowa** z Sobieskich przejawiała zainteresowanie życiem publicznym. Towarzyszyła bratu i mężowi podczas sejmików, trybunałów i sejmów. Odbywała liczne podróże zagraniczne. Jej rola polityczna wzrosła, gdy na króla obrano jej brata. Po śmierci męża Jan III **Sobieski** udzielał jej pomocy w zarządzaniu dobrami oraz rad co do opieki nad małoletnimi synami.[17] Interesowała się stanem gospodarczym posiadanych dóbr ziemskich i zachęcała do rozwijania rzemiosła i handlu.

Wydała wiele dokumentów normujących gospodarkę w swoich dobrach, m.in. dla mieszkańców Barkowa w starostwie człuchowskim. W jej imieniu wydali go w roku 1682 sekretarz Michał **Lyszkiewicz** i komisarz Andrzej **Grabowski**. W dokumencie tym czytamy m.in.: „*...wszyscy spolnie powinni będą co rok trzy łaszty żyta do Gdańska wywieść... wozenia drew każdy z nich półpręta drew do Zamku co rok, kiedy im się przykaże, przywiesc y wystawie...*".[18]

Katarzyna **Radziwiłłowa** z Sobieskich zmarła 29 września 1694 roku około godziny 5 rano – przyczyną śmierci było schorzenie wątroby. Miała lat sześćdziesiąt.

„Żelazną" damą człuchowskiego zamku można z powodzeniem nazwać Annę Katarzynę **Radziwiłłową** z Sanguszków kanclerzynę wielką litewską, która władała starostwem 23 lata i znana była z despotyzmu i nie najłatwiejszego charakteru. Pozostawiła jednak trwały ślad na ziemi człuchowskiej.

Urodziła się 23 listopada 1676 roku w Rakowie. Była córką Hieronima **Sanguszki** starosty suraskiego i Konstancji z **Sapiehów**.[19] Uczyła się na pensji u wizytek w Warszawie, a następnie przeniesiona została do sakramentek, stąd królowa Maria Kazimiera **Sobieska** zabrała ją na dwór.[20] Później wychowywała się w domu ciotki Katarzyny **Radziwiłłowej Sobieskiej**. Nie miała tam łatwego życia, a przykładem może tu być jej ślub z Karolem Stanisławem **Radziwiłłem** w roku 1692. Wezwana przed oblicze przyszłej teściowej otrzymała polecenie, aby wieczorem była wystrojona, bo odbędzie się ślub. Sądziła, że ma zostać drużką, ale nie odważyła się spytać, kim będą nowożeńcy. Dopiero, gdy nałożono jej welon domyśliła się, że wychodzi za mąż. Wciąż nie wiedziała jednak za

kogo i w tej nieświadomości odwieziono ją do kościoła. Kiedy doprowadzono ją przed ołtarz, stanął przy niej Karol **Radziwiłł** i wtedy zrozumiała, iż jest on panem młodym – jej przyszłym mężem.[21] Wychodząc za mąż miała 16 lat. Pomimo tak niecodziennych zaślubin życie małżeńskie Anny układało się dobrze. Po śmierci męża w roku 1719 liczyła 43 lata i nie wyszła ponownie za mąż.

Jeszcze za życia męża, nie będąc formalnie starościną, interesowała się starostwem człuchowskim. Kiedy od sierpnia 1709 do marca 1710 w Debrznie panowała dżuma, na którą zmarło 378 osób (nie liczono Żydów, którzy nie mieli praw miejskich i mieszkali na uliczce nad Debrzynką) i zapanowało rozprężenie, wydała polecenie stosowania najsurowszych kar dla tych, którzy w mieście wywołują spory i kłótnie i nie są posłuszni władzom, biorą udział w bójkach i zabójstwach, wyróżniają się pijaństwem. Nie wiadomo, ilu mieszkańców Debrzna dotknęły surowe kary – kroniki tego nie odnotowały.[22]

Po śmierci męża zajęła się działalnością gospodarczą i polityczną. W czasie bezkrólewia 1733 r. popierała swojego starszego syna **Michała Kazimierza** „Rybeńko", który postawił na **Wettyna**, ale nie odcinała się od obozu Stanisława **Leszczyńskiego**.

W działalności gospodarczej duże zasługi położyła przy rozwijaniu manufaktur wytwarzających kobierce w Białej, Koreliczach, Niewieżu. W Białej produkowano także sukno. W roku 1737 sprowadziła do Białej sukienników człuchowskich[23], którzy rozpoczęli wytwarzanie sukien lepszego gatunku.

Anna **Radziwiłłowa** ulepszyła administrację - komisarze i gubernatorzy najrzadziej raz w tygodniu nadsyłali sprawozdania. Z energią kierowała manufakturami, nie darzyła administracji zbytnim zaufaniem, żądała szczegółowych sprawozdań z dóbr, które odwiedzała też osobiście.[24] Dużą uwagę przykładała do starostwa człuchowskiego, przynoszącego duże dochody. Wydawała dokumenty zmieniające dotychczasowy czynsz. Pisze o tym kronikarz Chojnic Isaak Gottfryd **Goedke**: „*Że jednak tutejsza ziemia nie jest dobra do pszenicy, obecna starościna człuchowska księżna Anna Radziwiłł, z księżnej łaski, pisemnym rozporządzeniem, wydanym w Człuchowie 6 listopada 1721 roku, ustanowiła zamiast 1 korca pszenicy czynsz w wysokości 3 guldenów pruskich płatnych każdorazowo...*".[25] Uwalniała też chłopów z poddaństwa, co wynika z dokumentu wydanego w Człuchowie 24 września 1721: „*Anna xsięzna z Lubartów Sangunkówna Radziwiłłowa kanclerzyna w(ielka)*

w(wielkiego)o x(ies)twa Litt, Przemisła Czluchowska, Kamienicka p. starościna. Oznajmia tym listem przywilem moym, komy by o tym widziec należało, iż maiąc zupełną informacyę, ze Ertman Cegenhagen y syn iego Jerzy ze wsi Peterswalda[26] *do starostwa mego czluchowskiego przysluchażączcy, nie mogąc daley powinności gburskich wypełniając... od wszystkich generalnie (które insi gburzy pelnią) powinności potomstwo obożcy plci uwonilam...*"[27]

Księżna **Anna** za życia postanowiła przekazać starostwo człuchowskie synowi **Michałowi Kazimierzowi**, zwanemu „Rybeńką", gdyż lubił tak się zwracać do rozmówców i korespondentów. Dzieciństwo spędził on na zamku człuchowskim, gdzie od piątego roku życia uczył go dominikanin ks. Teofil **Grodecki**.

Księżna w sprawach finansowych nie ufała nikomu - nawet synowi i synowej Franciszce z **Wiśniowieckich** i kiedy w roku 1732 dokonała cesji starostwa człuchowskiego na rzecz syna i synowej, wymogła na nich, aby złożyli pisemnie rewersalny i asekuracyjny zapis: *„... iż tego starostwa do skończenia dni i wieku J Ks M Dobrodziejki, którą nieco dobroć Boska w najdłuższym konserwuje i utwardza... tykać się nie będziemy...*".[28]

Anna Katarzyna **Radziwiłłowa** zmarła 23 października 1746 roku w Mirze. Uroczysty pogrzeb odbył się we wrześniu roku następnego w Nieświeżu, gdzie jej ciało złożono w kaplicy rodzinnej.

Po roku 1772 Człuchów znalazł się w państwie **Fryderyka II**. Polskie symbole narodowe na zamku wymieniono na pruskie. Skończył się czas szelestu jedwabnych sukien pierwszych dam Rzeczpospolitej na mostach zwodzonych i dziedzińcach. Zamek popadł w ruinę. Do naszych czasów przetrwała potężna wieżą widoczna z odległości kilku kilometrów – przypominająca czasy komturów krzyżackich i polskich starostów.

Przypisy:

1. S. Miriam **Belaj** ze Słowacji. Siostry zakonu niemieckiego. Przeszłość i teraźniejszość zakonu niemieckiego. Materiały z sympozjum odbytego 12 czerwca 1993, Malbork 1995, s. 60.
2. Paweł **Czaplewski**. Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454-1772. „RTN" XXVI-XXVIII (1919-1921). Toruń 1921, s. 89-70.

3. Zygmunt **Boras**. Książęta Pomorza Zachodniego. Z dziejów dynastii Gryfitów. Poznań 1978, s. 189. Paweł **Czaplewski**, Starostwie świeccy omyłkowo podał, iż Georgia była córką księcia pomorskiego Filipa, s. 74.
4. Zygmunt **Boras**. Książęta Pomorza Zachodniego..., s. 203.
5. Paweł **Panske**. Chojnice i Człuchowo w czasach tak zwanej reformacji i przeciwreformacji, „Roczniki TNT", R. 72, Toruń 1925 (odbitka), s. 16.
6. Lustracja województwa pomorskiego 1565. Wydał Stanisław **Hoszowski**, Gdańsk 1961, s. 45.
7. Paweł **Panske**. Chojnice i Człuchowo..., s. 22.
8. W opracowaniach spotykamy też: Weiher, Weyher.
9. Stefan **Ciara**. Kariera rodu Weiherów 1560-1657. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1980, s. 88.
10. Albrycht Stanisław **Radziwiłł**. Pamiętnik o dziejach w Polsce, tom 2, 1637-1646. Warszawa 1980, s. 45.
11. O. Grzegorza Gdańskiego Kronika Klasztoru Franciszkanów Ściślejszej Obserwacji w Wejherowie w latach 1633-1676. Wejherowo, 1996, s. 50.
12. Tamże, s. 94.
13. Gaudenty A. **Kustosz** (OFM). Pielgrzymka sztolcenberska, a potem i obecnie oliwska „Acta Cassubiana", tom I, Gdańsk 1999, s. 162.
14. Stefan **Ciara**. Kariera rodu Weiherów..., s. 97.
15. Albrycht Stanisław **Radziwiłł**. Pamiętnik..., tom 3. 1647-1656, s. 364.
16. Opis królewszczyzn w województwie chełmińskim pomorskim i malborskim roku 1664. Wydał Józef **Paczkowski** „Fontes TNT", R. 32, Toruń 1938, s. 147.
17. Polski Słownik Biograficzny, tom XXX/3, z. 126, Ossolineum 1987, s. 392-393.
18. Paulus **Panske**. Documenta capitaneatus Slochovensis (1471-1770), „Fontes TNT", R. 28, Toruń 1935, s. 148-149.
19. Polski Słownik Biograficzny, tom XXX/2, zeszyt 125, s. 384.
20. Polski Słownik Biograficzny, tom XXXIII/3, zeszyt 126, s. 385.
21. Edward **Rudzki**. Damy polskie XVIII wieku, Warszawa 1997, s. 90.

22. August **Blanke**. Aus vergangenen Tagen des Kreises Schlochau. Schlochau 1936, s. 165.
23. Polski Słownik Biograficzny, tom XXX/2..., s . 385.
24. Z. **Anusik**, A. **Stroynowski**. Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, tom XVLVIII - za rok 1987, Warszawa-Poznań 1991, s. 84.
25. Isaak Gottfryd **Goedke**. Historia miasta Chojnice. Chojnice 1981.
26. Obecnie Cierznie w gminie Debrzno.
27. Paulus **Panske**. Documenta capitaneatus..., s. 194-195.
28. Teresa **Zielińska**. Magnateria polska epoki saskiej, Ossolineum, 1977, s. 82.

Jowita Kęcińska (Słupsk, Wielki Buczek)

ZBIGNIEW ZIELONKA A REGIONALIZM

„Regionalizm to nie hobby ani choćby nawet pasja indywidualnie realizowana. To żaden przydatek czy uzupełnienie do kultury „ogólnonarodowej". Więcej - to nawet nie propaganda folkloru. To nie tylko nasze korzenie - kultura ludowa, z której my wszyscy, ani powrót do źródeł, do pierwszego języka, do pierwszej ojczyzny. Owszem, wszystko to mieści się w tym pojęciu, ale jest ono o wiele głębsze i szersze. To po prostu ***filozofia bycia międzykulturowego, ontologii kultury, życia twórczego w kulturze***."

Z. Zielonka, Utopia czy wyzwanie,
Regiony 1/1994, s. 115.

18 czerwca 2001 roku odbyła się na Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku konferencja naukowa *„Zbigniew Zielonka - pisarz, eseista, krytyk, regionalista"*. Zorganizowana z okazji 40-lecia pracy twórczej **Zbigniewa Zielonki** przypomnieć miała zarówno samym uczestnikom konferencji jak i odbiorcom kultury i literatury Słupska, całego regionu słupskiego i pomorskiego o znaczeniu dorobku twórczego i bogatej działalności dydaktycznej, społecznej, regionalnej Zbigniewa **Zielonki**. Wygłoszone podczas konferencji referaty pokazały bogactwo dorobku literackiego, powieści historycznych (wciąż jeszcze zbyt mało znanych w Słupsku i na Pomorzu), licznych esejów, tekstów krytyczno-literackich. We wszystkich tych dziedzinach aktywności umysłowej jawi się **Zielonka** jako twórca wskazujący przede wszystkim na rodowód, korzenie, miejsce, z którego wyszli jego bohaterowie. Ten trend, ta tendencja widoczna była w tekstach pisarza od dawna, od czasów, gdy u nas nikt (lub prawie nikt) nie operował tak modnymi i ważnymi dziś pojęciami jak region, regionalizm, mała ojczyzna. Jest więc **Zielonka** najczystszej wody REGIONALISTĄ. A ponieważ od lat już

wielu wrastał i wrósł w słupski krajobraz kulturowy, warto przypomnieć jego regionalistyczne pasje i działania.

Trawestując powiedzenie **Kochanowskiego** „Miłość uczyniła mnie poetą", mógłby powiedzieć o sobie „Śląsk uczynił mnie pisarzem". Bo właśnie na Śląsku Opolskim rozpoczęły się jego, tak owocne, zmagania z piórem. Tam zaczęły powstawać jego znakomite powieści historyczne, najpierw „śląska" powieść „W Jemielnicy sądny dzień" (powieść mówiąca o jednej niewielkiej, a tak znaczącej wsi Opolszczyzny, powieść o dziejach małej jemielnickiej ojczyzny, powieść, której nawet tytuł wywodzi się ze śpiewanej tamże pieśni ludowej), potem „Orły na sarkofagu" (o śląskim księciu Henryku Prawym), prędko jednak ze śląskiej ojczyzny jego bohaterowie ruszają w inne polskie ojczyzny. Już więc „Klucz ziemi" przenosi nas nie tylko do ojczyzny Przemysła - Wielkiej Polski, ale i na Pomorze - aż do Gdańska, zaś Łokietkowa „Ziemia wschodząca" to najbarwniejsza z panoram wszystkich znaczących ziem polskich od Krakowa po Gdańsk. Są więc tu krajobrazy i ludzie Śląska i Małopolski, Pomorza i Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza. To nic, że w następnych swych pracach będzie wracał znów na Śląsk; będzie to „Księga henrykowska", „Śląsk; ogniwo tradycji", „Henryk Prawy" i „Papa Musioł". We wszystkich tych wielkich tekstach wracać będzie „problematyka kultury regionalnej, którą traktuje jako źródło wszelkiej kultury".[1]

To zafascynowanie regionami, małymi ojczyznami zaczyna znajdować coraz żywszy oddźwięk w jego działaniach wokół **geografii życia literackiego**, młodej w Polsce i wciąż jeszcze niewystarczająco rozwijającej się gałęzi nauki stojącej na pograniczu wielu dyscyplin. Na WSP, gdzie pracuje, powstają wtedy świetne prace poświęcone geografii regionów i geografii urodzin pisarzy, geografii życia literackiego różnych małych ojczyzn.

Pomnikowym dziełem w dziedzinie regionalizmu jest „Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku"[2], zawierająca setki haseł związanych z geografią miejsca urodzin, życia literackiego na Śląsku od średniowiecza do współczesności. „Wobec dotychczasowych założeń metodologicznych badań geografii życia kulturalnego rozprawa Zbigniewa Zielonki jest nowatorska. Nie jest bowiem dla autora najistotniejszym pisarz - urodzony w określonym czasie i miejscu, ale

[1] A. Świetlicka, Zbigniew Zielonka, Bio-bibliografia, Słupsk 1996, s. 5.
[2] Z. Zielonka, Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku, Słupsk 1994.

miejscowość, w której przez wieki ludzie tworzyli, która inspirowała tematycznie, była ośrodkiem instytucji i organizacji kulturotwórczych, wydawnictw, siedzibą mecenatu. W ten sposób powstaje całościowa siatka geografii literackiej obszaru".[3]

Te śląskie powroty nie są ucieczką od nowej ojczyzny pisarza - Pomorza. Osiedliwszy się w Słupsku w 1974 r. z właściwą sobie dociekliwością zaczyna penetrować pomorskie regiony, zapada tu na „chorobę kaszubską", odkrywając wartości języka, kultury i literatury kaszubskiej. Pokłonem tej literaturze są zorganizowane przez niego dwie znaczące konferencje naukowe poświęcone twórczości Anny **Łajming** i arcy-powieści Aleksandra **Majkowskiego** „Życie i przygody Remusa". Na obu tych sesjach idea najbliższej ojczyzny, rola i znaczenie maleńkich wsi, miasteczek, pustkowi przewijała się w większości referatów i wystąpień.

Pokłonem ziemi pomorskiej są działania **Zielonki** podczas Kongresu Pomorskiego w 1997 roku (patrz: Z. Zielonka, Ziemia z dostępem do Boga, w Księdze Pamiątkowej Kongresu Pomorskiego, Gdańsk 1999, s. 395-402), jego prace w Zarządzie Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku, teksty pisane do „Pomeranii", współredagowanie „Acta Cassubiana". Także teksty dotyczące regionalizmu w kolejnych „Materiałach do poznania regionalizmu słupskiego". Największe jednak, moim zdaniem, znaczenie w tych działaniach wokół spraw regionalistycznych ma jego praca z kolejnymi grupami studentów słupskiej uczelni. To właśnie na seminariach **Zielonki** od dawna już niekwestionowane pierwszeństwo zajmowały i zajmują tematy związane z małymi ojczyznami autorów prac, wybranych przez nich twórców literackich czy działaczy regionalnych. To, że przyszli nauczyciele pochylają się nad swoją małą ojczyzną, że poznają jej barwy, szukają, penetrują, dociekają, jest jedną z najcenniejszych wartości, w jakie wyposaża ich uczelnia. Przypomnijmy, że wiele działań dotyczących edukacji regionalnej (zatwierdzonej przecież w najnowszych programach szkół) jest wciąż jeszcze w powijakach, że z trudem nadążamy tu za Europą, która unifikując się - paradoksalnie(?) staje się coraz bardziej kontynentem wielu regionów, wielu języków małych i wielkich („Nie ma języków małych i wielkich" - przypomina **Zielonka**), wielu zróżnicowanych kulturowo, wyznaniowo grup etnicznych. Z trudem przychodzi nam wciąż jeszcze przyjmować do wiadomości, że właśnie to bogactwo, ta niezwykła mozaika kulturowa powinna

[3] W. Piotrowski, Głos Pomorza 1995, nr 18, s. 6.

być wzbogacana przez to, co my mamy do pokazania i zaoferowania Europie. Tego uczy i o tym wciąż przypomina na swych wykładach i seminariach Zielonka, stąd tak ważne, że jego seminarzyści pochylają się nad tekstami Anny **Łajming** i Jana **Drzeżdżona**, Aleksandra **Majkowskiego** i pisarzy średniowiecznych i renesansowych Pomorza; także twórców, których sława jeszcze nie wyszła poza opłotki ich rodzinnej wioski czy miasteczka.

Owoce tej pracy, pracy z przyszłymi nauczycielami, wydają się jednym z największych osiągnięć regionalisty-dydaktyka Zbigniewa **Zielonki**. Bo te działania procentują już teraz, a będą procentowały także jutro i pojutrze, za rok i dwa, za lat kilkanaście i kilkadziesiąt.

Posłuchajmy jednak tego, co regionalista-**Zielonka** mówi o tej tak istotnej, potrzebnej idei, jaką jest właśnie regionalizm:

„Jest zjawisko, które błąka się w dyskusjach literackich niby złowrogie widmo, jest zjawisko - znak wywoławczy, ale czego? Jakich wartości, jakich duchów, złych czy dobrych? Jest odniesienie, ku któremu zdają się sprowadzać wszystkie cele naszych zjazdów, dyskusji, referatów, ocen... Zjawisko to nosi miano: regionalizm (...). Konkret geograficzny, (...), określony region, (...), pojedyncza miejscowość może stać się w literaturze punktem wyjścia do wielkich uogólnień artystycznych, do arcydzielnych utworów. (...) Jest to pytanie niejako retoryczne. Jest bowiem rok 1962".

(Dopiero dzięki przywołanym tu słowom uświadamiamy sobie, jak daleko odeszliśmy od czasu, w którym nawet określenie **regionalizm** było niebezpieczne dla operującego tym pojęciem).

Tymczasem regionalizm to nie hobby, ani choćby nawet pasja indywidualnie realizowana. To żaden przydatek czy uzupełnienie do kultury „ogólnonarodowej". Więcej - to nawet nie propaganda folkloru. To nie tylko nasze korzenie - kultura ludowa, z której my wszyscy, ani powrót do źródeł, do pierwszego języka, do pierwszej ojczyzny. Owszem, wszystko to mieści się w tym pojęciu, ale jest ono o wiele głębsze i szersze. To po prostu filozofia bycia międzykulturowego, ontologii kultury, życia twórczego w kulturze. (...) Mówimy tak dużo o powrocie do Europy. Czyli po prostu do źródeł. Ale cóż to są owe źródła? (...) **Europejskość to wielość**. Właśnie to zawsze wyróżniło Europę! Powstała ona w bólu i udręce, po upadku Cesarstwa Rzymskiego, rodziła się długo i krwawo, aby stać się płodną i żyzną, ekspansywną i twórczą, jak żadna inna część świata. Tajemnica jej żywotności i kulturowej eks-

pansji tkwi w wielości, różnorodności, bogactwie licznych regionów, języków, obyczajów, patriotyzmów lokalnych. **W tym tkwi także klucz do tajemnicy jej jedności.** (...) Idea wielości automatycznie rodziła zasadę wolności i autonomiczności. Ludów, stanów, instytucji, poszczególnego człowieka. Tym właśnie Europa różni się od Azji, tym Zachód od Wschodu (...). Mówiąc o powrocie do Europy, jeśli rzeczywiście mówimy o Europie, mówimy o powrocie do jej tożsamości, polegającej na tożsamości każdego politycznego, społecznego, kulturowego podmiotu. Mówimy też o jedności z tą tradycją, która wykształciła się na równowadze triady: prawo - rozum - duch. (...)

Kiedy dzisiaj słyszymy okrzyki „Europa! Europa! - jak w wierszu **Słowackiego** <Szli, wołając...> - zapytać powinniśmy ...ale jaka?" Na pewno nie Europa jednego prawa i jednego ustawodawstwa, bo to już by nie była Europa. A więc też nie Europa zjednoczonych w supermocarstwo państw. Mówimy natomiast często: **Europa ojczyzn** (...). W nowej formule jedności politycznej będzie, a przynajmniej może być miejsce na wielość związków kulturowych. Wolnych, równoprawnych związków.

Przywołując tu refleksje T. S. **Eliota**, uświadamiamy sobie, że „w przeciwieństwie do jedności zakładanej przez organizację polityczną jedność kulturowa nie zobowiązuje nas bynajmniej do jednych tylko, wspólnych związków wasalstwa, przeciwnie - oznacza ona wielość związków". Kiedy to nastąpi, będzie to powrót do źródeł. Będzie to prawdziwe zjednoczenie Europy. A że nie będzie „narodu francuskiego"? Ale będą Francuzi, Prowansalczycy, Bretończycy... Nie będzie „narodu hiszpańskiego"? Ale będą Hiszpanie, Katalończycy, Aragończycy, Baskowie, ci ostatni - zamiast terrorystów. Siedem wieków Związku Szwajcarskiego mówi nam, że jest to możliwe (...). Wspólny dom! Wszystkich, którzy mieszkają w Europie. Ale i wszystkich, którzy mieszkają w naszym kraju, zawsze europejskim w duchu. To my pielęgnowaliśmy, często w ukryciu, europejski mit Rzeczypospolitej wielu ludów, języków, wiar i kultur (...).

Każda mała ojczyzna, a już zwłaszcza ta innojęzykowa, innokulturowa, winna być otoczona opieką, a najlepszą formą opieki jest pozostawienie jej możliwości autonomicznego i żywiołowego rozwoju. Każda taka ojczyzna - np. kaszubska, z kaszubskim, a nie dialektalnie polskim, ostatnim z tej grupy słowiańskim językiem, to cenne bogactwo różnorodności, które nas, Europę, ubarwia, ubogaca. Nie odbierajmy Europie tej ojczyzny! Z takich, nielicznych już w granicach naszego

państwa ojczyzn powinniśmy być dumni. Tak jak dumne powinny być Niemcy, że mają Łużyczan, aż dwie ojczyzny łużyckie! Hiszpania - że ma Basków; Francja - że Bretończyków; w sumie - Europa, że ma dziesiątki takich ojczyzn tworzących barwną i jeszcze nie muzealną mozaikę.

Wspólna, zjednoczona Europa, jeśli ma być rzeczywiście wspólna, to nawet przy zachowaniu dotychczasowych granic i instytucji państw musi być **zjednoczeniem regionów**.[4]

O Kongresie Pomorskim 1997/1998: „Pomorze dało przykład, jak realizuje się w konkretach ideę samorządności, wspólnotowości, podmiotowości. (...) Prawdziwą **jedność** tworzy tylko **wielość**. A przecież to <Ziemia wielkich zasiedleń i spotkań. Przez wieki żyli tu ze sobą i obok siebie> - jak znakomicie opisał Günter **Grass** - <Polacy, Kaszubi, Niemcy, żeby nie liczyć innych nacji... poplątani, skuzynowani, wrodzy i przyjaźni. Prawdziwa mozaika języków i narodowości, której zaczęła od epoki nowożytnej towarzyszyć także mozaika wiar>. Tak pisał jeszcze jeden wychowanek tego **genius loci** ksiądz Stanisław **Pasierb**. Toteż w Kongresie uczestniczyli także Niemcy, długowieczni mieszkańcy, współmieszkańcy Pomorza, a i dzisiaj gospodarzący na ziemi zaodrzańskiej, zwanej Pomorzem Przednim. Nikogo też nie dziwił udział Fryzów z Królestwa Niderlandów, które uczy nas współżycia ludzi różnych wiar i języków. I musimy o tym pamiętać: **Ziemia z dostępem do Boga** nie może być **ziemią zamkniętą dla ludzi jakiegokolwiek języka**. Zwłaszcza gdy tę ziemię uprawiało przez wieki tyle ludów!

Kongres ukazał jeszcze inne przesłanki jedności. Wspólnotę - nie masę, nie tłum - ale właśnie wspólnotę ludzi różnych zawodów, przekonań, szczebli, wykształcenia, a jednak tworzących elitę, jedyną w swoim rodzaju elitę duchowej zbiorowości, nie mającej nic wspólnego z elitarnością kształtowaną przez pochodzenie, bogactwa materialne, klanowość. <Rzecz w tym, aby wizja skonkretyzowała się w programie opartym na pragmatycznych podstawach i to we wszystkich dziedzinach życia publicznego regionu, funkcjonującego w ramach wspólnoty państwowej. To te mniejsze wspólnoty poruszają przecież energię społeczeństwa do realizacji zadań otwierających nowe perspektywy>".[5]

---

[4] Z. Zielonka, Utopia czy wyzwanie, w: Regiony 1/1994, s. 114 - 119.

[5] Z. Zielonka, Ziemia z dostępem do Boga, Księga pamiątkowa Kongresu Pomorskiego, Gdańsk 1999, s. 395 – 402.

Również przy okazji napisania tekstu o „Słupsku literackim"[6] **Zielonka** snuje rozważania dotyczące regionu, też – środowiska. A że jest to jedna z nowszych wypowiedzi pisarza na ten temat, warto przypomnieć niektóre z ważnych refleksji dotyczących tego tematu:

„Kiedy przegląda się stare publikacje omawiające literaturę powojenną, uderza w nich swoiste traktowanie regionu. Region to jednostka administracyjna. Publikacje pochodzą sprzed kilkunastu lat, ale są stare w odbiorze, dzieli nas od ich powstania granica mentalności (...).

Przez całe dziesięciolecia PRL słowem – kluczem było określenie środowisko. Literackie, artystyczne, kulturalne. Nie zawsze jego desygnat pokrywał się z definicjami socjologii (podobnie jak desygnat regionu). Według Aleksandra **Wallisa** jest to <Zespół grup i jednostek połączonych z punktu widzenia stawianych sobie celów – dodatnim intelektualnym i psychicznym sprzężeniem zwrotnym>. Takie środowiskowe zbiorowości <nie tylko graniczą ze sobą czy wchodzą w interakcje, lecz także kierują sobą wzajemnie>. Jednakże ta zbiorowość jest <wielowymiarowa>, podobieństwo <jednego statusu nie wyklucza istnienia innych różnic>.

Socjologia ze swej natury zajmuje się – środowiskami. Tak jest w każdej, bezprzymiotnikowej socjologii.(...) Odnoszę wrażenie, iż nigdy tak nie pogardzano artystą, jak w względnie hojnych dla niego latach państwa komunistycznego. Nigdy też nie traktowano go tak instrumentalnie i bezosobowo. Bo to środowiska świadczyły o dokonaniach włodarzy <regionu>, którym była jednostka administracyjna (...). Otóż województwo musiało mieć <środowisko> artystyczne, istnienie takiego środowiska świadczyło o dokonaniach ...władzy (...). Nic dziwnego, że w takiej atmosferze ginęły prawdziwe nazwiska i prawdziwe dzieła. I że z trudem dzisiaj można odtworzyć prawdziwą historię życia literackiego w Słupsku".[7]

I w tym tekście podkreśla pisarz związek regionu z kaszubszczyzną, pisząc o Annie **Łajming**:

„Najbardziej popularną na co dzień pisarką w Słupsku jest Anna Żmuda-Trzebiatowska **Łajmingowa**, ale też cierpliwie na to czekała przez 90 lat swego życia, a z nią cierpliwie czekał na swą nobilitację lud kaszubski (...). Proza Anny **Łajming** należy już dzisiaj do klasyki ka-

[6] Z. Zielonka, Słupsk literacki, w: Materiały do poznania regionalizmu słupskiego, t. III, Słupsk 1999, s. 8-17.
[7] Dz. cyt. s. 8-11.

szubskiej, stanowi jedno z największych dokonań literatury kaszubskiej i kaszubsko-polskiej, a jest to przecież literatura mająca już za sobą ważkie, ogólnoeuropejskie dokonania."[8]

Najbardziej znaczące rozważania dotyczące istoty i filozofii regionalizmu zawarł **Zielonka** w zamieszczonym w T. III „Materiałów do poznania regionalizmu słupskiego."[9]

„Wokół pojęcia - regionalizm istnieje wiele zakorzenionych nieporozumień. Aby je rozproszyć, trzeba nie jednego artykułu, ale całej biblioteki rozpraw. Potrzeba też, i przede wszystkim, długich lat życia społecznego przekuwającego ideę regionalizmu w jej urzeczywistnianie. Nie bez głębokich przyczyn powstają i u nas kierunki studiów zajmujące się regionem i regionalizmem. (...) W Polsce regionalizm z jednej strony zda się być pojęciem coraz bardziej rosnącym w znaczenie, z drugiej wszakże ciągle jeszcze, jeśli nie ma złej prasy, ma nie najlepsze odniesienia (...). Przeważnie traktuje się regionalizm jako amatorskie działanie inspiratorów kultury, gospodarki, turystyki, krajoznawstwa. Ich akcja, często traktowana jako hobby, jest dobrze widziana, pozwala bowiem wielu ludziom zająć się czymś pożytecznym, a może nawet konstruktywnym w ramach ogólnopaństwowego działania. Niewiele się to różni od wszelakich stowarzyszeń ochrony przyrody, zwierząt, lasów, wód, zabytków, od amatorskich zespołów artystycznych. Wszystko to jednak jest wielkim nieporozumieniem. Stanowi bowiem zredukowanie egzystencjalnej roli regionalizmu do wymiaru dekoracyjnego.

Tymczasem **regionalizm to filozofia**. Filozofia życia społecznego i narodowego. Filozofia kultury w jej globalnym wymiarze. Filozofia współżycia międzypaństwowego i wewnątrzpaństwowego. Filozofia Europy. (...) W programach regionalistów ojczyzny regionów to nie rezerwaty, ale bujnie i planowo rozwijające się wspólnoty i terytoria. Terytoria, które mogą i powinny (lecz nie muszą!) łączyć ze sobą, aby w **różności** objawiała się moc **jedności**. Ale nie tylko moc. Także uroda, bogactwo, poczucie wolności, odpowiedzialności, przejawy mądrej rywalizacji.

Regionalizm to korzenie i źródła. Bez korzeni nic nie wyrasta, bez źródeł nic, co wzrosło, nie rozwija się. Spotykamy takie wyschnięte źródła, gdzie nic się nie zieleni i nie owocuje. (...)

---

[8] Dz. cyt. s. 17.

[9] Z. Zielonka, Region i regionalizm słupski, w: Materiały do poznania regionalizmu słupskiego, t. III, Słupsk 2000, s. 14-20.

Region(alizm) to wspólnota: języka – historii – pamięci – przeżywań – etosu – obyczaju".[10]

„Regionalizm ma to do siebie, że jego filozofia wyrzucana jednymi drzwiami, wraca drugimi. Czy nie mówi to także, że regionalizm tkwi w ludziach jako coś naturalnego a przynajmniej wrodzonego, co się nie da zewnętrznymi zabiegami wykorzenić?... Może to nieuświadomiona tęsknota za pierwszą ojczyzną, pierwszym językiem, pierwszym źródłem?..."

Wracajmy więc, dzięki tekstom **Zielonki**, do owych pierwszych źródeł, uczmy się z jego tekstów – literackich, krytycznych, dydaktycznych – jak czerpać z tej filozofii życia, z tego źródła, którym jest właściwie pojmowany **regionalizm**.

[10] Dz. cyt. s. 14-16.

Józef Cieplik (Słupsk)

ZNACZENIE REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY W DOBIE WSPÓŁCZESNEJ CYWILIZACJI – MAŁE OJCZYZNY WOBEC AKTUALNYCH ZAGROŻEŃ

Wstępne myśli przewodnie:

- Stwierdzenie ks. prof. Janusza **Pasierba** – *„Każdą kulturę, każdą ojczyznę tworzą nie tylko ludzie i język, ale i ziemia. Gdyby jej zabrakło, wszystko stałoby się bezdomne."* [11]
- Tekst poety Wincentego **Pola**, profesora geografii – *„A czy znasz Ty bracie młody, twoje ziemie, twoje wody? Z czego słyną, kędy giną, w jakim kraju i dunaju?".*
- Bronisław **Gołębiowski** –*„Regionalizm jest związkiem ziemi i kultury".* [3]
- Łacińska maksyma – *„Consule praeteritum, praesns rege, cerne futurum" = Radź się przeszłości, kieruj teraźniejszością i patrz w przyszłość.*

W jednej ze swych licznych publikacji Przewodniczący Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury dr Anatol Jan **Omelaniuk** przedstawił pięć kwestii dotyczących ruchu regionalnego w Polsce w nowej sytuacji historycznej. [12]

I. Samorząd to główny partner, czy nawet sojusznik, dla regionalistów w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów – ale odwrotnie też.
II. Nowym zjawiskiem jest rozwój **społeczeństwa obywatelskiego** o niezależnej od państwa własnej podmiotowości, które musi aktywnie uczestniczyć we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Elementem tegoż społeczeństwa są różne typy zrzeszeń, wspólnot; tu

jest właśnie miejsce dla stowarzyszeń miłośników i przyjaciół miejscowości i ziem.

III. Intensywnie tworzy się nowa ideologia europejska. Trzeba stanowczo dążyć do wyrobienia społecznej świadomości, aby w pogoni za dobrami materialnymi nie utracić rodzimych wartości narodowych służących przez wieki wielu pokoleniom Polaków. Wartości te służyły swoim dorobkiem kulturalnym, kulturowym, patriotycznym, moralnym i pozwoliły na przetrwanie trudnych, tragicznych lat.

IV. Głównym zainteresowaniem współczesnego regionalizmu w Polsce jest kierunek kulturalny, odrębność stylu życia, tradycja kulturalna i historyczna; jest to wynik potrzeby i konieczności obrony narodowej tożsamości Polaków w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

V. Los młodzieży polskiej jest źródłem zaniepokojenia wobec zagrożeń w rozwoju podstaw i poglądów najmłodszych Polaków. Ruch regionalistyczny powinien przyjąć i podjąć wyzwanie w działalności lokalnej i centralnej, by styl życia młodzieży był oparty o wartości narodowe, polskie i chrześcijańskie.

Konkluzja Prezesa A.J. **Omelaniuka** jest następująca: Trzeba rozwijać idee regionalizmu i lokalizmu, które oferują współczesnemu człowiekowi tożsamości, bez szukania dróg obcych naszej polskiej i chrześcijańskiej świadomości. [12]

Współczesna cywilizacja pochłania młodsze pokolenia, przede wszystkim, dla ułatwienia sobie życia; mechanizacja, komputeryzacja, szybka komunikacja w tym też telekomunikacja, radio, telewizja – przybliżają nam świat i jego najnowsze zdobycze techniczne łącznie z internetem. Równocześnie jednak spłycają wartość poznawczą poprzez lakoniczne – wobec braku czasu i natłoku materiałów, podawanie informacji. Do zgłębienia nowości potrzebna jest jednak tradycyjna książka – słowo pisane oraz możność porównania dawnych poglądów z nowo proponowanymi osiągnięciami. W odniesieniu do własnej „Małej Ojczyzny" najskuteczniejszym sposobem poznawania zjawisk i faktów jest ponadto czynna działalność regionalistyczna, społeczno–kulturalna, poprzez indywidualne obserwacje i studia, wspólne dyskusje, a następną czynnością będzie ukierunkowanie działań lokalnego samorządu.

Trzeba sobie przede wszystkim zdać sprawę z wartości naturalnych i kulturowych własnego regionu – „Małej Ojczyzny".

Dla przykładu: Polskie Pomorze, a szczególnie jego północna część, w tym i Ziemia Słupska (region), mieści się w szeregu krajobrazów morenowych ciągnących się od Meklemburgii na Zachodzie, poprzez polskie Pomorze, Warmię i Mazury, aż po Litwę i Białoruś na wschodzie. Oczywiście obok wspólnych cech występują także charakterystyczne lokalnie, jak np. jeziora przymorskie z mierzejami nadmorskimi na tzw. Pomorzu Środkowym (Koszalińskie i Słupskie). Na tym tle rozwijają się nieco odrębnie zjawiska cywilizacyjne na poszczególnych odcinkach wybrzeża i poszczególnych połaciach Pomorza i, nieco inne, specyficzne warunki bytowania i gospodarowania. Ale rozwój cywilizacyjny i gospodarczy opiera się na poprzednio nawarstwianych systematycznie osiągnięciach technicznych i kulturowych, czyli tradycji, które właśnie przypominane są i kultywowane przez kulturalny ruch regionalistyczny – miłośników miejscowości i Ziem. Tym samym działanie to służy rozwojowi pomysłów ulepszających na przyszłość warunki bytowania, czyli postęp techniczny i kulturowy. Można się tu powołać i na inne jeszcze konkretne przykłady regionalistycznego dorobku kulturowego na polskim Pomorzu. Są to ślady archeologiczne, pamiątki historyczne, zabytki architektury i budownictwa (np. budownictwo szachulcowe (= ryglowe), np. tzw. „Kraina w kratę" koło Słupska. Należy tu także system sozologiczny Pomorza (parki narodowe i krajobrazowe, rezerwaty i pomniki przyrody oraz ochrona wybrzeża nadmorskiego), a także zagospodarowanie nadmorskie w postaci dużych i małych portów morskich, latarni morskich itd. [5]

Otwierają się tu możliwości szerokiej współpracy i wymiany międzyregionalnej, a nawet i międzynarodowej, korzystając z historycznego i współczesnego zainteresowania Pomorzem Szwedów, Duńczyków, Niemców, Rosjan, Czechów, Słowaków, Węgrów. Dzięki cywilizacji współpraca i wymiana może być sprawniejsza i szybsza, byle tylko technika nie zaćmiła humanistycznych wartości w kontaktach międzyregionalnych i żeby technika nie stała się celem samym w sobie.

W tym względzie pomocą i przykładem zawsze służyć może, swym doświadczeniem i swoimi publikacjami regionalistycznymi – Koło Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" **Słupskiego Towarzystwa Społeczno Kulturalnego**, a także i Krajowy Ośrodek Dokumentacji **Regionalnych Towarzystw Kultury** w Ciechanowie. [1, 2, 3, 4, 5, 6]

Analogie środowiska Pomorza z innymi krajami Basenu Bałtyckiego znajdują odzwierciedlenie w sposobach zagospodarowania

i ochrony terenów, a także i pewnych wspólnych kierunków prac badawczych. Ma to zastosowanie zarówno w archeologii, jak i w zakresie zabytków architektury i budownictwa, dociekania historycznych faktów, a także we wspólnych analogicznych zadaniach w rolnictwie, leśnictwie, ochronie wybrzeża nadmorskiego, problemów erozji wodnej i wietrznej (eolicznej) oraz abrazji, wreszcie ochrony przyrody (sozologii) i kształtowania rodzimego krajobrazu, a w końcu też turystyki poznawczej i wypoczynkowej. Własne doświadczenia regionalne w swej małej ojczyźnie można skutecznie wymieniać lub wprost nimi służyć bliższym i dalszym sąsiadom – zarówno Polakom jak i Niemcom, Duńczykom, Szwedom, a nawet Francuzom i Rosjanom, bowiem każda z tych nacji miała w przeszłości swe powiązania z Pomorzem.

Ta współpraca międzyregionalna może skutecznie służyć postępowi gospodarczemu i kulturowej solidarności.

Latarnie morskie polskiego środkowego wybrzeża – Kołobrzeg, Gąski, Darłowo, Jarosławiec, Ustka, Czołpino i Stilo, choć tkwią każda w swoim regionie, są ważnymi wskaźnikami dla międzynarodowej żeglugi po Morzu Bałtyckim, łącznie z organizowaniem morskich akcji ratowniczych. Podobnie i wczasowiska oraz uzdrowiska pomorskie – nadmorskie, nadjeziorne, śródleśne, łącznie z agroturystyką – mogą stać się ważnymi punktami spotkań i wymiany urlopowej różnych grup społecznych, różnych środowisk i różnych regionów tak z kraju, jak i z zagranicy – np. z Czech, Węgier, Słowacji, Litwy, Białorusi, dla zdrowia których potrzebna jest zmiana klimatu. [2, 5]

Kiedyś stwierdzono i uznano za zgubny wpływ cywilizacji na środowisko naturalne. Ale równocześnie zaczął się rozwijać powszechny ruch ochrony przyrody. Miłośnicy regionu, najlepiej znając swój teren (czyli inaczej „Małą Ojczyznę"), dostrzegają niekorzystne działania urządzeń cywilizacyjnych, ale też i wynajdują trafnie obiekty i przestrzenie do konkretnej ochrony, celem zachowania przed zniszczeniem charakterystycznych cech terenów i rodzimych krajobrazów.

Te obiekty chronione uznane prawnie tworzą obowiązującą powszechnie sieć regionalną i krajową (parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerwaty, pomniki przyrody i obszary chronionego krajobrazu). Im więcej tych obiektów sozologicznych, w których prowadzone są obserwacje i badania praw natury oraz najwłaściwszych metod i sposobów zagospodarowania, tym większa jest możliwość zaprowadzenia w regionie i w kraju racjonalnej gospodarki, anulującej choćby częściowo szko-

dliwe oddziaływanie niektórych wpływów cywilizacyjnych (np. zanieczyszczenia powietrza, wody, gleby).

Jest rzeczą oczywistą, iż wpływanie na ustanowienie sieci obiektów chronionych jest bardziej skuteczne wtedy, gdy popiera je określona społeczność zorganizowana w poszczególnych regionach – „Małych Ojczyznach", w postaci towarzystw miłośników ziem, regionalnych towarzystwach społeczno – kulturalnych itp.

Analogiczny proces może zachodzić w przypadku otaczania opieką i ochroną cennych, a niszczejących obiektów architektonicznych, pamiątkowych, historycznych, bądź też kultu religijnego, w tym dawnych cmentarzysk i grodzisk.

Jak gdyby podsumowanie powyższych wywodów oraz dalsze wytyczne do działań zawiera „Karta Regionalizmu Polskiego" z 1994 roku. Głosi ona między innymi:

„... *Do podstawowych zadań samorządnych regionów należy racjonalne wykorzystanie (miejscowego) potencjału intelektualnego, zasobów naturalnych, możliwości ekonomicznych, a także ochrona środowiska przyrodniczego oraz zachowanie i wzbogacanie dziedzictwa kulturowego*". (punkt 4)

„... *Istotny czynnik pełnego życia regionalnego stanowią organizacje samorządowe i społeczne, towarzystwa regionalne i twórcze, związki wyznaniowe, fundacje itp., które są partnerami dla władz i instytucji, wspomagającymi je swoją wiedzą o regionie, doświadczeniem i aktywnością w projektowaniu przyszłości*". (punkt 5)

„... *Rola regionalizmu w procesie cywilizacyjnym polega na umiejętnym łączeniu wartości własnych z odmiennymi...*" (punkt 11) [1]

Jak podaje ks. Jan **Rosłan** – początkowo kultura była utożsamiana z cywilizacją. Obecnie kultura uznawana za system wartości zaliczana jest do sfery **celów**, natomiast cywilizacja – do sfery **środków** (prowadzących do celu). Idąc dalej, według R.H. **Mertona**, kultura należy do zjawisk lokalnych, a cywilizacja do zjawisk kosmopolitycznych, czyli bardziej powszechnych. [13]

Obok utartych już i przyjętych powszechnie terminów „kultura" i „cywilizacja" zjawia się współcześnie złowrogie, idące głównie z Zachodu, pojęcie „cywilizacja śmierci, przemocy i kłamstwa" (aborcja, eutanazja, terroryzm, pornografia, narkomania, przestępczość, bandytyzm, afery gospodarcze i finansowe). Prof. Andrzej **Tyszka** przerażającym głosem woła o zagrożeniu śmiertelnym ze strony **zła**, przeciwstawiając temu Papieskie hasło „cywilizacji miłości i życia". Ludzką i pol-

ską tożsamość, opartą o prawdziwe moralne wartości, trzeba bronić przed nadchodzącą szybko inwazją globalizmu. [10]

Rodzime związki regionalne utożsamiające się ze „światem wartości" i systemem wartości są w stanie przeciwstawić się złowrogim prądom spod znaku globalizacji i „cywilizacji śmierci".

W tej sytuacji wyraźnie zarysowuje się bardzo duże znaczenie regionalnych towarzystw kultury, które muszą (i mogą) stawiać czoła zgubnym skutkom cywilizacji na swoim terenie, ale jednocześnie, wobec powszechności zjawisk cywilizacyjnych (technicznych), muszą znajdować formy współdziałania, a także wykorzystywania zdobyczy cywilizacyjnych dla zachowania swej kulturowej tożsamości.

„Mała Ojczyzna" – to regionalizm, a „Ojczyzna Duża" – to dziedzictwo narodowe.

Celem bliższego zainteresowania się omawianymi zagadnieniami – **kultura a cywilizacja** – podaje się niżej zestawienie wybranych pozycji literatury przedmiotu w porządku chronologicznym ukazywania się poszczególnych publikacji.

Piśmiennictwo

wybrane pozycje literatury przedmiotu w porządku chronologicznym

1. „**Karta Regionalizmu Polskiego**" – [W:] V. Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury – Dokumentacja – Wrocław 23-25 września 1994 r. – wyd. Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury Ciechanów 1995 r., stron 215, na stronach 167-169; ISSN 0860 – 4134.
2. Józef **Cieplik** – Znaczenie Pomorza Środkowego dla Polski i Europy – [W:] Informator Nr 10 Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury – wyd. Rada Krajowa RTK Ciechanów 1996 r., stron 238, na stronach 32-34; ISSN 0860 – 4134.
3. Informator Nr 12 Krajowego Ośrodka Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie – wyd. Rada Krajowa RTK Ciechanów 1999 r., stron 274; ISBN 83-911392-3-9.
4. Mieczysław **Świekatowski** – Środowisko geograficzne Pomorza Zachodniego i Środkowego – walory przyrodnicze gospodarcze –

[W:] Regionalizm Pomorski Tom I. – Historia, Kultura, Towarzystwa Społeczno Kulturalne – wyd. Krajowy Ośrodek Dokumentacji RTK w Ciechanowie i Szczecińskie Towarzystwo Kultury Szczecin 1999 r., strony 39-53; ISBN 83-901-727-6-3.

5. Józef **Cieplik** – Walory geograficzno – przyrodnicze Ziemi Słupskiej – ich wartości i możliwości wykorzystania – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK Słupsk 1999 r., strony 93-95; SBN 83-910269-3-0.
6. Józef **Cieplik** – Środowisko naturalne jako wartość narodowa – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK i R.K. RTK Słupsk 2000 r., Tom II, strony 70-74; ISBN 83-911137-1-X.
7. Zbigniew **Zielonka** – Region i Regionalizm Słupski – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK i R.K. RTK Słupsk 2000 r., Tom III, strony 14-20; ISBN 83-911137-2-8.
8. Kazimierz Franciszek **Ostręga** – Zagrożenie środowiska człowieka – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK i R.K. RTK Słupsk 2000 r., Tom III, strony 21-25; ISBN 83-911137-2-8.
9. Józef **Cieplik** – Sytuacja człowieka we współczesnym środowisku (wybrane zagadnienia – „Czy jest możliwa adaptacja człowieka do wprowadzonych przez niego zmian w środowisku?") – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK i R.K. RTK Słupsk 2000 r., Tom III, strony 26-29; ISBN 83-911137-2-8.
10. Andrzej **Tyszka** – O wartościach narodowych i potrzebie ich ochrony – [W:] Regionalizm Pomorski Tom II – Społeczny ruch regionalny wobec wartości narodowych – wyd. K.O.D. RTK w Ciechanowie i Szczecińskie Towarzystwo Kultury Szczecin 2000 r., strony 15-36; ISBN 83-901-727-6-3.
11. „Od Wydawcy" – [W:] Regionalizm w kościele - kościół w regionie – Materiały II Ogólnopolskiego Zjazdu Księży Regionalistów, Gietrzwałd 24-26 września 1999 r. – wyd. Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury Ciechanów 2001 r., stron 153, na stronach 5-6; ISSN 0860-4134.
12. Anatol Jan **Omelaniuk** – Ruch regionalny w Polsce w nowej sytuacji historycznej – [W:] Regionalizm w kościele – kościół w regionie – wyd. R.K. RTK Ciechanów 2001 r., strony 7-15; ISSN 0860-4134.

13. Ks. Jan **Rosłan** – Zagrożenia cywilizacyjne dla współczesnej kultury ludowej – [W:] Regionalizm w kościele – kościół w regionie – wyd. R.K. RTK Ciechanów 2001 r., strony 98-107; ISSN 0860 – 4134.
14. Adam **Świda** – Skanseny PKP – Na pożegnanie wieku pary – [W:] miesięcznik „PKP Kurier" Warszawa styczeń 2001 r., Nr 65, strony 13-14; ISSN 1234-9402.
15. S.D. /Stanisław **Drewniak**/ - Polska 2025 – Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju – [W:] miesięcznik „Przyroda Polska" – wyd. Zarząd Główny Stowarzyszenia Liga Ochrony Przyrody Warszawa, styczeń 2001 r., Nr 1/2001, strona 10; ISSN 0552 – 430 X.

Józef Cieplik (Słupsk)

Regionalne Towarzystwa Społeczno Kulturalne Ziemi Słupskiej (regionu słupskiego) na Pomorzu Środkowym – 2001 r.

O Regionalnych Towarzystwach Kultury w naszej Ojczyźnie napisano już wiele. Rodowód tych organizacji w Polsce wyprowadza się oficjalnie od daty założenia Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1800 r., z takimi znakomitymi Prezesami jak: Jan Chrzciciel **Albertrandi,** biskup (1731-1808) w latach 1800-1808, Stanisław **Staszic** (1755-1826) w latach 1808-1826, Julian Ursyn **Niemcewicz** (1757-1841) w latach 1827-1831. [13]

Różne koleje losu, w zakresie myśli przewodniej i merytorycznego działania, przechodziły polskie i regionalne towarzystwa kultury – od motywów naukowych, historycznych, wolnościowych, kulturalnych, propagowania małych ojczyzn, aż do, swego rodzaju, form „samopomocy" społecznej. Zwłaszcza w XX-stym wieku i na przełomie z XXI-szym stuleciem widoczne są te zróżnicowania. [7]

Szczególnie specyficzne warunki miały te towarzystwa – stowarzyszenia na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych (tzw. „Odzyskanych") po 1945 roku. W regionach koszalińskim i słupskim, popularnie zwanych „Pomorzem Środkowym", ruchy społeczne organizowały się zaraz po zakończeniu działań wojennych, lecz później zostały one wyciszone. Dopiero po roku 1956 powstały i rozwijały się organizacje – w pierwszym rzędzie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich z rozbudowaną strukturą terenową, a także regionalne towarzystwa społeczno kulturalne. T.R.Z.Z. działało w latach 1957–1970. Działający zaś od 1956 roku Front Jedności Narodu, zastąpił w latach 1982-1989 Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Były to jednak organizacje sterowane przez ówczesne czynniki państwowe i polityczne. Bardziej społeczny aspekt pracy wytworzyło (na Pomorzu Środkowym) Koszalińskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne, którego oddziały terenowe działały w wielu miejscowościach ówczesnego województwa koszalińskiego

o nazwach regionalnych, jak np. Sławneńskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne, Postomińskie TSK, Bytowskie TSK, Słupskie TSK, Towarzystwo Miłośników Ziemi Człuchowskiej. Poszczególne zaś Koła zainteresowań tych Towarzystw, jak np. Koło Pierwszych Słupszczan STSK, Koło Miłośników Muzyki STSK, Koło Miłośników Teatru STSK, Koło Miłośników Muzeum i Zabytków STSK, Koło Miłośników Biblioteki STSK, wreszcie Koło Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK – posiadały większą swobodę w kreowaniu swej działalności merytorycznej i specjalistycznej.

Bezpośrednio po utworzeniu w 1975 r. województwa słupskiego rolę KTSK przejęło nowo powołane Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne „POBRZEŻE" w Słupsku, które w latach 90-tych zostało sądownie zlikwidowane. STSK odseparowało się od „POBRZEŻA" już w drugiej połowie lat 70-tych, tworząc samodzielną organizację.

Towarzystwa jednakże nadal pozostawały pod silnym wpływem czynników państwowo–politycznych. Ogólnie trzeba stwierdzić, iż merytoryczna strona działalności Towarzystw polegała na zainteresowaniach regionalną historią i rozwojem kultury. [10]

Sytuacja zmieniła się po roku 1989, kiedy to Towarzystwa, choć już bez politycznego nadzoru, zostały pozbawione dotacji państwowych i w związku z tym osłabiły swoja dotychczasową działalność organizacyjną i merytoryczną.

Przykładowo można poinformować, iż STSK w Słupsku, założone w 1964 r., nadal organizuje (od 1967 r.) corocznie ogólnopolski Festiwal Pianistyki Polskiej oraz (od 1983 r.) corocznie w okresie letnim międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej, z regularnym wydawaniem plakatów i broszurowych programów imprez muzycznych. [1, 2]

Z licznych Kół zainteresowań STSK „na placu" pozostały jednakże tylko dwa:

a) Koło Pierwszych Słupszczan, zawiązane już w 1959 r. (regularne spotkania towarzyskie, systematyczne prowadzenie Kroniki Miasta Słupska i jego mieszkańców, interwencje u Władz w razie potrzeby i wystawianie opinii). [5]
b) Koło Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK, zapoczątkowane w 1968 r., które obok zainteresowań historycznych i społecznych, podejmuje również działalność w zakresie sozologii oraz kształtowania i ochrony rodzimego krajobrazu naturalnego i kulturowego, a także szeroką pracę publikacyjną i wychowawczą. [1, 2, 3, 15]

Natomiast Towarzystwo Miłośników Ziemi Człuchowskiej rozpoczęło swą działalność w 1957 r. jako Klub Inteligencji w Człuchowie, a od 1963 r. oficjalnie jako Towarzystwo Miłośników Ziemi Człuchowskiej w federacji KTSK w Koszalinie, a następnie (po 1975 r.) w federacji SSK „POBRZEŻE" w Słupsku. Jako jedyny terenowy człon federacji SSK „POBRZEŻE" dotrwało do czasu jej likwidacji w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Obecnie prowadzi nadal, już samodzielnie, intensywną działalność społeczną, badawczą (historyczną) i publikacyjną oraz prelekcyjną, wydając także drukiem szereg cennych pozycji wraz z interesującym, choć nieregularnie wychodzącym czasopismem pt. „Szkice Człuchowskie". Przy Człuchowskim Towarzystwie w 1997 roku zorganizowano również terenowe Koło Miłośników Przechlewa (z siedzibą w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przechlewie) prowadzące prace dydaktyczne i organizując spotkania referatowo – dyskusyjne oraz terenowe prelekcje. [8, 14]

Z dawnych tradycyjnych regionalnych towarzystw społeczno kulturalnych w Regionie Słupskim pozostało niewiele. [4]

W końcu lat 90-tych XX wieku zaistniało zjawisko powstawania licznych lokalnych stowarzyszeń społecznych. Niektóre z nich przyjęły w statutach działalność społeczno – kulturalną i zainteresowania rodzimymi tradycjami, jednakże znakomita większość to stowarzyszenia sportowe, oświatowe, pomocowe dla niepełnosprawnych i samopomocowe wśród miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży oraz przystosowawcze do nowej sytuacji społecznej, ekonomicznej, integracyjnej (z Europą) i międzynarodowych kontaktów młodzieżowych. Zdarzają się też towarzystwa trzeźwości oraz stowarzyszenia akcentujące życie społeczne oparte na zasadach chrześcijańskich. Duży nacisk kładzie się także na zainteresowania i działalność sozologiczną – ochronę środowiska i kształtowanie rodzimego krajobrazu. Są to istotne formy zajęć w wytworzonej obecnie sytuacji społecznej, lecz nieco odległe od dawnych tradycyjnych społecznych zainteresowań kulturalno – historyczno – humanistycznych. Jest to wyraźna zmiana w procesie „wymiany pokoleń" i zmodyfikowania poglądów oraz mentalności. Istotną sprawą jest tu jednak ruch społeczny, powoływanie nowych inicjatyw i szukanie nowych metod oraz środków finansowania. [4]

Współpraca międzystowarzyszeniowa będzie potrzebna (i bardzo przydatna) do właściwego ukierunkowania mentalności i zamiarów młodszego pokolenia. Wieloletnim i wszechstronnym doświadczeniem, czy chociażby pośrednictwem, może tu służyć **Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury** i jej organ **Krajowy Ośrodek Dokumenta-**

cji RTK (06-400 Ciechanów, Plac Marsz. J. Piłsudskiego Nr 1), który posiada wypróbowane metody działania oraz bogate zbiory archiwalne i aktualne. Ponadto regionalne kontakty mogą być także bardzo przydatne w rozwijaniu zainteresowań i kształtowaniu metod w społecznej pracy – bieżącej i długofalowej. [6]

Podczas studiowania materiałów dokumentacyjnych w Starostwach Powiatowych zaobserwowano, że wiele nowo powołanych Stowarzyszeń ograniczyło się do zebrania założycielskiego, wybrania Komitetu Założycielskiego, rejestracji sądowej, nie uwidaczniając nawet składu osobowego Zarządu, co zwykle dokonuje się na zebraniu walnym. [4]

Poniższy przegląd Stowarzyszeń Regionu Słupskiego oparty został o aktualne informacje ze Starostw Powiatowych (Słupsk – Ziemski i Grodzki, Sławno, Lębork, Człuchów, Bytów) [4] Oczywiście uwzględniono wybrane Stowarzyszenia o działalności zbliżonej do problemów społeczno – kulturalnych. Ponadto, w ustalaniu przeglądu, posługiwano się własnym rozpoznaniem przedmiotu oraz informacjami z dostępnych publikacji.

Podane poszczególne pozycje piśmiennictwa rozszerzają zakres merytoryczny niniejszego szkicu i pozwalają na bardziej dokładne rozpoznanie przedstawionego tematu.

Autor nie rości sobie pretensji do całkowitego wyczerpania tematu w tak krótkim szkicu. Pragnie jednak udostępnić Czytelnikom aktualne informacje, zebrane w tej materii w sierpniu 2001 roku wraz z krótką analizą występujących zjawisk, dla celów statystycznych lub do użytku organizacyjnego.

WYKAZ STOWARZYSZEŃ

o profilu społeczno – kulturalnym, regionalistycznym
w zestawieniu powiatowym – objętych w większości ewidencją powiatową
REGIONU SŁUPSKIEGO

I POWIAT SŁUPSK - ZIEMSKI

1. Stowarzyszenie „PROMYK" w Damnicy – od 2000 r.; 76-231 Damnica, ul. Górna Nr 1.
2. Stowarzyszenie Przyjaciół Niepoględzia i Gałęzowa „SPERANDA" – od 1999 r.; 77-113 Budowo, Niepoględzie Nr 19.
3. Stowarzyszenie Aktywnych Mieszkańców Pobłocia z siedzibą w Szkole Podstawowej w Pobłociu – od 2000 r.; 76-222 Pobłocie Nr 31. Gmina Potęgowo.

4. Stowarzyszenie Na Rzecz Propagowania Inicjatyw Kulturalnych oraz Promocji Miasta i Gminy Kępice – od 2000 r.; 77-230 Kępice, ul. M. Buczka Nr 1.
5. Stowarzyszenie „Nasza Piękna Wieś Rzechcino" – od 2000 r.; 76-230 Rzechcino Nr 34 A. Gmina Potęgowo.
6. Stowarzyszenie Wsi Krainy w Kratę w Krzemienicy – od 2000 r.; 76-261 Bruskowo Wielkie, Krzemienica Nr 4. Gmina Słupsk.
7. Stowarzyszenie REVECOL MONS w Smołdzinie – od 2000 r.; 76-214 Smołdzino, ul. prof. Z. Czubińskiego Nr 5.
8. Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Regionu Słowińskiego w Klukach – od 2000 r.; 76-214 Smołdzino – Kluki – Muzeum Wsi Słowińskiej.
9. Towarzystwo Przyjaciół Ustki – od 1993 r.; 76-270 Ustka, ul. M. Kopernika Nr 6/1.

II POWIAT GRODZKI - MIASTO SŁUPSK

1. SŁUPSKIE TOWARZYSTWO SPOŁECZNO KULTURALNE – od 1964 r. – z Kołem Pierwszych Słupszczan (założonym w 1959 r.) i z Kołem Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK (założonym w 1968 r.) oraz z Komitetem Organizowania Festiwalu Pianistyki Polskiej (od 1967 r.) i z Komitetem Międzynarodowych Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej (od 1983 r.); 76-200 Słupsk, ul. St. Jaracza Nr 6, I p.
2. Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ" w Słupsku – od 1992 r.; 76-200 Słupsk, ul. Racławicka Nr 8.
3. Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi – Alians Inicjatyw Na Rzecz Wspólnoty Lokalnej – od 1992 r.; 76-200 Słupsk, Al. H. Sienkiewicza Nr 7.
4. Słupski Klub Monarchistyczny im. Króla Jana III Sobieskiego – od 1994 r.; 76-200 Słupsk, ul. Na Wzgórzu Nr 1, m. 11.
5. Słupskie Centrum Wspomagania Organizacji Pozarządowych – od 1994 r.; 76-200 Słupsk, ul I.J. Paderewskiego Nr 9 a.
6. Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Współczesnej - od 1994 r.; 76-200 Słupsk, ul. Partyzantów Nr 31 a.
7. Stowarzyszenie Teatru „TWARZĄ W TWARZ" - od 1994 r.; 76-200 Słupsk, ul. Niedziałkowskiego Nr 5 (Teatr „Rondo").

rzystw Kultury na Pomorzu, w tym 9 z Regionu Słupskiego, a także z wykazem 76 Oddziałów Terenowych Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego, w tym 15 w Regionie Słupskim – na stronach 69-122.

10. Kazimierz Franciszek **Ostręga** – Działalność organizacji społecznych na rzecz ochrony przyrody i dla ruchu regionalistycznego na Ziemi Słupskiej w latach 1975-1994 – [W:] Materiały do poznania regionalizmu słupskiego – wyd. STSK Słupsk 1999 r., strony 18-36, ISBN 83-910269-3-0.
11. Praca zbiorowa pod redakcją Anatola **Omelaniuka**, Stanisława **Dąbrowskiego**, Aleksandra **Kociszewskiego** i Czesława **Niedzielskiego** – Regionalizm Polski – wyd. Zespół Regionalnych Towarzystw Kultury Ciechanów 1990 r., stron 192.
12. Praca zbiorowa – Regionalizm a Ustrój Państwa Polskiego – wyd. R.K. RTK Ciechanów 1995 r., stron 79, ISSN 0860-4134.
13. Praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra **Kociszewskiego,** Hanny **Krajewskiej** i Anatola Jana **Omelaniuka** – „...Z Niego My Wszyscy" – 200 lat Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk – wyd. R.K. RTK Ciechanów 2001 r., stron 110, ISSN 0860-4134.
14. „Szkice Człuchowskie" – wyd. Towarzystwo Miłośników Ziemi Człuchowskiej, Miejska Biblioteka Publiczna i Urząd Miejski, Człuchów 1998 r., Tom III, Nr 7-8, stron 102, ISBN 83-91-02-25-4-4; Człuchów 2000 r., Tom IV, Nr 9-10, stron 139, ISBN 83-910-225-6-0 – pod redakcją Wiktora **Zybajło.**
15. Zeszyty Informacyjne Koła Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK – pod redakcją Józefa **Cieplika** – wyd. STSK Słupsk, Roczniki I – V, 1994-1998 r., Nr 1-12.

SPIS TREŚCI TOMU I SŁUPSK 1999 r.

„Szkice z współczesnego życia kulturalnego społeczeństwa słupskiego – jego zainteresowań i działalności w okresie po II wojnie światowej"

- Do Czytelników ... – zamiast wstępu.
- Dział problemowy – artykuły:
  „Słupsk literacki" – prof. dr hab. Zbigniew Zielonka.
  „Działalność organizacji społecznych na rzecz ochrony przyrody i dla ruchu regionalistycznego na Ziemi Słupskiej w latach 1975-1994" – mgr inż. arch. Kazimierz Franciszek Ostręga.
  „Słupskie refleksje dendrologiczne <Rozmowy o drzewach>" – dr inż. Józef Cieplik.
  „Drzewo – drewno, wyraz plastyczny w symbolu i alegorii" – art. plastyk mgr Edward Iwański.
  „Drzewo w poezji polskiej" – dr Jowita Kęcińska.
  „Oblicze środowiska naturalnego Ziemi Słupskiej reprezentowanego przez prawnie chronione obiekty przyrody i krajobrazu w układzie powiatowym – 1999 r." – dr inż. Józef Cieplik.
  „Przyczynek do kształtowania współczesnego regionalizmu słupskiego na Pomorzu Środkowym" (przykłady współpracy z Ostrzeszowem Wlkp.) – dr inż. Józef Cieplik.
- Notatki Słupskie:
  „Walory geograficzno – przyrodnicze i krajobrazowe Ziemi Słupskiej – ich wartości i możliwości wykorzystania."
  „Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku – ważne coroczne wydarzenie kulturalne."
  „Koncerty muzyki organowej i kameralnej – jako inicjatywa społeczno – kulturalna."
  „Słupszczanie w społecznej działalności kulturalnej (przyczynek)."
- Wykaz piśmiennictwa – wybrane pozycje dokumentacyjno – regionalistyczne literatury przedmiotu:
  - Wydawnictwa książkowe.
  - Wydawnictwa cykliczne.
  - Indeks autorski.

SPIS TREŚCI TOMU II SŁUPSK 2000 r.

„Dokumenty i opracowania pokonferencyjne ze spotkań regionalistycznych dotyczących problemów Ziemi Słupskiej na tle sytuacji ogólnopomorskiej"

- Do Czytelników...

I. Materiały Zjazdowe:

1. Relacja z przebiegu Spotkania Regionalistów Pomorza w Słupsku w dniach 23-24 X 1999 r.
2. *„Tożsamość społeczna w województwie pomorskim na tle warunków przyrodniczych i zasobów kulturowych"* – dr Albin Orłowski.
3. *„Środowisko nadmorskie oraz rola społecznej działalności w jego ochronie"* – mgr Wojciech Dziedzic.
4. *„Przykłady działalności społecznych organizacji w dziedzinie szeroko pojętej sozologii"* – dr inż. Józef Cieplik.
5. Pisma gratulacyjne i telefonogramy.
6. Omówienie przebiegu Spotkania Regionalistów Pomorza w Słupsku – referat podsumowujący – dr inż. Józef Cieplik.
7. Zjazdowe wnioski końcowe.

II. Materiały z konferencji lokalnych – dr inż. Józef Cieplik:

1. *„Środowisko naturalne jako wartość narodowa"*
2. *„Środowisko geograficzne Powiatu Lęborskiego oraz warunki naturalne do wykorzystania w obszarze Doliny Łeby"*
3. *„Gmina Przechlewo w świetle walorów geograficzno – przyrodniczych rodzimego środowiska"*
4. *„Las – Leśnictwo – Społeczeństwo – na Środkowym Pomorzu"* – wybrane zagadnienia dla Leśników – Radnych w aspekcie współpracy z organizacjami pozarządowymi.

SPIS TREŚCI TOMU III SŁUPSK 2000 r.

„Opracowania dotyczące problemów środowiskowych – kulturowych i sozologicznych Ziemi Słupskiej"

- Do Czytelników...

1. *„Krajobraz Pomorski w dziele Anny Łajming"* – dr Jowita Kęcińska.
2. *„Region i regionalizm słupski"* – prof. dr hab. Zbigniew Zielonka.
3. Rozważania o zagrożeniach środowiska życia człowieka:
   „Zagrożenia środowiska człowieka" – mgr inż. arch. Kazimierz Franciszek Ostręga.
   „Sytuacja człowieka we współczesnym środowisku (wybrane zagadnienia)" – dr inż. Józef Cieplik.
4. *„Zabytki kulturowe i zespoły przyrodnicze nad rzeką Słupią"* – dr Piotr Konarski.
5. *„Baza materialna turystyki okolic Bytowa"* – dr Piotr Konarski.
6. *„Informacje geograficzno – przyrodnicze o powiecie bytowskim"* – dr inż. Józef Cieplik.
7. *„Geograficzno – przyrodnicze oblicze powiatu człuchowskiego"* – dr inż. Józef Cieplik.
8. Wydawnictwa regionalne:
   „Przegląd wydawnictw Biblioteki Publicznej w Słupsku" – mgr Elżbieta Wisławska.
   „Wydawnictwa Człuchowskie" – mgr Elżbieta Dziuba.
   „Zestawienie wydawnictw Słupskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami" – dr inż. Józef Cieplik.
   „Wydawnictwa Stowarzyszenia Liga Ochrony Przyrody w Słupsku" – dr inż. Józef Cieplik.
9. *„Działalność Koła Miłośników Regionu i Przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK Słupsk w latach 1995-2000"* – dr inż. Józef Cieplik.

LIGA
OCHRONY
PRZYRODY